

ECHO - TYGODNIK POLSKI

NO. 43 • 11.VIII. - 17.VIII.88 PISMO NIEZALEŻNE • PUBLISHED WEEKLY • TORONTO • \$ 1.25

MORD NA MARKU DOMAGALE

W niecały miesiąc po brutalnym morderstwie docenta Jana Strzeleckiego, byłego doradcy Solidarności, w bardzo dziwnych okolicznościach został znaleziony nieżywy Marek Domagała - członek Komitetu Strajkowego w Hucie im. Lenina, a następnie Komitetu Organizacyjnego NSZZ Solidarność w Hucie.

W niedzielę, 24 lipca wieczorem żona Domagały po powrocie do domu znalazła go bez oznak życia w wannie. Zadzwoiła natychmiast po pogotowie. Lekarz stwierdził zgon. Ciało Domagały zostało zabrane do Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie. Następnego dnia ustnie poinformowano żonę, że mąż zmarł na skutek śmierci samobójczej, dokonując powieszenia się. W kilkadziesiąt godzin potem nadal bez żadnego formalnego oświadczenia powiedziano jej w Zakładzie Medycyny Sądowej, że przyczyną śmierci było utonięcie. Natomiast w Dzielnicowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych, podczas jej przesłuchania na okoliczność śmierci, poinformowano ją ustnie, że przyczyną śmierci było zaduszenie.

Pogrzeb Domagały odbył się w piątek 29 lipca na cmentarzu w Batowicach pod Krakowem. Na pogrzeb przybyło około 1500 osób. Był obecny prawie cały Komitet Organizacyjny NSZZ Solidarność w Hucie im. Lenina oraz przedstawiciele różnych środowisk opozycyjnych. Przybyły poczty sztandarowe Solidarności oraz Konfederacji Polski Niepodległej. Domagałę pożegnał ksiądz Kazimierz Jancarz oraz współpracownik zmarłego z Komitetu Organizacyjnego Edward Nowak.

Przyjaciele Domagały wykluczają śmierć samobójczą. Twierdzą, że musiał

ZOSTATNEJ CHWILI:

Współpracownik Echa prof. Ewa Brantley wygłosi w ONZ w Genewie, w środę 17.08. Raport Helsiński o łamaniu praw człowieka i morderstwach politycznych w Polsce. Otrzymamy od Ewy specjalną korespondencję genewską.

zostać zamordowany. Przypominają również, że od dłuższego już czasu milicja i służba bezpieczeństwa w różnych miejscowościach Polski prowadzi cichą intensywną akcję bicia, straszenia i szantażowania śmiercią działaczy opozycyjnych.

Przypominają także, że nigdy nie szukano albo nie odnaleziono sprawców większości zbrodni dokonywanych na działaczach, członkach i sympatykach Solidarności czy innych ugrupowań opozycyjnych, takich jak:

- porwanych, torturowanych, a następnie porzuconych - Wojciech Cejrowski, Piotr Hryniewicz, Zofia Jarzątkowska, Łukasz Kądziera, Janusz Krupski, Antoni Mężydło, Wojciech Sawicki, Jerzy Wyskiel, Gerard Zkarzewski, Włodzimierz Żarnecki;

- zaginionych, których ciała odnaleziono - Emil Barchański, Piotr Bartoszcze, Ryszard Kowalczyk, Jerzy Marzec, Włodzimierz Witkowski;

- zmarłych po pobiciach w miejscach publicznych - Wojciech Cieślewicz, Stanisław Kot, Bronisław Królik, Włodzimierz Lisowski, Piotr Majchrzak, Zdzisław Miąsko, Stanisław Raczek, Adam Szulacki, Zbigniew Szymański, Eugeniusz Witkomirski, Tadeusz Woźniak;

- zmarłych po pobiciach w aresztach i komisariatach - Zenon Beszczyński, Andrzej Grzywna, Zdzisław Jurgielewicz, Wanda Kołodziejczyk, Grzegorz Przemys, Mieczysław Rokitnicki, Jan Ziółkowski;

- zastrzelonych lub zmarłych po postrzeleniu - Michał Adamowicz, Antoni Browarczyk, Mieczysław Późniak, Andrzej Trajkowski, Bogdan Włosik, Franciszek Zdunek.

CZEKAMY NA KORNELA

Specjalny tekst Echa dla Kornela Morawieckiego i krajowego SW - str. 8



23 SIERPNIĄ, na zaproszenie Biura Informacyjnego Solidarności Walczącej w Północnej Ameryce, z siedzibą w Toronto, przybędzie z wizytą do Kanady przywódca Solidarności Walczącej **KORNEL MORAWIECKI**.

Aresztowany 9 listopada 1987 roku, po 6 latach działalności podziemnej, deportowany z Polski 29 kwietnia br. Kornel Morawiecki od końca czerwca przebywa na kontynencie amerykańskim. Po pracownic

wizycie w Europie podejmowany w Watykanie przez Papieża i w Londynie przez Rząd RP na Uchodźstwie, Freedom House oraz szereg innych grup pomocy opozycji w Polsce, przybył do USA, gdzie odbył dziesiątki spotkań z Polonią oraz z senatorami Kongresu USA.

Od 23 sierpnia do 15 września będzie gościł na kanadyjskiej ziemi.

W tej chwili znany jest tylko ramowy program pobytu w Kanadzie. cd str. 8

NOWA METODA ZWALCZANIA SOLIDARNOŚCI. OFICJALNE ZWIĄZKI ZAWODOWE WZYWAJĄ DO STRAJKU GÓRNIKÓW KOPALNI RUDNA

Środki masowego przekazu w PRL podają sprzeczne informacje w sprawie przebiegu protestów w kopalni Rudna w lubińskim zagłębiu miedziowym. Rzecznik rządu Jerzy Urban powiedział, że nie było przerw w pracy kopalni. Przyznał jednak, że spór w kopalni istnieje i problemy płacowe górników będą omawiane w trakcie negocjacji z ministrem. Rozgłoszono wrocławską ~~podatą~~ natomiast 9 sierpnia, że pomimo apelu ministra przemysłu, górnicy wstrzymali pracę na pół godziny. Rozgłoszono ~~podatą~~, że protest ten miał miejsce z chwilą, gdy pod ziemią pojawili się przedstawiciele oficjalnych związków, by przedyskutować z załogą jej żądania. Radio wrocławskie poinformowało, że większość górników uczestniczyła w proteście.

W wywiadzie dla agencji Associated Press rzecznik lubińskiej Solidarności Jan Suwalski oświadczył, że przedstawiciele oficjalnych związków OPZZ starali się zrealizować swe wezwanie do strajku i próbowali wyłączyć pasy transmisyjne by wstrzymać pracę w kopalni. Suwalski powiedział, że górnicy odmówili wykonania poleceń oficjalnych związków zawodowych. Solidarność zaapelowała do górni-

ków o zignorowanie apelu oficjalnych związków, wzywającego do protestu.

Solidarność lubińska podała, że wezwanie do strajku przez oficjalne związki zawodowe było zwykłą manipulacją, mającą zdyskontować wcześniejsze wezwania do protestów robotniczych, ogłoszonych przez Solidarność. Górnicy ze związku Solidarność już w połowie lipca wezwali do protestów robotników w Rudnej, Lubinie i Polkowicach, jeżeli władze nie przystąpią do rozmów na temat podwyżki płac, poprawy warunków socjalnych oraz zalegalizowania związku Solidarność. Jako termin protestów wyznaczono czas do 16 sierpnia.

Wedle źródeł opozycyjnych z Wrocławia, zapowiedziany protest górniczy miałby przybrać formę 30-minutowego strajku, gdy na tereny kopalni przyjdą robotnicy drugiej zmiany 16 sierpnia. Byłaby to akcja kończąca cały szereg niesprecyzowanych protestów w ciągu tego tygodnia.

Zdaniem działaczy niezależnych z Wrocławia, "prostrajkowe" akcje oficjalnych związków zawodowych mają charakter pozorny, a ich celem jest wywołanie jak największego zamieszania i neutralizacja apelów Solidarności.

Wywiad Grażyny Farmus z posłem Andrew Witerem o polityce Kanady wobec Sowietów

GRA W CYWILIZOWANEGO

G.F.: Porozmawiajmy o polityce zagranicznej Kanady. Jaka jest różnica pomiędzy polityką partii liberalnej i konserwatywnej wobec krajów komunistycznych. Sceptycy twierdzą, że różnicy nie ma, że kraj nasz kieruje się pewną tradycją polityczną niezmienną od lat.

A.W.: Różnica jest bardzo jasna. Partia liberalna twierdzi, że Kanada powinna być, także wobec komunistów, krajem neutralnym.

Konserwatyści nie chcą być neutralni wobec komunizmu. Różnica jest widoczna w polityce obronnej. Przez całe lata rządów liberalistów nie modyfikowano sił zbrojnych Kanady, nie było projektu rozbudowy obronności, który pojawił się dopiero w tak zwanych "Białych Dokumentach" konserwatywnego ministerstwa obrony, po 16 latach. Kanada konserwatystów jest częścią NATO i chce w nim pozostać. Zdaje sobie sprawę z sowieckiego zagrożenia kontynen-

tu i z wieloletnich zaniedbań w dziedzinie obronności. Dlatego zakupiliśmy myśliwce, helikoptery patrolowe i planujemy budowę atomowych łodzi podwodnych, zdolnych do przepędzenia sowieckich łodzi o tym samym napędzie spod arktycznych łódź naszego wybrzeża. Zarówno liberałowie, jak i socjaldemokraci uważają, że łodzie atomowe są zbędnym wydatkiem, upatrując często zagrożenia niezawisłości Kanady w Amerykanach, a nie w Sowietach.

My natomiast traktujemy Sowietów jako największe zagrożenie wobec świata zachodniego.

G.F.: Mówi się jednak, że Kanada nadal, jak za czasów liberałów, jest wobec Sowietów miękka, zwłaszcza w kwestii praw człowieka.

A.W.: Była taka tradycja za rządów Trudeau, że Kanada należała do nieingerują-

Dokończenie str. 12



ŚLAWOMIR DUTKIEWICZ WOLNY!

Raport o ostatnim spotkaniu i współpracy ruchów pokojowych Polaków, Czechów i Słowaków nadesłany dla Echa z Kraju - str. 10. Zdjęcia z protestu głodowego o uwolnienie więźniów-pacyfistów, Polaków i Czechosłowaków.

Foto: Copyright Agencja Krajowa Dementi

ŚWIAT



• **Sowiecki minister spraw zagranicznych E. Szewarnadze zakończył wizytę w Afganistanie i odleciał do Moskwy.** Przeprowadził on rozmowy z prezydentem reżymu afgańskiego Nadżibullahem oraz innymi czołowymi przedstawicielami władzy komunistycznej. Według agencji TASS obie strony osiągnęły pełne porozumienie w sprawie poruszonych w czasie wizyty problemów. Nie podano jednakże do wiadomości treści wspólnego afgańsko-sowieckiego komunikatu.

• **Minister obrony Republiki Południowej Afryki generał Magnus Malan oświadczył, że wojska rządowe i kubańskie w Angoli straciły w ostatnim roku 10 tysięcy ludzi.** Malan zaprzeczył pogłoskom jakoby wojska południowoafrykańskie doznały porażek w walkach z oddziałami kubańskimi oraz rządowymi w Angoli. Według Malana przeciwnicy stracili 10 tysięcy ludzi podczas, gdy wojska RPA straciły 31 zabitych. Do Południowej Afryki powróciła delegacja, która w Genewie brała udział w rozmowach dotyczących Angoli i Namibii. Jej szef powiedział, że rozmowy były owocne i potwierdził szansę osiągnięcia pełnego porozumienia w sprawie Namibii i Angoli.

• **W RPA zginęło w Natalu 5 osób na skutek zasadzki na dwa autobusy.** Ponadto 6 pasażerów zostało ciężko rannych. Ataki na autobusy zostały przeprowadzone przez terrorystyczną organizację ANC w ramach zadawnionego konfliktu między organizacjami Murzynów zjednoczonych w lewicowym Froncie Demokratycznym oraz ruchem Zulusów Inkatha.

• **W Związku Sowieckim została zamknięta baza rakietowa w wojskowym okręgu zabajkalskim w ramach porozumienia o likwidacji nuklearnych pocisków średniego zasięgu.**

• **Młodym zachodniemiecki pilot Mathias Rust, który ponad rok temu wylądował na Placu Czerwonym w Moskwie, po przeleceniu awionetką z Finlandii, nie zatrzymany przez obronę powietrzną ZSSR, został zwolniony z więzienia.** Rust powiedział, że odbył lot z pobudek pacyfistycznych. Jego wyczyn spowodował zwolnienie sowieckiego ministra obrony narodowej oraz dowódcy

obrony przeciwlotniczej. Rust został skazany przez sąd na 4 lata więzienia i obozu pracy, a obecnie, jak podały władze, z pobudek humanitarnych zwolniony. Rust powiedział po powrocie do RFN, że sowiecki myśliwiec podleciał do jego samolotu i był tak blisko, że widział twarze załogi. Rust stwierdził, że był wtedy przestraszony i poleciałby za myśliwcem, ale nie otrzymał od niego żadnych poleceń. Sowiecki MiG dwukrotnie okrążył jego awionetkę, a następnie odleciał. Rust ujawnił, że przez długie miesiące planował swój lot do Moskwy mając nadzieję, że będzie mógł omówić swe koncepcje, dotyczące pokoju, z przywódcą ZSSR M. Gorbaczowem. Powiedział on, że nie przemyślał właściwie co zrobi lub co mogłoby mu się wydarzyć przed opuszczeniem swej awionetki pod murami Kremļa. Z 4 lat, na które został skazany Rust odsiedział 1 rok i 2 miesiące.

• **W Birmie policja zabiła co najmniej trzy osoby biorące udział w rozruchach antyrządowych.** Miały one miejsce w Rangunie w stolicy kraju. Demonstracja protestacyjna, w której udział brali głównie studenci została zorganizowana by poprzeć żądania ustąpienia nowego szefa państwa.

• **W Pretorii stolicy RPA minister spraw zagranicznych Pik Botha powiedział, że RPA uzależnia wycofanie swych wojsk z Namibii wyłącznie pod warunkiem całkowitego wycofania wojsk kubańskich z Angoli.** Przywódca partyzanckiego ugrupowania UNITA, zwalczającego od 13 lat w Angoli reżym komunistyczny, Jonas Savimbi, powiedział, że nie uczestniczy w negocjacjach na temat Angoli i że tak długo nie będzie się czuł związany jakimkolwiek postanowieniem, jak długo UNITA, nie uzna tych postanowień za zgodne ze swymi interesami. Warunkiem wstępnym w ogóle zastanowienia się nad ewentualną umową jest całkowite wycofanie wszystkich zagranicznych wojsk komunistycznych z Angoli. Kolejna runda rozmów Angoli, Kuby, RPA i USA rozpoczętych 3 maja w Londynie, a następnie kontynuowanych w Brazzaville, Kongo, Kairze, Nowym Jorku i Genewie ma się rozpocząć 22 sierpnia, a jej celem ma być m.in. ustalenie do 1 września br. terminu wycofania z Angoli wojsk kubańskich. Pretoria nalega na wycofanie wojsk kubańskich w ciągu 7 miesięcy podczas, gdy Hawana chciałaby uczynić to w ciągu 4 lat.

• **W rejonie Chabarowska nadal płoną lasy.** Ogień strawił, jak podała agencja TASS, już ponad 130 tysięcy ha tajgi oraz zagroził głównym ośrodkiem wyrębu lasów w tym rejonie. Ekipy ratownicze koncentrują swe wysiłki na zabezpieczeniu rejonów zamieszkałych. Przepisy te gwarantują prawo do linii lotniczych oraz szlaków kolejowych. TASS nie wspomina o wymienialnych oraz zapewnianiu, ofiarach. Według strażaków, większość pożarów została wywołana przez pioruny podczas upalnej pogody.

• **Czechosłowackie ugru-**

powanie na rzecz praw człowieka pod nazwą "Inicjatywa Demokratyczna" wezwało Moskwę do wyrażenia ubolewania za dokonanie inwazji na Czechosłowację przed 20 laty. Inwazja sił Układu Warszawskiego dowodzonych przez ZSSR, stwierdza ogłoszone 8 sierpnia oświadczenie "Inicjatywy Demokratycznej", doprowadziła do ogólnego kryzysu moralnego w Czechosłowacji i wpłynęła ujemnie na produktywność. Napięcie polityczne nadal wzrasta pomimo że od inwazji upłynęło prawie 20 lat. Oświadczenie stwierdza, że przyznanie przez Moskwę, iż inwazja była nieuzasadniona jest niezbędne zarówno dla interesów narodowych Czechosłowacji jak również niezależnego rozwoju w Europie Wschodniej.

• **Rząd szwajcarski poinformował, że w okresie od roku 1980 do roku ubiegłego stwierdzono 62 przypadki szpiegostwa na rzecz państw Układu Warszawskiego lub innych krajów rządzonych przez komunistów.** Przypadków takich było o 20 więcej niż w analogicznym okresie lat 70. W sprawozdaniu prokuratury generalnej w Szwajcarii zawarta jest informacja o wydaleniu 16 dyplomatów i międzynarodowych urzędników z krajów komunistycznych. Szpiegostwo gospodarcze, według prokuratury, stało się również ważne dla państw komunistycznych, jak zbieranie danych w dziedzinie wojskowej.

• **W Irlandii Północnej zginęły 8 sierpnia z rąk zamachowców dwie dalsze osoby.** W Belfaście zastrzelono na ulicy nastolatka. Policja podała, że nieznani sprawcy postrelili także mężczyznę dostarczającego piwo. Ofiara zmarła wskutek ran w szpitalu. Obu zamachów dokonano w dzielnicach miasta zamieszkałych przeważnie przez katolików. Nie wiadomo kto ponosi za nie odpowiedzialność.

• **W Wiedniu przebywał Tuvii Friedmann, szef Centrum Dokumentacji Zbrodni Narodowego Socjalizmu.** Po zakończeniu wizyty oświadczył on, iż przestudował wszystkie dokumenty związane ze sprawą Waldheima i jest przekonany o niewinności obecnego prezydenta Austrii. Podkreślił także, że nadszedł czas, "aby Światowy Kongres Żydów przeprosił Waldheima".

• **Poprawa stosunków ChRL - Tajwan?** Sekretarz generalny KC KPCh Zhao Ziyang wysłał depezę gratulacyjną do prezydenta Tajwanu, 65-letniego Lee Teng-hu'a z okazji jego wyboru na przewodniczącego partii Kuomintangu, podczas obrad zjazdu tej partii.

W ChRL wprowadzono nowe przepisy, mające na celu przyciągnięcie inwestorów z Tajwanu. Przepisy te gwarantują prawo do przekazywania zysków w walutach, a także że należące do inwestorów przedsiębiorstwa nie zostaną znacjonalizowane, a także zwalniają je z przedsiębiorstwa od płacenia podatków, jeśli produkują towary na eksport.

• **Czechosłowacka reakcja partyjna.** Przed 20 rocznicą wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego do CSRS w czechosłowackiej prasie centralnej pojawia się coraz więcej artykułów uzasadniających potrzebę ówczesnej interwencji - najczęściej są to wspomnienia działaczy, pracowników aparatu partyjnego, rodzin osób "prześladowanych w latach 1968-1969".

• **Bieda na Węgrzech.** Minimum życiowe dla węgierskiego małżeństwa z dwojgiem dzieci, w mieście, wynosi obecnie (na osobę, 3010 forintów), a minimum socjalne - 3580 forintów. Na wsi: 2380 i 2970. W ubiegłym roku 1,9 mln osób, tzn. 18% ludności, żyło na poziomie niższym od minimum socjalnego, 6% - poniżej minimum życiowego. W pierwszych pięciu miesiącach br. dochody ludności węgierskiej - wszystkie dane pochodzą ze źródeł oficjalnych - wzrosły o 11,5%, a ceny o 17,1%, przy czym żywności - o 21,7%. Rodziny z najniższym uposażeniem wydają około 35% dochodu na jedzenie. Według zgodnej opinii większości Węgrów na Węgrzech żyje się materialnie coraz biedniej i gorzej. Jeszcze przed kilkoma laty ekonomiści zastanawiali się, kiedy Węgrzy dogonią w stopie życiowej Niemcy Wschodnie, obecnie zastanawiają się, czy uda im się uniknąć kryzysowej sytuacji gospodarczej występującej od lat w Jugosławii, Rumunii, Polsce i w Związku Sowieckim.

• **Prezydent Iranu Ali Khamenei oświadczył, że wojna nad Zatoką Perską zbliża się ku końcowi.** Władze w Teheranie, dodał Khamenei, nie są jednak przekonane czy kierownictwo w Bagdadzie naprawdę pragnie pokoju. Iran i Irak uzgodniły podjęcie bezpośrednich rozmów pokojowych po wejściu w życie rozejmu przewidywanego na 20 sierpnia.

Po obydwu stronach konfliktu panuje duża nieufność co do wiarygodności drugiej strony i rzetelności przestrzegania układu o zawieszeniu broni. Obserwatorami rozejmu będą międzynarodowe siły z ramienia ONZ. Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła 9 sierpnia wysłanie 350 obserwatorów z ponad 20 krajów. Stali członkowie Rady Bezpieczeństwa nie wysła swych obserwatorów na front irańsko-iracki.

• **Kabul opuściły pierwsze oddziały sowieckie.** Stolicę Afganistanu Kabul 8 sierpnia opuściły pierwsze oddziały sowieckie w ramach ewakuacji sił ZSSR z tego miasta. W kierunku granicy sowieckiej udało się około 500 żołnierzy i około 100 wojskowych pojazdów. Zgodnie z porozumieniami genewskimi 50% sił sowieckich w Afganistanie ma powrócić do ZSSR do końca sierpnia.

Agencja TASS podała, że w miarę wycofywania wojsk sowieckich z Afganistanu władze sowieckie i

afgańskie są zaniepokojone stałym gwałceniem postanowień genewskich przez Pakistan.

• **Ujęcie zestrzelonego pilota sowieckiego.** Islamabad podało, że w Pakistanie ujęto pilota samolotu zestrzelonego nad Pakistanem w czwartek, 2 sierpnia.

• **USA wezwały Izrael do przeprowadzenia dalszych rozmów z umiarkowanymi Palestyńczykami.** USA podkreśliły, że nie wzywają Izraela do rozmów z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. R. Murphy, asystent amerykańskiego sekretarza stanu poinformował izraelskiego ministra obrony Y. Rabina podczas rozmów w Jerozolimie o dezaprobatie Stanów Zjednoczonych wobec zatrzymań i deportacji działaczy palestyńskich. Wysłannik amerykański w poniedziałek 8 sierpnia udał się do Ammanu na rozmowy w sprawie decyzji Jordanii o zerwaniu więzów z ziemiami na zachód od Jordanu. Monarcha jordański Hussein powiedział w ubiegłym tygodniu, że jego rząd zrywa więzy administracyjne i prawne z tymi terenami, aby umożliwić Organizacji Wyzwolenia Palestyny przejęcie różnych obowiązków.

NAPAD NA RODZINĘ DZIENNIKARZA FRANCUSKIEGO

Do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zawieziano 8 sierpnia rano charges d'affair ambasady PRL w Paryżu Waldemara Szczepańskiego, w związku z napadem na członków rodziny francuskiego dziennikarza Bernarda Marqueritte'a. Rząd francuski, jak poinformowano Szczepańskiego, oczekuje szybkiego i wnikliwego dochodzenia w sprawie napadu mającego miejsce w nocy z 6 na 7 sierpnia w pobliżu Warszawy.

Bernard Marqueritte, korespondent francuskiego radia i telewizji, powrócił do swego domu, gdzie zastał w nim zamaskowanych osobników. Napastnicy splądrowali mieszkanie raniąc nożem 84-letniego teścia dziennikarza. 9-letniemu synowi Marqueritte'a grożono nożem. Napastnicy zdołali zbiec z miejsca przestępstwa. Rzecznik rządu francuskiego powiedział, że władze w Paryżu zwróciły się o udzielanie im informacji na temat przebiegu śledztwa w sprawie, jak to określono, "aktu agresji przeciwko Marquerittowi i jego rodzinie".

**STOPKA
REDAKCYJNA
STR. 23**

KANADA

TURNER WYKLUCZA RZĄD KOALICYJNY Z SOCJALISTAMI

Przywódca Partii Liberalnej John Turner powiedział, że w przypadku, gdy w nadchodzących wyborach żadna z partii nie uzyska tylu głosów, żeby utworzyć rząd większościowy, Partia Liberalna, nie połączy się z NDP w celu utworzenia rządu koalicyjnego. Przywódca socjalistów Ed Broadbent skrytykował Turnera za wykluczenie takiej możliwości nawet jeszcze zanim Mulroney podał datę wyborów. Broadbent ostrzegł również Kanadyjczyków by zbytnio nie wierzyli w to, co mówi Turner, gdyż jest to polityk, który kręci chorągiewką tak, jak wieje wiatr. Ze swej strony Broadbent podkreślił, że jest otwarty wobec idei utworzenia socjalistyczno-liberalnego rządu koalicyjnego.

WYBORY W NOWEJ SZKOCJI WE WRZEŚNIU

Premier Nowej Szkocji John Buchanna oznajmił, iż wybory prowincjonalne odbędą się 6 września. Według sondaży opinii publicznej, przeprowadzonego na początku sierpnia po ogłoszeniu daty wyborów, 41% zdeklarowanych wyborców będzie głosować na rządzącą Partię Postępowo-Konserwatywną, 37% na Partię Liberalną, a 21% na Nową Partię Demokratyczną. 24% mieszkańców prowincji nie zdecydowało jeszcze na kogo będzie głosować.

FALA UPAŁÓW I WSPÓŁCZYNNIK WILGOTNOŚCI

Nie omija Kanady fala upałów. W ubiegłym tygodniu temperatura w Toronto mierzona przez termometry wynosiła 30-35 stopni Celsjusza, ale na skutek dużego zawilgocenia powietrza ludzie odczuli ją jak temperaturę rzędu 45 stopni. Włączono więc na całego klimatyzację. Ontario Hydro zapelowało do mieszkańców Toronto i południowego Ontario o ograniczenie zużycia prądu w godzinach od 8 rano do 6 wieczorem w dni robocze. Nie starczało mocy w elektrowniach ontaryjskich, a na skutek upałów, nadwyżkami prądu nie dysponowały ani prowincja Quebec ani sąsiadujące z Ontario stany amerykańskie. Apel spotkał się ze zrozumieniem obywateli i konsumpcja energii obniżyła się o

tyle, że nie było odczuwalnych niedoborów prądu ani żadnych awarii sieci.

WZROST BEZROBOCIA

Liczba bezrobotnych w lipcu wynosiła 7,9% i była wyższa o 0,3% niż w czerwcu. Tendencja wzrostowa ma się, zdaniem ekonomistów, utrzymać co najmniej do końca br. Tradycyjnie najmniej bezrobocie miało z miast Toronto - 4,3%, a z prowincji Ontario - 5%.

HYDE PARK W TORONTO

W Toronto na Placu N. Phila przed Ratuszem Miejskim została zainstalowana trybuna wolności. Na wzór narożnika mówcy w londyńskim Hyde Parku będzie można z niej przemawiać na dowolny temat.

MACDONALD AMBASADOREM W WIELKIEJ BRYTANII

Premier Mulroney mianował liberała, byłego ministra finansów w rządzie Trudeau Donalda Macdonalda ambasadorem Kanady w Wielkiej Brytanii. Macdonald jest zwolennikiem i propagatorem układu o wolnym handlu. Opozycja zauważyła, że mianowanie liberała na to kluczowe stanowisko w kanadyjskiej dyplomacji nie może przestąpić wcześniejszego faktu setek mianowań patronackich, dokonanych przez Mulroney'ego wbrew obietnicom wyborczym.

MEŻCZYŹNI MOGĄ RODZIĆ DZIECI

W Orillii w Ontario odbyła się konferencja naukowa zatytułowana "Inżynieria Biologiczna - błogosławieństwo czy przekleństwo". Wzięto w niej udział około 200 naukowców z Kanady i z zagranicy. Generalnie zastanawiano się, czy wolno nam udoskonalać przez manipulacje biogenetyczne gatunek ludzki.

Dr Margaret Somerville z Instytutu Medycyny, Etyki i Prawa Uniwersytetu McGill powiedziała, że teoretycznie mężczyźni mogą rodzić dzieci. Płód można wszczepić mężczyźnie do jamy brzusznej, a funkcje macicy odtworzyć wykorzystując wiedzę medyczną i technologiczną. Sam poród odbywałby się za pomocą cięcia cesarskiego. Wielu uczestników konferencji zgodziło się, że praktyczne zrealizowanie męskiej ciąży i pro- rodu wymaga jedynie czasu.

NIE ŻYJE

Alojzy A. Mazewski urodził się 5 stycznia 1916 roku w North Chicago. Jego ojciec, Feliks przybył do Stanów w wieku 14 lat, zaś matka - Harriet z domu Konieczny urodziła się w Chicago Heights. W 1940 roku ukończył studia prawnicze by rok później wstąpić do armii USA, którą po czterech latach opuścił w randze majora.

We wrześniu 1967 roku wygrał wybory na stanowisko prezesa Związku Narodowego Polskiego a w 1968 wybrany został prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej, którą to funkcję piastował przez 21 lat aż do swej nagłej śmierci.

Jako przywódca Polonii znalazł osobiste każdego prezydenta USA od Eisenhowera poczynając. Wielokrotnie powoływany był w skład delegacji USA na ważne konferencje w ONZ, europejskiego bezpieczeństwa i współpracy, inaugurację pontyfikatu Papieża Jana Pawła II. Właśnie Ojciec Święty był tym, który nakłonił Go by jeszcze raz podjął się kierowania KPA, gdy po niemal 20 latach chciał ustąpić swe miejsce innym. Dzięki staraniom prezesa Mazewskiego na rzecz ulżenia doli rodaków, do Polski wysłano środki medyczne i inne artykuły pierwszej potrzeby o łącznej wartości 115 mln dol.

★

Pogrzeb Alojzego Mazewskiego w Chicago stał się wielką manifestacją pamięci Wielkiego Polaka, którego przybyły żegnać dziesiątki tysięcy ludzi. Przez dwa dni - czwartek i piątek przewinęli się przez dom pogrzebowy przedstawiciele wszystkich organizacji polonijnych, koledzy, współpracownicy i ci, którzy podziwiali jego talent i upór w walce o wolność i niepodległość dla Polski, kraju jego przodków.

W sobotę, 6 sierpnia miała miejsce msza święta w kościele św. Jacka i odprowadzenie trumny do grobu na cmentarzu św. Wojciecha. W pogrzebie wziął udział wiceprezydent USA George Bush, który przekazał na ręce rodziny kondolencje od siebie i prezydenta Reagana.

W związku ze śmiercią prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, mec. Alojzego Mazewskiego prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan wystosował specjalny telegram do wdowy po zmarłym.

W piśmie tym prezydent przypomniał, że z powodu swojego chwalebnego dziedzictwa jej mąż był tak bardzo przywiązany do wszystkich polskich spraw. Amerykanie polskiego pochodze-



W środę 3 sierpnia 1988 roku o godz. 9.20 rano zmarł nagle

mec. ALOJZY MAZEWSKI

długoletni prezes Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, członek Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę 6 sierpnia w Chicago.

W ś.p. Zmarłym tracimy wielkiego syna narodu amerykańskiego i polskiego, Polonię światową swego orędownika i przywódcę.

Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata
Kongres Polonii Kanadyjskiej

nia i społeczeństwo polskie byli przedmiotem tego przywiązania. Prezydent Reagan wyraził przekonanie, że historia zapamięta odwagę i wysiłki narodu polskiego dla uzyskania wolności i samostanowienia, i że będzie to punkt zwrotny w walce prowadzonej w XX wieku między siłami wolności a siłami tyranii.

Prezydent Reagan napisał też, że Alojzy Mazewski przyczynił się do nawiązania łączności z przewodniczącym Solidarności, Lechem Wałęsą. Poza tym nigdy nie zaprzestał akcji by nieść pomoc cierpiącemu narodowi polskiemu.

Przedruk Głos Polski,
pismo ZNP w Kanadzie



City of Toronto

Wanted - Public Health Nurses

Department of Public Health

The City of Toronto Health Unit Personal Health Services program has a continuous requirement for Public Health Nurses for its generalized program.

Nurses will be required to carry out public health programs to meet the needs of the community with a multi-cultural and multi-racial population.

The successful candidate must have:

- a Nursing Registration Licence in the Province of Ontario;
- a Baccalaureate degree from a University School of nursing, which has included public health nursing or a Certificate of Public Health nursing;
- good communication, counselling, and group teaching skills;
- the ability to prepare reports;
- the experience in health promotion and educational activities;
- the ability to work in teams and maintain good personal and public relations.

Preference will be given to nurses with:

- a minimum of one year nursing experience;
- knowledge and experience in working with people from diverse cultural backgrounds.

Language skills other than English, particularly Chinese, Vietnamese, Portuguese, Spanish, Italian, Polish and Greek and/or experience in community development would be an asset.

These are temporary positions which may lead to permanent promotions subject to seniority status.

Salary range: \$34,530 - \$38,860 per annum plus an excellent benefits package after one year's service.

Submit resume in confidence quoting File No. 88-069 by Monday August 29, 1988 to:

Keith Fielding, Director
Personnel Services Division
Management Services Department
2nd Floor, West Entrance, City Hall
Toronto, Ontario M5H 2N2

Equal Opportunity Employment



ANDREW WITER

POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
BIURO OKRĘGU WYBORCZEGO

1673 Bloor Street West
Toronto, Ontario M6P 1A6

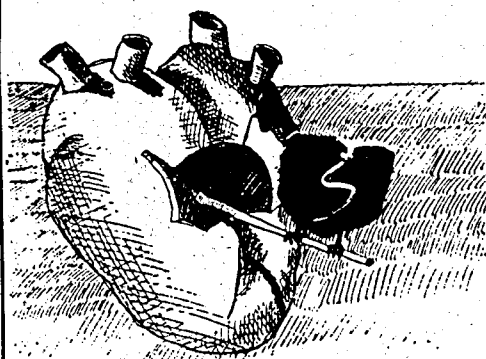
Tel.: 535-8593

Biuro otwarte: poniedziałek - sobota
od 9:00 a.m. do 5:00 p.m. lub telefonicznie

WASZ POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
Z OKRĘGU PARKDALE - HIGH PARK



POLSKA



• KRONIKA •

• **WEDŁUG** profesora Gottholda Rhode w okresie od 17 września 1939 roku do października 1941 w Związku Sowieckim bądź na terenach okupowanych przez Związek Sowiecki zaginęło, tzn. do dzisiaj nie są znane ich losy, 105 tysięcy polskich jeńców wojennych. G.Rhode, emerytowany profesor uniwersytetu w Moguncji oparł liczbę tę na danych opublikowanych w ZSSR w czasie wojny i na polskich danych emigracyjnych. Rhode jest uczonym o randzie światowej, specjalistą w zakresie dziejów Polski i Rosji, wieloletnim członkiem polsko-niemieckiej Komisji d/s podręczników.

• **W KIELCACH** powstała w maju jawna Regionalna Komisja Wykonawcza "Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego w składzie: Marian Jaworski, Jerzy Stepień, Bogdan Ryś, Edward Dudek. Nowo powstała RKW rozpoczęła działalność od zorganizowanej pomocy prawnej i materialnej dla represjonowanych działaczy swego regionu.

• **W WARSZAWIE** powstała ogólnie dostępna i jawnie reklamująca się biblioteka podziemnych wydawnictw. Pod wskazanym adresem każdy może obejrzeć katalog; książki dostarczane są i odbierane później. Roczny abonament kosztuje około 3 tys. zł. Wypożyczenie książki na dwa tygodnie - 150 zł.

• **SEJM** udzielił absolutorium rządowi za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1987 r. Zresztą zgodnie z tradycją. Nowością było, że przeciwko wypowiedziało się 18 posłów, a 40 wstrzymało się od głosu.

• **KAZIMIERZ** Barcikowski, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, na spotkaniu z dziennikarzami o możliwości powołania drugiej izby polskiego parlamentu: organ ten powinien być bliższy izbie samorządowej, w czym wykorzystano by praktykę i doświadczenia działającej już Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Czy przedstawiciele tzw. opozycji będą kandydować do Sejmu. K. Barcikowski przypomniał, że podjęte zostały rozmowy przez sekretarza generalnego PRON, Stanisława Ciołka z przedstawicielami różnych środowisk. "Gotowi jesteśmy dyskutować o różnych rozwiązaniach poza jednym - poza odrzuceniem zasad Konstytucji". Czy może w Polsce działać partia o orientacji chadeckiej? Barcikowski wyraził wątpliwość, czy jeśli funkcjonują organizacje katolickie i chrześcijańskie, istnieje na takie ugrupowanie autentyczne zapotrzebowanie społeczne. Rodzi się pytanie, czy takie ugrupowanie chciałoby prowadzić politykę zgodną z intencjami Kościoła, czy też jedynie za ten Kościół się schować, osłonić swoją polityczną działalność - katolicyzmem.

• **Nowym** prezesem Narodowego Banku Polskiego został 54-letni Zdzisław Pakuła, dotychczasowy I zastępca prezesa, ekonomista, od 1966 r. pracujący w bankowości. Pakuła należy do PZPR. Zastąpi on dotychczasowego prezesa Władysława Bakę, który zrezygnował z prezesury w związku z powierzeniem mu przez partię stanowiska w biurze politycznym.

• **CO** zrobić z gościem takim jak Jacek Żemantowski, który jako redaktor naczelny magazynu ilustrowanego "Sportowiec" (niedawno zresztą został wybrany radnym do Stołecznej Rady Narodowej

O OBCHODACH ROCZNICY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

31 lipca 1988. W dniu tym, w Warszawie, Konfederacja Polski Niepodległej zorganizowała pierwszy dzień obchodów rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Obchody rozpoczęły się o godz. 7:00 nabożeństwem w Katedrze św. Jana. We Mszy uczestniczyło około pięciu tysięcy osób. Po Mszy został uformowany kilkusetosobowy pochód. W pochodzie widać było osiem transparentów KPN z różnych stron Polski: z Krakowa, Katowic, Lublina, Łodzi, Torunia, Płocka, Warszawy i Białegostoku.

Początkowo pochód próbował udać się ulicą Świętojańską w kierunku centrum, ale napotkał kordon milicyjny. Dokonano próby przełamania kordonu i kordon został prawie przełamany. W tej sytuacji do akcji przyłączyły się trzy Nysy milicyjne, które zabarykadowały ulice.

Podczas próby przebicia się przez kordon SB zatrzymało dwóch członków Konfederacji, Grzegorza Rosse z Warszawy i Marka Miszczaka z Lublina.

Po nieudanej próbie przebicia się, manifestujący zawrócili i przeszli na Stary Rynek, skąd Zapieckiem i Piwną udali się na Podwale, przed Pomnik Małego Powstańca.

Przy pomniku rozpoczęła się manifestacja. Po kilku minutach na teren manifestacji przyjechały wojskowe samochody operacyjne z uzbrojonymi oddziałami ZOMO. Samochody otoczyły manifestujących kordonem, ale zomowcy pozostali w ciężarówkach.

Pomimo pokazu siły konfederacji nie przerwali demonstracji. Jako pierwszy przemawiał Krzysztof Król, a po nim inni działacze KPN.

Następnie powieszono część transparentów na murach i po odśpiewaniu patriotycznych pieśni oraz odbyciu wspólnej modlitwy manifestanci rozeszli się do domów, skutecznie ewakuując pozostałą część transparentów.

Już po zatrzymaniu, Grzegorz Rossa został bardzo dotkliwie pobity. Pracownicy SB bili Rosse kastetami po twarzy. Obu złapanych SB wypuściła po upływie 24 godzin. Rossa został wypuszczony z ranami na twarzy, bez udzielenia mu podstawowej pomocy lekarskiej.

Przed rozpoczęciem uroczystości, o godz. 5:30 bezpieka zatrzymała przewodniczącego KPN Leszka Moczulskiego.

Przewodniczący został odwieziony przez SB do MSW, gdzie mu wytłumaczono, że zatrzymanie jest jedną z form "troski" SB o jego bezpieczeństwo.

Jeden z oficerów SB wyjaśnił przewodniczącemu KPN, że podczas demonstracji KPN, atakujący demonstrantów pracownicy resortu mogliby go nie poznać i przez przypadek pobić. Leszek Moczulski został zwolniony o godzinie dziewiętej tego samego dnia.

1 sierpnia 1988. W dniu tym, o godz. 4:30 odbyły się główne obchody rocznicy Powstania Warszawskiego.

Uroczystość rozpoczęła się przy bramie głównej Cmentarza Wojskowego na Powązkach. Po uformowaniu pochodu uczestnicy demonstracji ruszyli w kierunku pomnika Armii Krajowej.

Na początku pochodu szły poczty sztandarowe Armii Krajowej. Tuż za pocztami niesione były wieńce. Pierwszy wieńiec był od Konfederacji Polski Niepodległej, następnie znaczna liczba od poszczególnych zgrupowań Armii Krajowej. W następnej kolejności niesiono wieńce od organizacji niezależnych, m.in. jeden od Solidarności Walczącej.

Pochód przeszedł przez cmentarz i zatrzymał się przy pomniku Armii Krajowej. Punktualnie o godz. 5:00 przed pomnikiem rozpoczęła się uroczystość. Na początku kapelan AK, ksiądz Karłowicz prowadził zbiorowe modlitwy.

Po modlitwach odbyło się przyrzeczenie niezależnej grupy harcerzy. Harcerze złożyli przyrzeczenie identyczne z przyrzeczeniem Szarych Szeregów.

Następnie przemawiał Leszek Moczulski, a po Moczulskim Wojciech Ziemiński. W swoim przemówieniu Moczulski stwierdził m.in., że KPN kontynuuje walkę o to, o co walczyło Powstanie Warszawskie - o wolność i niepodległość. Moczulski podkreślił, że Polacy są już o wiele bliżej zwycięstwa i że to od samych Polaków w końcu zależy, czy to zwycięstwo wkrótce nadejdzie.

Po przemówieniach odśpiewano pieśni i organizatorzy przeszli tuż obok, na Dolinę Katyńską, gdzie odbyła się druga część manifestacji. Po przemówieniach, pieśniach i modlitwach dotyczących Katynia zakończyła się część kombatancka manifestacji.

Po zakończeniu pierwszej części manifestacji zostały podniesione transparenty KPN oraz jeden transparent Solidarności i rozpoczął się wiec o charakterze politycznym. Wiec prowadzony był przez Seweryna Jaworskiego, wiceprzewodniczącego NSZZ Solidarność Region Mazowsze i przez Leszka Moczulskiego, przewodniczącego KPN.

Po przemówieniach i pieśniach zakończyła się druga część manifestacji. Wiele osób pozostało jednak na długo w miejscu wiecu.

Uroczystości trwały oficjalnie godzinę i piętnaście minut. W dniu dzisiejszym w obchodach brało udział kilkadziesiąt tysięcy osób. W przeciwieństwie do dnia wczorajszego, ZOMO ani SB nie interweniowały.

Dzisiejsza demonstracja organizowana była wspólnie przez kombatanatów Armii Krajowej i niektóre organizacje niezależne. Konfederacja Polski Niepodległej była współorganizatorem dzisiejszych obchodów.

W dniu 1 sierpnia na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, gdzie odkryto niedawno groby zamordowanych Akowców z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, odbyły się podobne do warszawskich uroczystości.

Podczas manifestacji przemawiał Antoni Lenkiewicz, szef Obszaru VK KPN. W manifestacji uczestniczyło około tysiąca osób. Manifestacja odbyła się spokojnie i bez zakłóceń ze strony bezpieki.

Po manifestacji natomiast zostali zatrzymani na ulicy przez SB Antoni Lenkiewicz i ksiądz Krzysztof z kościoła św. Doroty. Obaj zostali przewiezieni na komendę i po godzinie zwolnieni.

Nadesłało Biuro Wykonawcze Konfederacji Polski Niepodległej w Nowym Jorku

MILICJANT TEŻ CZŁOWIEK?

W lipcowym numerze Regionu, dwutygodnika RKW NSZZ Solidarność Dolny Śląsk ukazało się następujące podziękowanie: Dziękuję funkcjonariuszowi MO z Rzepina za poparcie mego stanowiska w sporze toczonym przeze mnie z aktywistami ZSMP w kolejańskich mundurach (nr służbowy jednego z nich 60424) o to, że mam prawo: 1) nie odpowiadać na pytanie kogokolwiek; 2) nosić znaczek z orłem w koronie; 3) wyglądać na działacza NSZZ "S"; 4) nie pozwolić na przeprowadzenie rewizji mego bagażu bez okazania mi nakazu prokuratora; 5) nie posiadać pieczątki o zatrudnieniu w dowodzie osobistym. W efekcie interwencji funkcjonariusza MO nie zostałem zatrzymany, a moim adwersarzem zwrócono uwagę o nielegalności ich zomo-wskiego śledztwa

A MOŻE TAK KRÓLESTWO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ?

We Wrocławiu istnieją monarchiści. Według założycieli ruchu monarchistycznego Aleksandra Popiela i Tomasza Galisa

monarchia jest zwieńczeniem długiego procesu cywilizacyjnego i aby ją wprowadzić trzeba odbudować wartości, na jakich się opiera: własność prywatną, religię, tradycję, autorytet, rodzinę. Zdaniem wrocławskich monarchistów Solidarność, aczkolwiek mają do niej sentyment, gdyż z niej wyrosła, nie stanowi obecnie realnej siły politycznej. Z inspiracji środowiska monarchistycznego wydano we Wrocławiu

kilka książek w drugim obiegu. Monarchiści redagują też stałą rubrykę w piśmie "Stańczyk".

• **PIOTR** Kulpa, kierownik pracujący w szpitalu w Bełchatowie, został bardzo silnie pobity przez MO podczas demonstracji 1-majowej i zachorował na padaczkę pourazową. Gdy wystąpił do prokuratury z wnioskiem o ściganie funkcjonariuszy, którzy go pobili, dowiedział się natychmiast, że teraz prowadzone jest przeciwko niemu śledztwo o pobicie milicjanta.

video kontakt

Jak Rakowski został gosposią u Wałęsów... dowiesz się kupując najnowszą kasety video JACKA FEDOROWICZA pt. "Wieczór autorski". Znakomite monologi satyryczne i parodie programów TV. Cena - tylko \$ 35.00 Zamówienia z załączonym M.O. przyjmuje i kasety wysyła oficjalny przedstawiciel Video Kontaktu na Amerykę Płn. Richard Heith, 312 Sorrel Pl. Surrey, B.C. V3S 5H7

WYDAWNICTWO KASET VIDEO

Wspomaga niezależne wydawnictwa Kaset video w Polsce ▷ rozpowszechnia ich kasety za granicą ▷ realizuje filmy oparte na materiałach w kraju nie osiągalnych • przeznacza dochód ze sprzedaży kasety na rozwój kultury niezależnej w Polsce • proponuje filmy o związanej z Polską tematyce politycznej, historycznej, kulturalnej i społecznej • osobom zainteresowanym wysyła My ulotki reklamowe z opisem POSZCZEGÓLNYCH TYTUŁÓW

UWAGA: Obniżka cen Informacje bezpłatnie, kasety w formacie VHS.

Prosolidarnościowa demonstracja w Gdańsku

W niedzielę, 7 sierpnia po mszy w kościele św. Brygidy odbyła się prosolidarnościowa demonstracja. O godzinie 12.15 sprzed kościoła wyszedł pochód w stronę Starego Miasta składający się z około 3000 ludzi. Pochód prowadzony był przez młodych stoczniovców śpiewających piosenki strajkowe. Przywódcą pochodu był Zbigniew Stefański, kierownik Komitetu Organizacyjnego Solidarności Wydziału W1 w Stoczni Gdańskiej. Pochód przeszedł ulicą Szeroką i św. Ducha poprzez cały jarmark dominikański, który od tygodnia odbywa się tradycyjnie w Gdańsku. Miasto jest więc obleżone turystami, także zagranicznymi. Pochód stale śpiewał lub skandował, m.in. Solidarność zwycięży, Precz z komuną, Nie ma wolności bez Solidarności. Gdy pochód mijął grupę marynarzy sowieckich na ulicy Długie Pobrzeże jakiś dziadek podszedł do tych marynarzy i powiedział, że przed Solidarnością należy zdjąć czapki. Na to ci marynarze wszyscy swe czapki zdjęli. Kiedy pochód dotarł do drugiego targu, przerwano odbywającą się tam imprezę muzyczno-rozrywkową. Tłum dołączył się do okrzyków i pieśni pochodu. Po 15 minutach pochód ruszył dalej licząc już ponad 10 tysięcy ludzi. Esbecja nie mogła interweniować ze względu na dużą liczbę zagranicznych turystów. Przechodząc koło kościoła św. Mikołaja pochód trafił na moment, kiedy ksiądz biskup Tadeusz Gószowski przypominał słowa Jana Pawła II, że nie ma wolności bez Solidarności. Pochód odskandował: Nie ma wolności bez Solidarności i ksiądz biskup na moment przerwał swoje kazanie, aby wierni mogli się przyrzec pochodowi. Około 5 tysięcy ludzi dotarło z powrotem do kościoła św. Brygidy około godziny 14. Mniej więcej od tej godziny rozpoczęły się w kościele występy Jana Pietrzaka, Danuty Rinni i innych artystów. Koło kościoła cały czas stało sześć bud milicyjnych oraz cztery nyski MO.

KOMITET HELSIŃSKI WYSZEDŁ Z PODZIEMIA

Ujawnił się w Polsce, działający od 7 lat w podziemiu, Komitet Helsiński. W wydanym z tej okazji oświadczeniu czytamy: "Komitet Helsiński jest inicjatywą obywatelską i przynależy do ruchu społecznego na rzecz praw człowieka, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie. Działalność Komitetu polega przede wszystkim na informowaniu opinii publicznej oraz odpowiednich organów międzynarodowych o naruszeniach praw człowieka w naszym kraju.... Sądymy, że obecnie powstają warunki do podejmowania, obok działalności informacyjnej, działań szerszych, zmierzających do usunięcia mechanizmów prawnych, które umożliwiają arbitralne postępowania władz państwowych oraz do zmniejszenia represyjności prawa.... Komitet Helsiński współdziała i współdziałać będzie z innymi inicjatywami obywatelskimi oraz organizacjami podejmującymi sprawę obrony praw człowieka. Podpisali: Piotr Andrzejewski (prawnik), Halina Bortnowska-Dąbrowska (filozof), Jerzy Dymniewski (prawnik), Janusz Grzela (psycholog), Jarosław Kaszyński (prawnik), Jan Rosner (prawnik), Stefan Kwartowski (filolog), Andrzej Stalmachowski (prawnik), Zofia Marcinkowska (prawnik), Janina Petczewska (prawnik), Tadeusz Zieliński (prawnik).

ZWOLNIENIE SŁAWOMIRA DUTKIEWICZA

5 sierpnia, władze PRL zwolniły z aresztu śledczego w Bydgoszczy uczestnika ruchu Wolność i Pokój Sławomira Dutkiewicza. Od listopada ubiegłego roku prowadził on w więzieniu głodówkę odmawiając odbycia służby wojskowej. Na znak solidarności z Dutkiewiczem i w celu uzyskania zwolnienia Dutkiewicza na terenie całego kraju przeprowadzono szereg głodówek wspierających. Po zwolnieniu Dutkiewicz powiedział, że z początku jego pobytu w więzieniu władze traktowały go źle, pozbawiając go wielu praw, które normalnie więźniom przysługują. Później po jakichś trzech miesiącach tzn. po pobiciu go przez strażników, jego sytuacja troszeczkę się poprawiła. Dutkiewicz powiedział, że warunkiem jego wypuszczenia na wolność było podpisanie przez niego deklaracji o zgodzie na podjęcie zastępczej służby wojskowej. Dutkiewicz początkowo odmawiał podpisania deklaracji, ale po rozmowie ze swym obrońcą doszedł do wniosku, że jest to obecnie jedyne wyjście. Dutkiewicz zapowiedział wszczęcie starań o zwolnienie go także przez władze z obowiązku odbycia zastępczej służby wojskowej w związku z tym, że prowadzi gospodarstwo rolne. Dutkiewicz zapowiedział prowadzenie akcji uświadamiającej młodych rolników, że w przypadku, gdy są jedynymi osobami prowadzącymi gospodarstwo rolne powinni się ubiegać o całkowite zwolnienie z obowiązku służby wojskowej. Zapowiedział także dalszą aktywną działalność w ruchu Wolność i Pokój uzasadniając to tym, że nadal jest wiele nie załatwionych problemów, które interesują ruch.

Jacek Czaputowicz powiedział, że po zwolnieniu Dutkiewicza ruch Wolność i Pokój osiągnął praktycznie wszystkie swe poprzednie cele i znalazł się w punkcie przełomowym. Nie znaczy to jednak, podkreślił Czaputowicz, że ruch utracił sens istnienia, gdyż to, co osiągnięto, to były cele praktyczne i w pewnym sensie wstępne. Natomiast cel główny - zmiana roli armii w życiu społeczeństwa komunistycznego - jest ciągle daleki od osiągnięcia. Po to, żeby wojsko nigdy więcej nie mogło być wykorzystane przeciwko narodowi polskiemu, po to, żeby nie było militarystycznej indoktrynacji, po to, żeby udział na wydatki wojskowe zajął wiele skromniejszą pozycję w budżecie państwa jest sens istnieć i jest sens o

"ŻYWY STĄD NIE ODEJDZIESZ!"

W Lublinie dwóch mężczyzn w cywilnych ubraniach i dwóch w polowych mundurach milicyjnych pobiło 12 maja do nieprzytomności działacza Solidarności Witolda Chajewskiego. Według Chajewskiego, który złożył skargę do Prokuratora Wojewódzkiego jeden z mężczyzn w cywilnym ubraniu powiedział: "Nareszcie sk-synu znaleźliśmy cię. Żywy stąd nie odejdiesz". Chajewski został uderzony kastetem i pałą w głowę, a po utracie przytomności otrzymał szereg razów. Został on uratowany przez przypadkowego przechodnia, który nie złąkł się munduru milicyjnego i zaczął krzyczeć o pomoc, co wypłoszyło bandytów. On też sprowadził karetkę Pogotowia Ratunkowego. Chajewski w okresie dwóch tygodni przed pobiciem otrzymywał pogróżki telefoniczne, a po wyjściu ze szpitala kilkakrotnie grożono mu przez telefon, aby uważał, bo może zginąć całkowicie.

to walczyć. Tak samo, dodał, jak jest sens walczyć o wycofanie wojsk sowieckich z Polski, o rozwiązanie układów militarnych i zmianę pojałtańskiego podziału Europy opartego o siłę militarną.

ZAPOWIEDŹ ŁATWIEJSZEJ REJESTRACJI STOWARZYSZEŃ?

W wypowiedzi dla Rzeczypospolitej wiceminister spraw wewnętrznych generał Zbigniew Pudysz zapewnił, że prace nad nowymi przepisami dotyczącymi rejestracji stowarzyszeń, są dalece zaawansowane, a ich wyniki już w niedługim czasie będą mogły stać się podstawą do społecznej dyskusji nad kształtem nowego prawa o stowarzyszeniach. Nowość projektowanych przepisów ma polegać przede wszystkim na odejściu od dotychczasowej, administracyjnej reglamentacji stowarzyszeniowej i przekazaniu spraw związanych z rejestracją stowarzyszeń sądowi powszechnym. Generał Pudysz zapowiada tym samym istotne odejście od dotychczasowej praktyki rejestracji stowarzyszeń przez urzędy administracyjne podległe ministerstwu spraw wewnętrznych. Urzędy te będą jednak sprawować bieżący nadzór nad działalnością stowarzyszeń, a w jakich okolicznościach stowarzyszenie może utracić swój legalny status tego minister Pudysz nie powiedział. Pierwotny projekt prawa o stowarzyszeniach opracowany przez MSW miał być odrzucony na posiedzeniu Rady Ministrów jako rzekomo zbyt liberalny.

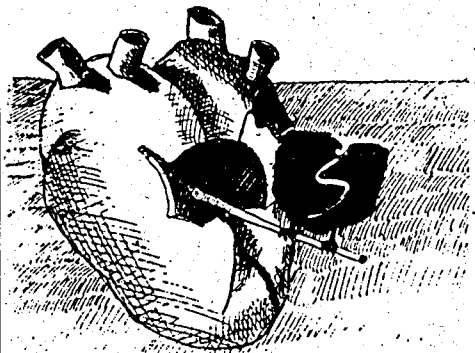
JAPONIA PRZEKLADA PŁATNOŚĆ DŁUGÓW PRL

Japonia zgodziła się przełożyć płatność części zadłużenia PRL w instytucjach japońskich. Rozmowy w tej sprawie odbyły się w Tokio w dniach od 4 do 6 sierpnia i dotyczyły przełożenia płatności pożyczek, które miały być spłacone w 1985 roku. Ich wartość sięga około 97 mln dolarów liczonych w jenach oraz 11 mln dol. Rzecznik japoński powiedział, że płatność tych pożyczek przełożona została na okres 10 lat, licząc od stycznia 86 roku. Natomiast nie osiągnięto porozumienia w sprawie płatności długów PRL, których terminy przypadały między rokiem 86 a bieżącym. Rząd w Warszawie winien jest rządowi Zachodu i bankom handlowym na Zachodzie około 38 mld dol.

ROZMOWY RZĄDU Z OPOZYCJĄ SĄ FIKCJĄ

Znany działacz niezależny Henryk Wujec powiedział, że uważa iż nie ma żadnych rozmów między rządem a opozycją. Wujec podkreślił, że owszem można o takich rozmowach przeczytać w prasie rządowej, lub usłyszeć od Urbana, ale gdy on sam kogokolwiek zapyta o to, czy bierze udział w jakichś rozmowach, to pada odpowiedź, że w ogóle nic o tych rozmowach nie wie. "Nikt z tych ludzi, których znam, działaczy Solidarności, ekspertów Solidarności, nie ma ochoty na żadne tego typu rozmowy, które mają być zastaną dymną dla poczyniń władzy.... Prawdziwe rozmowy - zaznaczył Wujec - mogą być dopiero wtedy, gdy Solidarność pokaże, że rzeczywiście jest silna, że ma spore poparcie społeczne. Wtedy można liczyć na rozmowy, ale nie wcześniej, bo to są w ogóle pewnego rodzaju złudzenia".

POLSKA



• KRONIKA •

wej) tak pisze w "Sportowcu" nr 29 przed 22 lipca: "Polski lipiec roku 1988 to miesiąc wielkich nadziei. Wizyta sekretarza generalnego KPZR tow. Michaiła Gorbaczowa w Polsce miała tak ważki charakter, że nawet może dzisiaj jeszcze nie zdajemy sobie sprawy co oznaczać będzie dla przyszłości naszego kraju, przemian, nowych impulsów i tworzenia realiów godnych życia w zgodzie z humanistycznymi ideałami. Dlatego też nasze narodowe święto 22 Lipca witamy tym razem nie jako kolejne urodziny Ojczyzny, ale jej pełne odrodzenie". • CO należy robić z konkubina? Z konkubiną należy czytać podziemne pismo "Przegląd Wiadomości Agencyjnych". Tak w każdym razie uważa Urząd Miejski w Poznaniu, który ukarał grzywną 26 tys. zł. Włodzisława Nowackiego za "przenoszenie w celu rozpowszechniania sześciu egzemplarzy PWA". Z uzasadnienia wyroku: "Kolegium nie dało wiary wyjaśnieniom obwinionego, że zabrał je ze sobą (egzemplarze PWA) od owej konkubiny i posiadał przy sobie jedynie w celu osobistego przeczytania. Mógł to bowiem uczynić już u konkubiny we wspólnym mieszkaniu". • I SEKRETARZ PZPR, generał W. Jaruzelski w wywiadzie dla dziennika USA Today wyraził przekonanie, że z jednej strony następuje poprawa w stosunkach polsko-amerykańskich, ale z drugiej strony tempo rozwoju stosunków PRL-USA jest zbyt opieszale. Jaruzelski podkreślił, że w ostatnich latach spadły obroty handlowe między obu krajami. CO się dzieje z tą cegłą? Na wydziale W1 we wrocławskim Dolmelu część produkcyjna i malarska znajdują się w jednej hali. Postanowiono wybudować nową malarnię, ale dyrekcja nie posiada na to funduszy. Wy-myślono więc tańsze przedzielenie hali na dwie części. Zwieziono w tym celu cegłę, która obecnie znajduje się na prywatnej budowie dyrektora naczelnego. • Spółdzielnia Inwalidów w Świdnicy podała, że w zbiorce na opozycję w Hucie im. Lenina zebrano 42 tys. zł, przez głośniki zakładowe puszczone są normalnie w czasie pracy audycje Radia "Wolna Europa", w ubiegłym roku sprzedano do ZSSR pędzle o wartości rynkowej 12 mln zł... za 7 mln zł., neozwiązki otrzymują od 3 lat 100 tys. zł miesięcznie z puli zakładowej (pieniądze wypracowane są przez całą załogę). • FUNDACJA Solidarności. 21 czerwca, we Wrocławiu na terenie Kurii Metropolitalnej miało miejsce uroczyste przekazanie karetki reanimacyjnej, marki Volkswagen. Był to dar Społecznej Fundacji "S" na rzecz pogotowia ratunkowego we Wrocławiu. Obecni byli biskup A. Dyczkowski, ambasador USA J. Davis, konsul USA D. Spikes, ze strony Solidarności W. Frasyniuk, W. Mękariski, K. Wojtyła, a ze strony władz m.in. dyrektorka Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego oraz dyrektor Pogotowia Ratunkowego. Karetka udekorowana była szarfami z napisem: "Dar Społecznej Fundacji "S" oraz emblematami Solidarności ze znaczkiem służby zdrowia. Wokół budynku kurii zgromadziła się duża liczba funkcjonariuszy SB. We wrocławskiej prasie chwaląc się tym nabytkiem, nie wspomniano, że pochodzi on od Solidarności.

FELIETON NADESLANY Z KRAJU

KIM JEST LIBERAŁ ?

Do filarów żywiołowej politologii należy przekonanie, że dowolny zbiór polityków można podzielić na dwa podzbiory: **liberałów i konserwatystów**. Na tej bazie niejako podstawowej można już czynić różnorakie modyfikacje, czyli np. dzielić polityków na **liberałów i twardogłowych (inaczej: betoniarzy)** - ten podział stosuje się na użytek kadeelów czyli obszaru objętego sowieckim modelem realnego socjalizmu. Odnosząc problem do tzw. kompleksu militarno-przemysłowego "występuje on wyłącznie w USA" - obsługujących go generałów, biznesmenów i polityków tym razem dzielimy na **gołębi i jastrzębi**. Jak wiadomo, w kadeelach występują jedynie gołębie, tyle że ofensywne, czyli bojowe i dzięki nim właśnie doświadczali bratniej pomocy robotnicy powstania berlińskiego 1953 roku, Węgrzy w roku 1956, bratni naród czechosłowacki w sierpniu 1968, Afganistan od roku 1979 i Polska w wariacie jaruzelskim po 13 grudnia 1981 roku. Wymieniam oczywiście sytuacje najbardziej widowiskowe.

O gołębiach i jastrzębiach mówi się w środkach masowego przekazu PRL dużo i z upodobaniem. Celuje w tym zwłaszcza Karol Szyndzielorz, właściciel audycji w TVP pn. "Tydzień w polityce" oraz profesor socjalistyczny Longin Pastusiak, politolog od spraw amerykańskich, ten sam, który w zeszłym roku skleił serial o Ronaldzie Reaganie bez żenady sprzedając zwyczajne ploty, pomówienia i nieudomówienia. Longin Pastusiak zapewne żywił głęboką nadzieję, że demaskując prezydenta USA rozwiąże to i owo z tzw. bazy w sensie marksistowskim. Dla przykładu - zwiększy zaopatrzenie w leki albo dźwignie budownictwo mieszkaniowe.

Zachodni politolodzy przyglądając się politycznemu behawiorowi w kadeelach też stosują odpowiedniki podziału na jastrzębi i gołębi, czyli na betoniarzy i liberałów. Zgodnie z nim partyjny beton to myślowa konserwa, ortodoksja i zamordyzm, zaś liberałowie to ci jakby sprawiedliwi w łonie realnego socjalizmu, to orędownicy postępu i zmiany tam, gdzie jedno i drugie jest po prostu niemożliwe. Trudno mi podać

wyczerpującą listę takich to "betoniarzy" i takich to "liberałów". Powiada się, że do pierwszej grupy należy Albin Siwak, do drugiej zaś Mieczysław F. Rakowski. Być może, ja zmierzam ku innemu celowi, niż ku "właściwej" klasyfikacji czerwonych pajaków z kadeelowskiej nomenklatury. Zmierzam mianowicie do wykazania, że: 1) jest to jeden z tych ponurych i wyjątkowo szkodliwych przesądów, jakie tzw. przeciętny obywatel bez widocznego sensu, lecz z widoczną szkodą dla siebie uznaje; 2) że jeśli nawet ów podział na betoniarzy i liberałów ma elementarny sens, to z moralnego punktu widzenia betoniarz kwalifikuje się do kategorii zwykłych przestępców, lecz liberał nie jest tu lepszy i jego naturalnym towarzystwem jest towarzystwo zdeklasowanej hołoty. Nawet i wówczas, jeśli nasz liberał posiada tytuł naukowy, włada językami obcymi i porusza się po salonach tudzież odróżnia nóż od widelca.

Podział na betoniarzy i liberałów jest więc ponurym przesądem i nic ponadto. Takich przesądów funkcjonuje - jako pokłosie nauk marksistowsko-leninowskich - sporo. Choćby ten - "idea" socjalizmu była i jest stale szlachetnym projektem, lecz to, co było "właściwe" w leninizmie zniweczył stalinizm. Przesąd ten jednak legitymuje się fatalnymi skutkami - obezwładnia zdrowy rozsądek i instynkt samozachowawczy milionów rodaków znad Wisły.

Wielki niemiecki poeta Johann Christian Friedrich Holderlin napisał kiedyś: "tam gdzie jest niebezpieczeństwo, rośnie też to, co niesie ratunek". Myśl tę zamierzam skojarzyć z postawą właściwą betoniarzowi. Jego podstawowym dążeniem jest dążenie do redukcji życia społecznego na korzyść państwa, tego marksistowskiego boga w kadeelach. Betoniarz to ktoś kto wprawdzie jest w swym bezpośrednim działaniu groźny, ale zarazem to ktoś taki, kto nosi w sobie mechanizm samouniceściwiający. Dlatego też w tym miejscu powołałam się na aforyzm Holderlina. Czy nie brzmi to wszak cokolwiek optymistycznie, prostacko? Jest to możliwe, przeto muszę niestety dodać jeśli betoniarz w jego komunistycznej mu-

tacji będzie musiał zejść z tego świata, nie uczyni tego sam, gdyż potrzebuje towarzystwa i zakładnika. O tym jednak w innym felietonie.

Jeśli betoniarz nie wierzy w człowieka, dostaje szału na myśl o jakiegokolwiek wymianie zdań, wierzy zaś w podział na swoich i wrogów, wierzy w transcendencję światowego procesu rewolucyjnego, to kim jest liberał i czym ogłupia zarówno przeciętnego obywatela na "rodzimy" teren, jak i wyrafinowanych zachodnich intelektualistów, gdy tym przyjdzie do głowy gościć naszego liberała u siebie?

Zauważmy - liberał przede wszystkim uważa się za tzw. polityka. Betoniarz tak o sobie nie powie, zdaje się nawet, że taka kwalifikacja byłaby dlań kamieniem obrazy. On nie jest politykiem - on jest kapłanem, funkcjonariuszem i akuszerem Prawdy Dialektycznego Materializmu. To liberał jest "politykiem" i to właśnie z takim upodobaniem tylekroć o sobie mówił Mieczysław F. Rakowski. Tenże wszak notorycznie zapomniał o jednym warunku - że polityka to wiedza publiczna, a nie buduarowa rodem z kremlowskiego Politbiura. Liberał realnego socjalizmu jest wszak "politykiem" tylko przy betoniarzu: wskazując nań trwożliwie, konfidentycznie i z dobrej zagraną pogardą szepnie do zachodniego znawcy spraw kadeelowskich i naszego naiwniaka - jeśli nie poprzecie mnie, panował będzie on czyli betoniarz.

I ta sztuczka udaje się stale, tak jak ciągle udają się inne. Jakże? Choćby te o "zagrożeniu zachodnioniemieckim", zwłaszcza rewizjonizmem w sprawach granic. Na tym "zagrożeniu" manipuluje od dawna Edmund Męclewski niestrudzenie demaskując to, co zań upatrzone. Na innych "zagrożeniach" wprawdzie manipulował długie lata za Gierka niejaki Grzegorz Woźniak wytrwale terminując w głównym wydaniu dziennika telewizyjnego, tej kloacznej wylegarni i scenie różnej maści nomenklatury "liberałów". Tu dochodzimy przy okazji do ulubionej dziedziny aktywności naszych liberałów - nieodmiennie jest to polityka zagraniczna, wredna "ich" i dobra

"naszych". W znajomości meandrów rzecznej polityki zagranicznej celują widoczni reprezentanci nie zawsze widocznych liberałów: to te Karole Szyndzielorze, te Andrzej Biliki, te Grzegorz Woźniaki, te Krzysztof Wojny i inni. Liberał nie tknie najmniejszego tematu ze spraw krajowych, czyli wewnętrznych, bo wie, że ten teren zaznaczył sobie do wyłącznego użytku betoniarz. Ale sytuacja w Górnym Wolcie w środę po południu przez pryzmat podaży bananów - o toż to, to jest temat!

Kim jest tedy dla mnie liberał? Jest on dla mnie nędznym czyścibutem betoniarza, tym wykształconym - a jakże - lokajem podającym w porę twardogłowemu papier toaletowy, żeby tenże się nie zdenerwował. Liberał realnego socjalizmu jest tym całkowicie zbędnym wentylem bezpieczeństwa. Skutek jest taki, że polskie społeczeństwo ciągle żywi się zbyt dużymi porcjami iluzji o ludzkim obliczu tzw. realnego socjalizmu, iluzjami prowadzącymi najkrótszą drogą do erozji moralnych postaw. Jeśli u betoniarza jest coś nawet - rzekłbym - dramatycznego (choć Hannah Arendt twierdzi, że zło totalitaryzmu jest najwyżej trywialne), bo jeśli przegrywa, to płaci sobą, to liberał nie jest tak głupi i tak zdeterminowany, żeby fundować sobie taki kretynizm. Ostatecznie zawsze gdzieś wylądować miękko - będzie urzędnikiem w jednej z zachodnich ambasad albo da się wstawić do kolejnej "społecznej komisji" bądź "rady konsultacyjnej" np. do spraw budowania bocianich gniazd na liniach wysokiego napięcia. Po kątach, żeby wrócić na scenę będzie nadal straszył betoniarzem.

W ostateczności wolę więc betoniarza z powodów, które Albert Camus przedstawił w swym "Upadku": "jeśli się dużo myślało o człowieku - z zawodu lub z powołania - odczuwa się niekiedy nostalgię za prymitywami. Nie ma w nich żadnych ukrytych myśli". Z powodów też i tych, które ilustruje przytoczony wcześniej aforyzm Holderlina, betoniarz budzi we mnie lęk, ale i wolę oporu, do liberała zaś mogę jedynie czuć pogardę i wątplię, czy miałbym ochotę go opluć. Wymierzenie kopniaka uważam już za absolutnie nienależny mu zaszczyt. Osobliwie spotęgowaną odrazę czuję do pewnej odmiany liberałów nazywanych "intelektualistami" w wydaniu kadeelowskim. Są to niemal wyłącznie utytułowani tchórze pokroju profesora Janusza Reykowskiego. Ich pokrętne "wyjaśnienia" co do "racji" wprowadzenia stanu wojennego, opisy uchodzące za naukowe podszyte są w gruncie rzeczy tandentnym asekuranctwem, nędznej próby tchórzostwem. Stoją za tymi "naukowymi" wyjaśnieniami te maniackie lęki, aby gdzieś pod drodze między gabinetem a mieszkaniem nie oberwać pałą od zomowca z powodu ulicznej gonitwy. Tego liberał by nie przeżył. To jest mutant pokroju Łukasza i dlatego do kadeelowskich liberałów pasują słowa, które o Łukaszu napisał profesor Leszek Kołakowski: myśliciele notorycznie uprawiający zdradę rozumowi przez tych, którzy zawodowo zostali powołani do używania rozumu.

I tyle. Czytelnik spostrzegł, że kwestionując podział na betoniarzy i liberałów - w sumie jakbym go podtrzymywał. Cóż, przyznaję się do niekonsekwencji. I jeszcze dwie sprawy. Pierwsza - pojęcia "liberał" nie używałem tutaj w żadnym takim istotnym sensie, w jakim znane jest ono w tradycji zachodniej myśli społeczno-ekonomicznej. Druga - o tym, że w obliczu zagrożenia podstawowych wartości nie ma zgody i usprawiedliwienia dla jakiegokolwiek myślowych łamańców, zwłaszcza "liberalnych", raz jeszcze przypomniał Zbigniew Herbert w rozmowie jaką prowadził z Jackiem Trznadłem. Zob. jego "Hańba domowa", wyd. Instytut Literacki, Paryż, 1986.

T W

BLACK RIBBON DAY
DZIEŃ ŻAŁOBY

23 sierpnia mija kolejna rocznica podpisania układu Ribbentrop-Mołotow, na mocy którego Polska i szereg krajów Europy Wschodniej znalazły się pod sowiecką okupacją. Dzień ten uciekinierzy z krajów okupowanych upamiętniają włożeniem czarnej żałobnej wstążki. Przybierają też samochody, czy domy żałobnym znakiem. Apelując do Czytelników, by solidarnie uczestniczyli w tej manifestacji zapraszamy również do udziału w demonstracji 23 SIERPNIA o godz. 7 wieczorem przed parlamentem w Toronto.



POLISH STUDIO

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

on CITY TV
KANAL 57, KABEL 7
w każdą sobotę o godz. 11 rano

WŁAŚCICIEL - 755592 ONTARIO LIMITED
ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ, TEL. 534-7788

PRODUKCJA - TADEUSZ LIS, TEL. 747-9883

ADRES: POLISH STUDIO
c/o SHERLOCK HOMES REAL ESTATE INC.
431 RONGESVALLES AVE., TORONTO M6R 2N3

Pod powyższym adresem nasi widzowie mogą nadsyłać wszelkie uwagi, życzenia i propozycje w sprawie programu, a także, jeśli sobie życzą i chcą wesprzeć nasz program finansowo - czekamy, które powinny być wystawione na POLISH STUDIO.

APEL DO POLONII W TORONTO I OKOLICY

Apelujemy o wzięcie udziału w demonstracji w dniu **23 sierpnia** (wtorek), organizowanej przez Toronto Black Ribbon Day Committee (Dzień Czarnej Wstążki) w rocznicę podpisania układu Ribbentrop - Mołotow, w którym uzgodniono podział Polski między hitlerowskie Niemcy i ZSRR. Początek demonstracji o godz. 19.00 (7 wieczór) przed Parlamentem Prowincjonalnym - Queen's Park, po czym nastąpi przemarsz przed nowy Ratusz. Prosimy o jak najliczniejszy udział, w miarę możliwości z polskimi flagami (nie sztandary). W dniu tym wszyscy powinni mieć od rana przypiętą do ubrania czarną kokardkę, czarną wstążkę, przywiązaną do samochodu, a właścicielom domów zaleca się wywieszenie polskiej flagi z czarną szarfą.

Kongres Polonii Kanadyjskiej
Okręg Toronto

USYPIANIE SUMIEN

POLSKA POWIATOWA

IWONA MAJEWSKA

Cóż bardziej typowe niż małe miasto w Polsce? Te Grójce, Nasielski, Modliny, Legionowa i Garwolin, jednako-wo szare i bezkształtne na zewnątrz, choć w środku wrzące namiętnościami godnymi często większych miast. Miasteczka z ryn-kiem, skwerem, pomnikiem, brukowanymi trylinkami "kocimi łbami", zdobione bratkami i tulipanami w części państwowej, a różami i malwami prywatnie. Pełne grody z panią aptekarką, kierownikiem szkoły, księdzem, posterunkowym i pierwszym sekretarzem oraz resztą, co nie zawsze potrafiło określić do jakiej grupy społecznej należy. Z dala od wielkomiejskiej polityki i wielkiego hałasu, w cieniu sąsiednich "metropoli" i... przedwojennych pięknych drzew żyła Polska powiatowa lat sześćdziesiątych.

W atmosferze podwarszawskiej miściny, w ścisłym demograficznym wyżu przyszedł na świat. Nie wiem, nie pamiętam jak przeżyto tam zmierzch stalinizmu, głęboki wózek z zasuwaną budką odgradał mnie od tej epoki. Moja pamięć sięga okresu kiedy jedni wybaczyli, inni - nie, ale większość uwierzyła, że Polska wyszła na drogę do powszechnej szczęśliwości. Dziwne to były lata - prawda przeplatała się z kłamstwem, a dobro ze złem, toteż interpretacja faktów zależała bardziej niż kiedykolwiek od osobistych doświadczeń. A co było udziałem mieszkających w moim mieście?

Żadna chlubna przeszłość. Jakiś hrabia - właściciel, carskie koszary, przejazd Piłsudskiego, a w czasie wojny jedna mocno zaangażowana w komunistyczny ruch oporu rodzina, mająca takich znajomych jak Finder i Nowotko. Wszyscy dawno odeszli, najwięcej się słyszało o tych ostatnich i pewno nie dlatego, iż najbardziej nam współcześni. Przedwojenne życie w osadzie toczyło się leniwie. Była jakaś cegielnia, w której rodzimy kapitalista wykorzystywał klasę robotniczą, wątlą w tamtej okolicy, ale obecna, było kilka sklepów i zakładów rzemieślniczych. Nawet wojna nie naruszyła drastycznie tej atmosfery.

Dopiero nowy porządek przyniósł zmiany. Koszary dopełniły się ludowym wojskiem, powstała dla kadry oficerskiej osiedle bloków mieszkalnych. Wkrótce po tym osiedle dostała prawa miejskie. Wybudowano duży zakład szyjący spadochrony i namioty wojskowe, gdzie pracę znalazło

wiele kobiet i nową cegielnię dającą zatrudnienie głównie mężczyznom. Postawiono na wzgórzu budynek Instytutu Meteorologicznego skąd codziennie, ku wielkiej uciesze mieszkających, wylatywał olbrzymi balon. Stały już dwie nowe szkoły, a dwie inne wyremontowano. Było przedszkole (wojskowe, ale i trochę cywilnych dzieci znalazło tam schronienie), a nawet żłobek, który ogłupiałe matki uważały za jawny dowód dobrej woli władzy. Ludność przybywała. Państwo swobodnie rozporządzało prywatnymi domami. Przed wojną zamieszkiwane przez jedną rodzinę teraz dawały schronienie trzem, przy czym właściciel rzadko miał lepsze warunki niż lokatorzy. To była ludowa sprawiedliwość tego okresu zjednoczonego ustroju zwolenników wśród "dokwaterowanych". Rzadko kto zastanawiał się czy naczelnik miasta albo pierwszy sekretarz miejskiej organizacji partyjnej słusznie zajmuje trzypokojowe mieszkanie. Normą stał się "pokój z kuchnią". Tylko w blokach obowiązywał wyższy standard, gdzie na trzy mieszkania dwa były dwupokojowe. Mieszkanie w bloku stało się synonimem wygody, dostatku i higieny, bowiem tam jedynie spotkać można było zadowolonych z cywilizacji XX wieku - krany z ciepłą i zimną wodą, wannę, ubikację.... Budowane trochę pod dyktando Żeromskiego, duże, wysokie i widne, choć nie tak piękne architektonicznie, były symbolem nowych, lepszych czasów, plonem socjalizmu.

Ci, którym w udziale przypadły małe mieszkania w drewnianych domach ze stromymi schodami, specjalnie nie narzekali. Zdobili te swoje kłitki nicianymi serwetkami, kolorowymi narzutami i kwiatami, popękane ściany zastaniali słomianą matą i czekając na lepsze czasy cieszyli się tym, co mieli.

Dwadzieścia lat jeszcze nie upłynęło od końca wojny, którą wszelkie zło tłumaczono. Za ledwie kilkanaście miał ustrój w PRL, za wcześniej, by marzyć o luksusach. Nawet, jeśli ktoś stawiał sobie własny dom, najczęściej miał on dwa pokoje i dużą kuchnię, a ubikację nierzadko w ogródku.

Miasteczko torami kolejowymi podzielone było na dwie części: "miasto" i "wojskowości". "Miasto" - to był szpetny, drewniany dworzec kolejowy, rachityczny skwerek otoczony jednopiętrowymi kamie-

niami w przedwojennym stylu - ze sklepem na dole i mieszkaniem na górze, kościół garnizonowy, pogotowie ratunkowe i przychodnia w drewnianej ładnej willi stojącej w tym, co zostało po pięknym niegdyś ogrodzie oraz najwyższy dom (chyba 3-piętrowy) w mieście - siedziba jego władz.

Najważniejszą ulicą miała najważniejszą nazwę - PZPR. Nigdy nie słyszałam, aby ktoś ją skrócił choćby. Mówiło się "na Pezetpeer", "przy Pezetpeer" ... a termin się wkuwał. Przy PZPR stał kościół, a tuż obok siedziba władz miasta, pilnowano chyba, aby kościół nie był wyższy. Tablica miejskiej rady ("prezydium") sąsiadowała z tablicą ogłoszeń parafialnych, aż trudno uwierzyć, aby było to dzieło przypadku. Jeśli tak, to ów przypadek znakomicie służył lansowanej teorii o wolności sumienia i rzekomej symbiozie w jakiej żył kościół i parafia. Wielokrotnie zauważano, że ludzie wierzą sobie w Boga tuż pod okiem pierwszego sekretarza, zaś ułudzie umykał fakt, iż proboszcz był kapitanem WP, a w kościele rzadko pojawiali się żołnierze i oficerowie. "PZPR" była też deptakiem miasta. Szczególnie w niedzielę zaludniał się szeroki chodnik po jej obu stronach. Mieszkańcy wychodzili na spacer, "na lody" lub po łuk zimowego powietrza. Wtedy dopiero było widać jak dobrze jest żyć w komunizmie. Żony w szynonach, koronkach, milanówkach sezonowo modnych, mężowie z radiem "Szarotka" lub aparatem "Zorka" nieraz mimo ciepłego dnia mężnie, noszący włoskie ortaliony, a synowie... z chińskimi karabinami maszynowymi, modną wtedy zabawką.

Ileż to spacerów kończyło się mocnym postanowieniem o kupnie czegoś co już mają Kowalscy. Ilo jeszcze wysłuchało jacyś niedouleni, bo jeszcze nie dorobili się warszawy albo syreny.

A biedni mężowie pracowali przecież wcale nie mniej i nie gorzej niż ci "zaradni", tylko szczególnie rodzaj sprawiedliwości społecznej w PRL sprawiał, iż jedni ten samochód mieli, inni - nie. Pamiętam, że w blokach gdzie mieszkało 48 rodzin syrenkę miał strażnik więzienny i kierownik wojskowego sklepu, Warszawę - prezes lokalnej spółdzielni Spożywców, moskwicza - lekarz, a major WP, który był "na kontrakcie" w Wietnamie - jakiś zachodni samochód, absolutną sensację.

Samochód nie był jednak dobrem powszechnie pożądanym. Ludzie wciąż wyrozumiali dla młodości ustroju, cierpliwie pracowali na przyszłość swoich dzieci, nie wymagając zbyt wiele w zamian.

W mieście, szczególnie w dni targowe dużo było wozów zaprzężonych w konie, a codziennie spotkać można było dorożkę - jedną z trzech. Charakterystycznym widokiem były też grupki rozmawiających kobiet. Mimo propagandy namawiającej je do pracy, część oparta się kuszącym perspektywom i ciągle zajmowała się domem w tradycyjny sposób. Nie były jeszcze zapracowane i umęczone, nawet te, które pracowały zawodowo. Podstawowe produkty były w sklepach, wiedziano, o której będzie świeży chleb i mleko, szynki kupowało się kilkanaście deka i zawsze było coś smacznego dla dzieci. O tym, czego w sklepach nie było, choć świat już dawno to znał, nie wiedziały, a jeśli wiedziały, nie zastanawiały się dlaczego tak jest.

Chętniej rozmawiały zatem o kłopotach doktora Kildare'a niż o kłopotach Polski, jeśli poruszały problemy poważniejsze, to raczej te podsuwane przez egzystencjalistów niż studia nad sensem filozofii marksistowskiej, a płakały nad losami Scarlet O'Hara, mało zastanawiając się nad tym, co już spotkało i co jeszcze czeka naród polski. Nic dziwnego nie ma w tym zachowaniu, była to normalna, typowa reakcja na ówczesną atmosferę.

Pragnienie normalnego spokojnego życia, autentyczna poprawa sytuacji w PRL i propaganda, która na każdym kroku towarzyszyła życiu obywateli, tworzyła swoisty kokon realno-mistyczny, w którym nie było się żyło. W moim miasteczku widoczne to było szczególnie w "wojskowości". Tam socjalizm świecił największe triumfy. Zadbane bloki, przedszkole z kolorowymi zjeżdżalnicami, huśtawkami i pociągami dla zabawy, sklepy zaopatrzone lepiej niż cywilne, ogródki przy blokach, a nade wszystko Garnizonowy Klub Oficerski, wszystko to sprawiało, iż rzadko kto miał tam wątpliwości, czy aby na pewno ustrój, w którym żyjemy jest najlepszy na świecie. Szczególnie Klub je rozwiewał. Przytłaczał swoją elegancją nie pasującą treścią do miasta i znacznie do lansowanej ideologii. Czegoż tam nie było?! Purpurowe chodniki i perskie dywany, aksamitne kotary i kryształowe żyrandole, pastowane podłogi i posadzki, mosiężne gałki na poręczach, a schody chyba marmurowe. I to wszystko dla ludzi.... W klubie była bawialnia dla dzieci z ładnymi zabawkami i opiekunką, biblioteka, sala widowiskowa z prawdziwą garderobą, telewizor włączony dla wszystkich, restauracja i bar, gdzie wódka była "bez narzutu". Można było tam pograć w karty, potać się co tydzień, nauczyć się grać na pianinie i gitarze, a także rysować, malować, uczyć się w zajęciach bibliotecznych, w konkursach i zawodach, zagrać w szachy, tańczyć na scenie albo tylko na zajęciach rytmiki. Klub tętnił życiem, raczej miejsc brakowało niż chętnych do udziału w licznych imprezach, zwłaszcza kiedy była to autokarowa wycieczka nad rzekę, na grzyby, do nieznanego miasta lub warszawskiego teatru. Korzystali mieszkancie z tej "k/o działalności" (kulturalno-oświatowej), a jeżeli komuś nie przyszło do głowy, kto stworzył im tę możliwość, gazetki wojskowe i hasła wiszące w widocznych miejscach przypominały. "Wojsko z ludem i dla ludu", "PZPR przewodnią siłą narodu" - to zapamiętałam. A wojsko było wszechobecne. Codziennie można było spotkać żołnierzy maszerujących w takt. "Nie szumcie wierzby nam", jadących ciężarówkami lub amfibiami, pomagających przy budowach i remontach, a także rąbiących drewno w oficerskich piwnicach i spacerujących z dziewczynami zapuszczonymi alejkami starego dworskiego parku. W święta często słyszało się różne marsze grane przez orkiestrę wojskową, za którą biegle przez szeregowe, rozkochane w żołnierzach dzieciaki. Tak, kochaliśmy ich i my - dzieci i dorośli. Dzieci za tę muzykę, za suchary i kawę z cukrem w kostkach, starsi za możliwość pracy w jednostce, za pomoc żołnierzy.... no i trochę z rozpędu, wszak wojsko w Polsce historią uzasadniało swoją rację bytu.

W atmosferze względnej poprawy ekonomicznej, pozornej wolności politycznej i autentycznego rozwoju kulturalnego zaczynało myśleć moje pokolenie. Sądzę, że podobnie było w całej Polsce, we wszystkich małych miasteczkach, a także w tych kilku dużych. Rolę GKO pełniły miejskie, zakładowe lub dzielnicowe domy kultury, a każde miasto miało swój deptak. Wszędzie przeciętny, typowy Polak żył bez zastanawiania się nad przyszłością, nad zasadnością głoszonych haseł, nad prawdziwym obliczem komunizmu. Do roku 1968 brakowało kilku lat. Mało kto wiedział co się dzieje w ZSRR, rzadko kto słyszał o gwałtach i bezprawiu w PRL, nawet przeszłość odstawiano bowiem delikatanie.

Większość wierzyła lub chciała wierzyć, że komunizm ma przyszłość, że jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej. Szczególnie dzieci nie miały powodów, aby w to wątpić.

C.D.N.

PACZKI DO POLSKI

przez



POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6, Tel.: 537-7914

1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTA □ SAMOCHODY
- LEKI □ GOTÓWKA □ WĘGIEL □ ŻYWNOSĆ
- SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

UWAGA: EDMONTON I OKOLICE
Lokalnym przedstawicielem POLIMEX
jest RYSZARD B. MAKOWSKI

10916 - 975 Street, Edmonton, Alta, T5H 2M5
TEL. (403) 424 - 1094

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

ZASADY PROGRAMOWE

PRÓBA KRYTYKI

WOJCIECH WOJNAROWICZ

W majowym numerze dwutygodnika "Solidarność Walcząca" (9/178) ukazał się tekst sygnowany podpisem Redakcja, tekst którego znaczenie jest chyba większe niż sami Autorzy mogliby przypuszczać.

Opierając się - jak podkreślono - na "Zasadach Ideowych" programu SW z czerwca 1987, Redakcja wypowiedziała się na temat przewidywanego, nowego ładu politycznego w Europie Środkowo-Wschodniej, poruszając przy okazji parę istotnych spraw politycznych.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że wobec napiętej sytuacji strajkowej w kraju w tym okresie, ów niewielki rozmiarami tekst uszedł uwadze szerokiej rzeszy zwolenników SW.

Tymczasem, z uwagi na swoje dosyć kategorięczne sformułowania tekst ten może być potraktowany jako swoista wykładnia programowa SW, w zakresie spraw międzynarodowych oraz stosunku do tradycji państwowej.

SW nie jest organizacją, której poglądy i wypowiedzi można pozostawić bez komentarza. Radykalnie antykomunistyczna i niepodległościowa organizacja, z własnym programem społecznym i politycznym; SW powinna podlegać krytycznej uwadze i ocenie, zwłaszcza własnych członków. Brak krytyki czy choćby dyskusji nad pewnymi ujęciami i sformułowaniami może sugerować, co prawda, powszechną akceptację tychże, ale może też świadczyć o... obojętności odbiorców.

Autor ma nadzieję, że poniższe uwagi, choć pisane z emigracji, zostaną potraktowane jak próba nawiązania poważnej dyskusji nad poglądami zorganizowanej opozycji na sprawy międzynarodowe (w szczególności na problematykę wschodnioeuropejską).

Zamiarem Autora jest także postawienie kwestii stosunku Solidarności Walczącej do tzw. zasady legalizmu.

"(-) W kraju zawsze marzyliśmy o współpracy z organizacjami ukraińskimi, litewskimi, rosyjskimi i organizacjami innych narodów zniewolonych przez komunizm. Dążymy do bliższej współpracy z Międzynarodówką Oporu. Ze względu na zadawnione konflikty narodowościowe nie jest to łatwa współpraca, a jednocześnie pragniemy utrzymać poprawne stosunki z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie."

Oczywiście przedmiotem kontrowersji są granice państwowości i prawo narodów do budowania własnej państwowości. Poszczególne nacje zadrukowały tony papieru pisząc o sprawiedliwych, historycznych granicach. Ich racje mogłoby pogodzić co najwyżej powtórzenie historycznych wojen. Do podobnych skutków prowadziłoby wykorzystywanie doraźnej koniunktury przy ustalaniu granic. Te sprawy chciałobyśmy przetranszować z pola gry politycznej w dziedzinę trwałych zasad. Obserwując rozpad imperiów kolonialnych zauważyliśmy, że zasada utrzymania dawnych granic administracyjnych okazała się zasadą trwałą, mimo że mocno naruszała podziały plemienne.

W "Programie i Zasadach Ideowych" proponujemy, aby tę regułę uważać za obowiązującą w stosunku do Imperium Sowietckiego. Światli przedstawiciele największego narodu Imperium, tzn. światli Rosjanie, również godzą się na rozpad Imperium. W tej chwili jest to słabutki sygnał zrozumienia,

że naród zniewalający inne narody również jest zniewolony przez komunizm. Jak dotąd nacjonalistę wchodzący w doraźne sojusze z komunistami, w przypadkach wygranej komunistów, płacił wysoką cenę zaniku własnej tożsamości narodowej i postępującego ubóstwa własnej kultury, co się przejawiało w kreowaniu - przez biurokratów - nowego "narodu radzieckiego", czyli ludzkiej miazgi. Dotyczy to również Rosjan. Wg nas zachowanie granic administracyjnych dałoby małym narodom gwarancję do tworzenia własnych państw narodowych, a narody większe powstrzymałoby od ekspansji terytorialnej zagrażającej sąsiadom. Mniejszości narodowe pozostające w obrębie innego państwa mogłyby spełniać niezmiennie potrzebną rolę ambasadorów własnej kultury i pośredników we współpracy gospodarczej. Tym bardziej że naturalną potrzebą obecnych czasów jest tworzenie ponadnarodowych organizmów gospodarczych w warunkach wolnościowych, czyli bez ograniczenia tożsamości narodowej i bytu państwowego poszczególnych narodów tworzących taką wspólnotę.

Oczywiście mniejszości narodowe - na zasadach wzajemności - miałyby wszystkie prawa obywatelskie przysługujące ludziom w danym państwie, prócz tego prawo do tworzenia samorządów terytorialnych, sieci własnego szkolnictwa do uniwersytetów włącznie, własnego życia religijnego

i kulturalnego. Ogólnie mówiąc, obowiązywałyby reguły zaczerpnięte z cywilizowanego świata przy zminimalizowanej roli państwa w sprawach, których rozwiązywanie jest w zasięgu lokalnych społeczności.

Korzystając z okazji dopowiedzieliśmy trochę od siebie w sprawach ładu politycznego we Wschodniej i Środkowej Europie. Myślą przewodnią naszej wypowiedzi, zaczerpniętą z "Zasad Ideowych", jest postanowienie każdej odrębności narodowej, także same prawa dla każdego narodu i wspólna walka z komunizmem, który wpiw narodowe aspiracje Rosjan, Ukraińców, narodów bałtyckich, Polaków i innych topił w morzu krwi, aby się ogłosić rozjemcą w konfliktach narodowych. Niestety, przedstawiciele, a nawet szeregowe warstwy poszczególnych narodów wchodzą w taktyczne sojusze z komunizmem, sądząc, że w ten sposób wywalczą jakiegoś korzyść w stosunku do rywalizujących narodów. Skutkiem jest zaoferowanie cywilizacyjne i postępujące ubóstwo kultur narodowych. (...)"

CZĘŚĆ I

Zacznijmy naszą analizę "tekstu majowego" od zagadnienia stosunku SW do Rządu RP - na Uchodźstwie. SW dotknęła tu bardzo ważnego i zapewne ogromnie kontrowersyjnego zagadnienia stosunku organizacji opozycyjnej do formalno-prawnej reprezentacji II Rzeczypospolitej. Wydaje się jednak, że SW nie czyni tego ani w pełni świadomie ani też nie kieruje się tu żadną określoną zasadą postępowania.

1. Redakcja "Solidarności Walczącej" w omawianym tekście majowym stwierdza:

"W kraju zawsze marzyliśmy o współpracy z organizacjami ukraińskimi, litewskimi, rosyjskimi i organizacjami innych narodów zniewolonych przez komunizm. (...) Ze względu na zadawnione konflikty narodowościowe nie jest to łatwa współpraca, a jednocześnie pragniemy utrzymać poprawne stosunki z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie."

W "Programie i Zasadach Ideowych" SW z czerwca 1987 r. stosunek do Rządu RP na Uchodźstwie zawarty jest w części V, pkt. 5.8 zatytułowanym: "Współpraca z innymi". Rząd RP jest tam wyliczony jako jeden z elementów polskiej emigracji niepodległościowej, w jednej linii z Kongresem Polonii Amerykańskiej i innymi kongresami polonijnymi, Komitetem Pomocy "Solidarności", Ruchem Społeczno-Politycznym "Pomost", paryską "Kulturą" i Radiem Wolna Europa.

Widoczny w powyższym ujęciu programowym brak jakiegokolwiek elementu stopniującego lub porządkującego, oraz późniejszy tekst z maja '88 pozwalają wysnuć wniosek, że SW nie dostrzega jakościowej różnicy wymienionych "elementów" i nie stosuje żadnej zasady przewodniej w swoim stosunku do instytucji Rządu RP na Uchodźstwie. Sprezycowanie poglądów i przyjęcie pewnej zasady przewodniej wydaje się być koniecznością na obecnym etapie kształtowania opozycyjnej myśli politycznej.

2. Rząd RP na Uchodźstwie - nie jest organizacją polonijną (tzn. organizacją obywateli państwa trzeciego poczuwających się do związków z krajem pochodzenia lub krajem przodków);

- nie jest organizacją emigracyjną, tworzoną na terytorium państwa obcego, jak np. Komitety Pomocy "Solidarności" czy RSP "Pomost";

- nie jest instytucją kulturalną, jak np. Instytut Literacki w Paryżu;

- nie jest organizacją kombatancką byłych uczestników II wojny światowej, jak np. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów.

Rząd RP na Uchodźstwie jest kontynuacją konstytucyjnego Rządu RP, zmuszonego warunkami wojennymi do opuszczenia terytorium Państwa i kontynuującego u boku Sprzymierzonych reprezentowanie interesów Państwa i Narodu Polskiego. Zmiany polityczne dokonane bez zgody Rządu i Narodu na terytorium państwowym Rzeczypospolitej uniemożliwiły Rządowi powrót do kraju i zdanie relacji ze swojej działalności przed swobodnie wybranym Sejmem.

Bez względu na arbitralne decyzje Mocarstw, Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd RP na Uchodźstwie pozostają prawnymi reprezentantami II Rzeczypospolitej spełniając funkcję depozytariuszy niepodległości i suwerenności Państwa Polskiego.

Wobec tak rozumianej funkcji Urzędu Prezydenta RP i Rządu RP na Uchodźstwie krajowa, antykomunistyczna organizacja niepodległościowa ma dwie możliwe do przyjęcia postawy:

- ignorować, traktując powyższe instytucje, co najwyżej przez grzeczność jako osobliwość muzealną - uznać za legalną, prawnie istniejącą reprezentację Niepodległej Rzeczypospolitej. Oznacza to przyjęcie Zasady legalizmu.

Uznanie legalności Rządu RP na Uchodźstwie - przez krajową organizację nie wiąże się oczywiście z przyjęciem żadnej zależności ani tym bardziej z deklaracją posłuszeństwa (takie zastrzeżenia są często np. wysuwane na emigracji).

Uznanie legalności Rządu RP na Uchodźstwie - jest wyraźną deklaracją polityczną, deklaracją stosunku organizacji do zagadnienia legalności władz PRL i do samej istoty PRL.

Jest też w zasadzie postawieniem "kropki nad i", dopełnieniem logicznym przyjętej postawy. Jeżeli bowiem określamy siebie jako organizację niepodległościową, to Ipsa negujemy istnienie niepodległego Państwa Polskiego dziś w formie PRL.

Uznanie legalności Rządu RP na Uchodźstwie nie ogranicza w żaden sposób aktywności organizacyjnej ani nie implikuje zależności od decyzji rządowych. To powinno być oczywiste i jasno postawione.

3. W miarę rozwoju opozycji politycznej wobec PRL może stać się potrzebna pewna forma koordynacji działań i zjednoczenia odrębnych dotychczas ekspozytur zagranicznych. Istnienie takiej potrzeby sygnalizuje samo (niefortunny) ujęcie SW o "utrzymywaniu stosunków", a bardziej klarownie myśl taka została wyrażona w postulatzie utworzenia Polskiej Reprezentacji Politycznej na Zachodzie, wysuniętym w 1982 roku przez redakcję pisma "Niepodległość". Tego rodzaju funkcję mogłaby łatwo spełniać już dziś, a istniejąca od lat, niezależna zresztą od Rządu RP instytucjonalnie, wywodząca się z tej samej zasady legalizmu, Rada Narodowa RP na Uchodźstwie.

4. Bez względu na to, jaką zajmuje się postawę wobec zasady legalizmu w żadnym wypadku nie można mówić o "utrzymywaniu poprawnych stosunków z Rządem RP". Stosunki z Rządem RP na Uchodźstwie mogą utrzymywać Rządy i Reprezentacje Narodowe innych państw; czynią to np. reprezentacje polityczne państw pozbawionych niepodległości i suwerenności przez ZSSR.

5. Fakt, że nasze stosunki z narodami sąsiednimi były w przeszłości trudne, że miały miejsce krwawe konflikty i że sytuacje konfliktowe mogą się powtórzyć jest osobnym problemem. Słuszne jest założenie, że powinna nas dziś jednoczyć wspólna walka z komunizmem. Sam jednak fakt, że nasza postawa stawia nas w jednym szeregu z ludźmi takimi jak dla przykładu Aleksander Sołżenicyn, że jednoczy nasze wysiłki, w niczym nie zmienia i nie musi zmieniać faktu, że mamy i będziemy mieli często rozbieżne oceny - np. historii i tradycji Rosji Carskiej.

Niedopuszczalne jest stawianie jakiegokolwiek lunetu pomiędzy stosunkami organizacji niepodległościowej do własnej tradycji państwowej a współpracą międzynarodową z innymi organizacjami antykomunistycznymi. Niebezpieczeństwo takie

Ciąg dalszy ze str. 1

23 SIERPNIA MORAWIECKI WEŹMIE UDZIAŁ W OBCHODACH BLACK RIBBON DAY (rozpoczęcie g. 7:30 przed Queens Park),

26 SIERPNIA, o g. 8 wiecz. w SPK, przy 206 Beverley Str. w Toronto - BANKIET PCAG pod patronatem Zarządu Głównego KPK, okręgu Toronto. Celem bankietu jest zgromadzenie środków na działalność Kornela Morawieckiego i So-

lidarności Walczącej w Kraju. Wstęp \$20.00 od osoby, zgłoszenia do wtorku 23 sierpnia pod telefonem 979-9634 lub 979-639 (KPK Okręg Toronto) prosić Elę Barecką.

28 SIERPNIA po Mszy św. za Ojczyznę, odprowadzanej o godz. 12 w parafii św. Teresy przy 10th Street Lakeshore i Islington, odbędzie się **SPOTKANIE PUBLICZNE Z KORNELEM MORAWIECKIM**.

O szczegółach wizyty poinformujemy wkrótce.

Zbigniew Belz



Nr. 98 PODWÓJNE Nr. 99

PIERWSZE SPOTKANIE CZWARTKOWE

Kilka tygodni temu pisaliśmy o projekcie organizowania czwartkowych spotkań PCAG w Klubie SPK na Beverley. Pierwsze takie spotkanie planowane jest na 11 sierpnia, godz. 7.30. Prezes PCAG, Grażyna Farmus, która była delegatem na zjazd organizacji prosolidarnościowych w Paryżu (CSSO) omówi stanowisko CSO wobec sytuacji w Polsce. Jak

wiadomo sytuacja w Polsce ulega ciągłym zmianom, jest coraz bardziej skomplikowana - trzeba niełada głowy i kontaktów, żeby się w tym wszystkim wyznaczyć. Grażyna Farmus doskonale orientuje się w ostatnich rozgrywkach w Polsce. Spotkanie nie będzie miało charakteru odczytu, a raczej towarzyskiego spotkania, na którym można będzie dyskutować wiele spraw. Zapraszamy wszystkich - członków, sympatyków, obojętnych i nawet wręcz chłodnych wraz

z rodzinami, dziećmi, gośćmi z Polski i krewnymi. Wstęp wolny, górna sala. **STRUGGLES FOR POLAND**

Godzinne odcinki tego serialu nadawane są przez telewizyjny kanał 17 (kabel 20) w każdy wtorek o godzinie 21.00. Film omawia najnowszą historię Polski, jest ciekawy, nieco kontrowersyjny, zawiera unikalne dokumentalne zdjęcia i jest wart obejrzenia. **PIGUŁKI** nagrywają każdy odcinek na kasetę VCR i będą pożyczycie nagranie każdemu, kto będzie chciał film obejrzeć. Wypożyczać będziemy w kolejności zgłoszeń po nagraniu całości. Prosimy o telefon z podaniem nazwiska i numeru telefonu.

BLACK RIBBON DAY.

Przypominamy, że 23 sierpnia jest

"Dniem Czarnej Wstążki" obchodzonym dla upamiętnienia zbrodniczego paktu Ribbentrop-Mołotow. BRD obchodzony jest już w 32 miastach 10 krajów. Jeżeli chcesz się dowiedzieć czegoś więcej o działalności Komitetu BRD, o samym pakcie Ribbentrop-Mołotow lub o stanowisku Komitetu BRD wobec "pierestrojki" i "głasnosi" i o akcji "peace with freedom" - zadzwoń do Komitetu (368-4935) lub do **PIGUŁEK**. O ile możesz, złóż datkę pieniężną na działalność Komitetu.

OSTATNI NUMER "KULTURY"

Miesięcznik ten od niepamiętnych czasów wychodzący w Paryżu zawsze stanowił ciekawą i pouczającą lekturę dla Polaków w kraju i na całym świecie. Skupia przedstawicieli myśli niepodległościowej i niezależnej twórczości

widać w ujęciu SW: "... chcemy współpracy... a jednocześnie..."

... Tego rodzaju postrzeganie sprzeczności pomiędzy "racjami" organizacji opozycyjnych innych narodów ujarzmionych a tradycją polityczno-historyczną symbolizowaną przez Rząd RP na Uchodźstwie prowadzi SW do ustawienia się niejako pośrodku, pomiędzy potencjalnymi sojusznikami a częścią własnej "infrastruktury" antykomunistycznej. Można zrozumieć motyw takiej postawy, ale nie można jej przyznać racji!

Stosunek do tradycji państwowej Rzeczypospolitej Polskiej, do historycznego rozwoju Jej terytorium, do instytucji państwowych, do zasady legalizmu etc. nie może być i nie jest żadnym między-narodowym dyskusyjnym i ustaleń.

Kto warunkuje współpracę z nami, w walce z komunizmem, przyjęciem przez nas ściśle określonej wizji politycznej i historycznej dotyczącej przetrwania i ten w zasadzie rzeczywiście współpracę odrzuca.

Działalność polityczna także, a może właśnie w opozycji, opierać się powinna na tych samych zasadach, na których chcielibyśmy budować przyszłość - tj. poszanowania odrębności narodowych i kulturowych, a w tym odmienności ustroju wewnętrznego czy tradycji historycznej.

NB. Konsekwentnie niepodległościowa postawa i przyjęcie zasady legalizmu łatwo może ściągnąć gniewne, a bardziej prawdopodobnie złośliwe komentarze "realistów politycznych" opozycji, stawiających program "finlandyzacji" lub "wypienienia" Jałty. Propagandę PRL, od dawna ośmieszających wszystko co niepodległościowe, można pominąć.

Ewentualnym przeciwnikom "odgrzebywania politycznych archiwaliów", obawiającym się zarzutu "anachronizmu" można przypomnieć, że o tym, co w polityce dawnego kraju czy narodu anachroniczne, czy śmieszne, należy do oceny samych zainteresowanych, a nie czynników zewnętrznych. Nie zapominajmy, że są tacy, dla których dzieje "anachronizmem" jest nie tylko pojęcie niepodległości czy suwerenności, ale także demokracji.

Dodajmy więc, jedynie gwoli ilustracji, parę przykładów "anachronicznych" postaw czy też decyzji politycznych doby współczesnej.

- Rząd USA nigdy nie uznał i nie uznaje aneksji Litwy, Łotwy i Estonii, dokonanych w 1940 r. Wg. Waszyngtonu, de iure państwa te nadal istnieją i ich przedstawicielstwa oraz rządy uchodzą za szanowane. Zmiany stosunków międzynarodowych, okresy "odwilży" Wschód-Zachód niczego tu nie zmieniają.

- W świetle Konstytucji Republiki Federalnej Niemiec nadal istnieje Rzesza Niemiecka w granicach z 1937 roku. Podpisane układy normalizacyjne z PRL i NRD niczego w wykładni prawnej Konstytucji RFN nie zmieniają. A przecież Niemcy to superrealiści polityczni.

- Mimo wpływu kilkudziesięciu lat od zakończenia II wojny światowej Rząd Czechosłowacji nalegał i w końcu uzyskał międzynarodowe uznanie Traktatu Monachijskiego z 1938 r. za "nowy początek".

- Mimo sprawowania absolutnej kontroli militarnej i politycznej nad Europą Środkową i Wschodnią Związek Sowiecki nalegał i uzyskał międzynarodowe potwierdzenie swoich granic państwowych i strefy dominacji w postaci Układu Helsińskiego z 1975 roku. Układ ten spełnia funkcję Traktatu Pokojowego zamykającego II wojnę światową, traktatu którego nigdy nie podpisano. FORMALNO-prawne gwarancje "warte" były dla ZSSR tzw. trzeciego koszyka.

Należy pamiętać, że stosunki międzynarodowe opierają się na normach prawa międzynarodowego. Zmiana prawa nie legalizuje dokonanych zmian. Zmiana układu sił przynosi zazwyczaj "rozliczenie" agresora. Dlatego "śmieszne" dziś tytuły prawne i przyjęta postawa polityczna mogą ułatwić czy wręcz umożliwić

postawienie w przyszłości naszych żądań rewindykacyjnych. Np. uznania decyzji konferencji Jałtańskiej za "nieważne od samego początku" - gdyż decydowano o losach państw i narodów bez ich wiedzy i zgody, w interesie mocarstw obcych.

CZĘŚĆ II

Chęć pominięcia problemów spornych pomiędzy nami i ujarzmionymi, niejako przejście ponad nimi prowadzi Redakcję SW do sformułowania "zasady zachowania granic administracyjnych" po rozpadzie Imperium. Spory o granice państwowe są bowiem postrzegane jako główne potencjalne niebezpieczeństwo w razie destabilizacji bloku sowieckiego.

Redakcja SW buduje swoją tezę na szeregu kategorycznych twierdzeń oraz wzmacniających je zamyślenia i ilustracji. Zanim więc przejdziemy do oceny generalnej, pozwólcmy sobie zanalizować te twierdzenia.

1. "Obserwując rozpad imperiów kolonialnych zauważyliśmy, że zasada utrzymania dawnych granic administracyjnych okazała się zasadą trwałą, mimo że mocno naruszała podziały plemienne".

Należałoby zacząć od skromnej uwagi, że stosunki plemienne ustały w Europie Wschodniej w wiekach średnich i od tej pory mamy do czynienia z rozwojem narodów, z datujorym się od XIX w. przebudzeniem narodów pozbawionych własnej tradycji państwowej.

Obserwacja rozpadu imperiów kolonialnych powinna wykazać, że granice administracyjne, wprowadzane przez kolonizatorów doprowadziły do sztucznego rozdzielenia jednolitych grup plemiennych. Skutkiem zachowania tych granic są - dziś w Afryce - krwawe wojny domowe o podłożu plemiennym: Nigeria, Sudan, Czad, Etiopia, etc. etc. Wyprowadzanie bowiem w Afryce pojęcia narodu jest sztucznie tworzonego organizmu państwowego jest absurdem.

Rozpad Imperium Brytyjskiego w Indiach przyniósł ze sobą odrzucenie dawnych podziałów administracyjnych; ludność delimitacja ludności wg kryteriów religijnych: nowa islamka (Pakistan) i kultywacja hindu (Indie). Zachowanie granic administracyjnych kolonizatorów niczego nie zmieniło.

W stosunku do naszej części Europy możemy analizować przebieg rozpadu Rosji Carskiej, Otomańskiej Turcji i Austro-Węgier, po I wojnie światowej. W żadnym wypadku nie kierowano się przy likwidacji "pozostałości kolonialnych" przebiegiem granic gubernii, okręgów czy imperialnych prowincji. Sięgano natomiast po argumenty historyczne bądź etnograficzne, stojące w otwartą opozycję do tradycji państwowej (i administracyjnej) kolonizatorów. Prawda jest, że zachowanie granic administracyjnych miało swój, choćby z wolności - wódr przedstawieli państw kolonialnych właśnie! Stąd "genialnie" proste rozwiązanie problemu rosyjskiego przez Brytyjczyków - linia Curzona. Przyjęcie zasady historycznej wobec Rosji i wyznaczenie jej granicy zachodniej wg linii z 1795 r. (czyli III rozbiór).

2. "... światli Rosjanie również godzą się na rozpad Imperium".

Z samego tekstu nie wiadomo, czy Redakcja używa terminu "Imperium" dla określenia samego ZSSR czy też całego bloku sowieckiego, w Europie i Azji. Można założyć, że istnieją Rosjanie, którzy zgodziliby się na samodzielnienie sąsiadów, z rozpadem Układu Warszawskiego. Zależy to bowiem od przyjętej koncepcji polityki zagranicznej, doktryny obrony etc. Chcielibyśmy jednak zobaczyć na piśmie opinie znaczących grup lub chociażby jednostek, mogących liczyć na społeczne poparcie, zgadzających się na rozpad (rozbiór?) samego Związku Sowieckiego - choćby tylko w Europie!!

Nieco dalej w tekście Redakcja twierdzi:

"... naturalną potrzebą naszych czasów jest tworzenie ponadnarodowych organizmów gospodarczych w warunkach wolnościowych, czyli bez ogra-

niczenia tożsamości narodowej i bytu państwowego poszczególnych narodów tworzących taką wspólnotę".

Powyższe twierdzenie jest często przedstawiane na Zachodzie jako antyteza programów niepodległościowych narodów zniewolonych w ZSSR. Przecistawianie argumentów narodowo-niepodległościowych gospodarczym na zresztą długą tradycję (R. Luxemburg). Nie rudno też sobie wyobrazić, jak łatwo sami Rosjanie mogliby powyższy argument wykorzystać, w celu obrony swego status quo. "Przytrzymamy zasadę federacyjną - usuwamy wypaczenia - trzymamy się pryncypiów - i korzystamy z gospodarczych dobrodziejstw Związku". Należy chyba z dużą ostrożnością używać argumentów o "naturalnych" skłonnościach unifikacyjnych, gdy lansujemy program parcelacji Imperium sowieckiego na państwa narodowe.

3. "Wg. nas zachowanie granic administracyjnych dążyć małym narodom gwarancję do tworzenia własnych państw narodowych, a narody większe powstrzymać od ekspansji terytorialnej zagrażającej sąsiadom".

Każda ekspansja terytorialna zagraża sąsiadom, bowiem jest skierowana poza własne granice (to gwoi uściślenia tekstu). Same granice nigdy niczego nie gwarantowały ani nie zabezpieczają. Od ekspansji sąsiadów najlepiej zabezpieczać własne siły zbrojne i korzystne najpóźniej. Rzecz i miasta mogą się kruszyć w historii pomylić, ale gdzie jaka dywizja stoi, to każdy pamięta.

Budowanie wizji i programów politycznych w oparciu o pozytywne jedynie założenia, choćby bardzo szlachetne - wolności, równości i braterstwa ludzi i narodów - jest działaniem niebezpiecznym. Realizacja szczytnych zadań nie może być jedynym długotrwałym procesem, a nie jednorazowym aktem państwowoprawnym.

CZĘŚĆ III

W chwili gdy Redakcja SW opublikowała swoją "zasadę zachowania granic administracyjnych", eksplodował z ogromną siłą konflikt graniczny pomiędzy Armenią i Azerbejdżanem.

Wydało się, że jedynie sensowne rozwiązanie to zastosowanie prawa samookreślenia ludności. Godzi to jednak w prestiż władz centralnych w Moskwie, a także w uczucia władz i ludności SSR Azerbejdżanu. Do tego dochodzi konflikt religijny. Czy trzeba lepszego przykładu z życia, by wykazać niesłuszną wykopcowaną zasadę?

Sądze, że owa "zasada" powstała nie tyle na drodze obserwacji procesu rozpadu imperiów kolonialnych ile z rzutowania głębokich obaw działaczy SW o jedność i stabilność świata anty- (i post-)komunistycznego w naszej części Europy.

Problemu ustalenia granic państw narodowych powstałym w drodze rozpadu ZSSR nie da się załatwić prostym ustaleniem zasady zachowania granic administracyjnych - nie da się tego problemu usunąć z pola politycznej (jak to zakłada Redakcja SW). Zastanawiamy się, czy "zasada" w ujęciu Redakcji SW narusza podstawowe prawo, o którego realizację sama SW walczy - prawo narodów do samookreślenia!

Postawmy sobie parę przykładowych pytań: - Jak potraktować np. SRR Mołdawii? Co zrobić z "zasadą", gdy część ludności wyrazi chęć przyłączenia do Rumunii, część do Ukrainy, a część będzie chciała utrzymać jakąś formę niezależności?

- Jak rozwiązać problem Królewca i "terenu przyległego (obwód Kaliningradzki)? Jest to enklawa RFRR leżąca poza terenem "Republiki Rosyjskiej". Czy podzielić pomiędzy Litwę i Polskę, jak proponuje "Niepodległość", czy może uznać za odrębny twór państwowy? A jeżeli ludność zechce pozostać częścią Państwa Rosyjskiego (w dowolnej formie ustrojowej)? - czy możemy zgodzić się na powtórzenie rosyjskiego wariantu Prus Wschodnich?

NB. Część działaczy narodowych litewskich preferuje powrót Niemców do Królewca. Przesiedlenia ludności - ale kto ma o tym decydować - narzucając odgórne rozwiązanie ludności.

Im dalej w las (ZSSR) tym ciemniej! Skomplikowanych problemów będzie pojawiało się coraz więcej. Wszyscy zdajemy chyba sobie sprawę z ogromnie pogmatwanym stosunków narodowościowych w Europie Środkowej i Wschodniej, i w samym Związku Sowieckim, będących wynikiem takiego, a nie innego przebiegu procesu historycznego.

towarzysze obawiają się kapitalizmu, ponieważ niewiele o nim wiedzą. Nie biorą pod uwagę, że kapitalizm bardzo się od czasów Karola Marksa zmienił. W rzeczywistości system nowoczesnego kapitalizmu jest NAJWIEKSZYM WYNALAZKIEM LUDZKIEJ CYWILIZACJI... Mocne słowa! Czekamy teraz na analogiczną wypowiedź Gorbaczowa!

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. P.O. Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

Konieczność zespolenia wysiłków opozycji antykomunistycznej w całym bloku sowieckim, chęć nawiązania współpracy między narodami ujarzmionymi rodzi pomysły i nadzieje pozbycia się uciążliwego balastu historii jednym cięciem... piora!

Możemy mieć nadzieję, że narodowej części Europy, ciężko doświadczonych latami zniewolenia zgodzą się na kompromisowe rozwiązania graniczne, ale akurat zachowanie "granicy administracyjnej", ustanowionej przez Rząd RP na Uchodźstwie, może pożądanym proces pojednania jedynie utrudnić. Należy podkreślić, że samo kierowanie się zasadami "poszanowania każdej odrębności narodowej" nie prowadzi w praktyce politycznej do rozwiązań, bo interesy narodowe mogą być przeciwstawne - i nic na to nie poradzimy.

Chciałbym zatrzymać się tu nad dwoma założeniami sporej części opracowań problematyki wschodniej powstałych w środowiskach niezależnych, a przewijających się w publikacjach SW.

1). Wyrażane jest optymistyczne przekonanie, że sami Rosjanie, świadomi wadliwości systemu dominacji dopomogą w demontażu bloku sowieckiego, włączając w to emancypację polityczną narodów włączonych w skład ZSSR. Na czym opiera się ten optymizm? Możemy marzyć o rozbięciu sowieckiego Imperium na państwa narodowe, ale nie wstawiamy sobie, że sami Rosjanie przyłożą do tego rękę. Mogą oni być świadomi niezbędności reform, mogą dopuszczać usamodzielnienie się państw. Układ Warszawski, a nawet sama jego likwidacja. Wynikać to może ze zmiany doktryny obronnej.

Ale rozbicie samego ZSSR - to inny problem. Zwróćmy uwagę, że wszystkie "nasze" koncepcje reorganizacji Europy Środkowo-Wschodniej milcząco zakładają pozostawienie przyszłej Rosji poza ewentualnym układem zbiorowym Środkowo-Wschodniej Europy. Okładanie współpracy Rosjan w realizację programu "uszczipienia" i izolacji Rosji jest chyba nieporozumieniem.

Rosjanie byli narodem imperialnym, a Rosja imperium kolonialnym na długo przed pojawieniem się ideologii komunistycznej. Los sprawił, że to komunizm spoił żelazną obręczą padające państwo carów. Nie zapominajmy, że różni nas nie tylko doświadczenie historyczne, ale także punkt widzenia na rolę i miejsce przyszłej Rosji w świecie.

2). Część ugrupowań opozycyjnych w Polsce uznaje jednostronnie obecne granice wschodnie PRL za ostateczne i niekwestionowane granice wschodnie państwa, wolnej Rzeczypospolitej.

Uwaga musi zwrócić uwagę, że tego rodzaju postawy i deklaracje przedstawiane są jako przykład dobrego kompromisu. Uważam, że mamy do czynienia z ważnym nieporozumieniem sensu użytego pojęcia.

Aneksja Ziemi Wschodniej RP dokonana przez ZSSR we wrześniu 1939 r. i zaakceptowana przez aliantów w porozumieniach z Teheranu i Jałty była jednostronnym aktem obcego mocarstwa wobec Państwa Polskiego. Było to otwarte pogwałcenie suwerenności Państwa, wbrew normom prawa międzynarodowego.

Uznanie i przyjęcie tego faktu za nieodwracalny przez krajową opozycję nie jest żadnym aktem kompromisu - jest jedynie uznaniem konsekwencji klęski wojennej Państwa Polskiego w II wojnie światowej. Fakt, że autorami takiego ujęcia sprawy granic wschodnich RP kieruje chęć pojednania z narodami sąsiednimi, pragnienie budowy nowego, przyjaznego układu stosunków międzynarodowych w Europie Środkowej i Wschodniej wolnej od sowieckiej i jakiegokolwiek innej dominacji czyni rzeczona postawę zrozumiałą. Nie może to jednak zmieniać sensu wydarzeń sprzed ponad 40 lat.

Zauważmy. Uznanie przez rządy NRD i RFN granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej za nienaruszalną granicę zachodnią Polski jest uznaniem przez te państwa skutków klęski wojennej III Rzeszy. Nie jest to aktem dziejowego kompromisu.

Próbą dziejowego kompromisu był w naszej historii Traktat Ryski z 1921 roku, gdzie obie strony rezygnowały z części swoich roszczeń.

"Myślą przewodnią naszej wypowiedzi zachępnąją "Zasad Ideowych" jest poszanowanie każdej odrębności narodowej, takie same prawa dla każdego narodu i wspólna walka z komunizmem..."

Myślą przewodnią SW jest "wspólna walka z komunizmem". Likwidacja "komunizmu", nie rozwiązuje jednak wszystkich bolączek i problemów ludzkości, choć bardzo byśmy tego chcieli. Problemy ustalenia granic, rządów etc. staną się realne dopiero po upadku systemu. Wówczas też do głosu dojdą interesy państwowe i narodowe, tak jak je wtedy będą postrzegać przywódcy polityczni. Takie są realia świata polityki międzynarodowej.

Celowe i słuszne odsunęło dyskusji programowo-terytorialnej pomiędzy przedstawicielami narodów ujarzmionych problematyki tej ani nie zamyka ani nie rozwiązuje.

Deklaracje polityczne partii i stronnictw, organizacji lub wybitnych jednostek są jedynie deklaracjami, choćby składanymi w najlepszej wierze. Ostateczne decyzje podejmą rządy suwerennych państw.

Tworzenie dzisiaj jakiegokolwiek zasad, które miałyby usunąć z pola gry politycznej" problemy, które staną jutro - poza dobrym samopoczuciem niczego nie gwarantuje. Nie o to zaś chyba chodzi organizacji tak zaangażowanej we współpracę narodów ujarzmionych jak SW.

i dlatego jest to chyba czasopismo najbardziej konsekwentnie zwalczające przez wszystkie kolejno ekipy rządzące w Polsce. Ostatni, czerwcowy numer zawiera wiele ciekawych artykułów i opracowań. Kilka z nich podajemy w formie PIGULKOWEJ, zachęcając do lektury w oryginale.

PLK. WIESŁAW GÓRNICKI W TELEWIZJI ABC.

Doradca gen. Jaruzelskiego wije się jak piskorz pod ogniem pytań dziennikarza ABC Davida Brinkleya, gdy ten pyta go o strajk w Nowej Hucie. Mówi, że nikogo nie pobito, nie użyto gazów łzawiących, a potem twierdzi, że w ogóle nie wie co to są petardy ogłuszające. Gdy David Brinkley powiedział, że stacja ma nagranie video, jak policja bije, używa gazu i petard, pułk. Górnicki przyznał, że wprawdzie strajk zgnieciono, ale

nikogo nie pobito, ani aresztowano, najwyżej zatrzęsiano na 48 godzin... Potem usiłował wmówić w dziennikarzy, że Stocznia Gdańska to prywatne przedsiębiorstwo, z którym rząd nie ma nic wspólnego. Henry Kissinger i prof. Marshall Goldman, którzy słuchali wywiadu, doszli łącznie z Davidem Brnkleyem do wniosku, że "... wszyscy usilnie staraliśmy się zrozumieć o czym on mówi, ale do końca nam się to nie udało..." Nic dziwnego, że Redakcja "Kultury" mieściła tekst wywiadu w rubryce "Humor" krajowy. Humor ten jednak graniczy z makabrą bo pułkownik pomylił słowo "shipyard" (stocznia) ze słowem "stockyard" (rzeźnia) i konsekwentnie używał tego ostatniego mówiąc o Stoczni Gdańskiej.

CHIŃSCY TOWARZYSZE

Prezydent Pekinu w czasie wizyty w Hong Kongu powiedział: Niektórzy



DEKLARACJA SOLIDARNOŚCI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

W przededniu 20 rocznicy interwencji militarnej wojsk Układu Warszawskiego w CSRS, my, uczestnicy spotkania na granicy w dniu 9 lipca 1988 roku, w dyskusji nawiązującej do naszych poprzednich spotkań i ich rezultatów, wspólnie zgodziliśmy się w tym, że:

Zyjemy w epoce przemian. Panujący w naszych krajach od ponad 40 lat system przeżywa głęboki kryzys. Dyktatorski sposób sprawowania władzy, centralistyczne zarządzanie gospodarką daje w wyniku system marnotrawiący zasoby naturalne i wysiłki ludzkie. Po raz pierwszy zdaje się to rozumieć również przynajmniej część elity władzy. Uważamy, że niezależnie od oceny reformatorskich prób, szansa przebudowy systemu zależy jak nigdy dotąd od społeczeństw. Im więcej niezależnych, społecznych ugrupowań, im więcej programów, różnorodnych pomysłów, tym większe jest prawdopodobieństwo, że obecny system zostanie zastąpiony przez system demokratyczny i sprawny. Już dziś musimy działać na rzecz podstawowych praw człowieka i praw ludzkich. Są nimi:

PRAWO DO SUWERENNOŚCI

Uważamy za konieczne podpisanie przez kraje Paktu Warszawskiego nowego układu, wykluczającego użycie siły między naszymi krajami oraz zorientowanie polityki zagranicznej na zniesienie bloków politycznych i militarnych w kierunku demokratycznej jedności całej Europy.

Należy wyjaśnić i ujawnić materiały dotyczące:

- interwencji oddziałów radzieckich w Berlinie w czerwcu 1953 roku,
- interwencji wojsk radzieckich na Węgrzech w 1956 roku,
- interwencji wojsk Paktu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 roku,
- szantażu interwencją w Polsce w latach 1980-81.

Wyjaśnienia i potępienia wymagają również:

- wywózki i masowe aresztowania obywateli polskich przez władze radzieckie w latach 1939-41 i 1944-48,

- masowy mord oficerów polskich w Katyniu przez wojska NKWD w 1940 roku,
- sądowe morderstwo na Imre Nagy'im, jego współpracownikach i innych uczestnikach Rewolucji Węgierskiej,
- działalność Kominformu, która spowodowała utratę resztek suwerenności przez nasze państwa,
- definitywne wyjaśnienie wszystkich procesów politycznych i morderstw sądowych z końca lat 40-tych i lat 50-tych.

PRAWO DO ROZWOJU NARODOWEGO I RELIGIJNEGO

Należy ujawnić, wszechstronnie zanalizować i potępić wszelkie przypadki deportacji, prześladowań i represji z powodu przynależności rasowej, pochodzenia, wiary i religii. Wszystkie narody i narodowości w naszych krajach winny mieć prawo do nieskrępowanego rozwoju swej kultury, języka, tradycji, zaś każdy człowiek winien mieć warunki do uprawiania religijnego kultu, przynależności do swego Kościoła i głoszenia swej wiary.

PRAWO DO SYSTEMU PRAWNEGO, SWOBODY ORGANIZACJI, WOLNOŚCI SŁOWA I SWOBODY GOSPODAROWANIA

Obecny stan przepisów prawnych sankcjonuje bezprawie, umożliwia prześladowanie przeciwników politycznych i represjonowanie wszelkiej niezależnej działalności politycznej, społecznej i gospodarczej. Jest on jedynie narzędziem w ręku panującej elity.

We wszystkich naszych krajach muszą powstać godne tej nazwy systemy prawne. Uważamy, że ze względów humanitarnych winna zostać zniesiona hańbiąca systemy prawne kara śmierci. Żądamy również natychmiastowego i bezwarunkowego zwolnienia więźniów politycznych.

W ramach nowych systemów prawa musi zostać zagwarantowana swoboda organizacji, wolność słowa i wolność gospodarowania. Musi być też zagwarantowane prawo wolności zrzeszania w związki zawodowe i prawo pracujących do współdecydowania i decydowania o warunkach pracy.

Ograniczenie tych swobód i wolności powinno być jasno określone i kontrolowane przez niezależne sądy.

PRAWO DO PODRÓŻOWANIA

Wzajemny rozwój, potrzeba poznania wymaga zniesienia wszelkich przepisów ograniczających swobody podróży w naszych krajach. Podróże poza granice kraju, które dla obywateli państw demokratycznych są naturalnym i niekwestionowanym prawem, w naszych krajach są źródłem rozdawania przywilejów i metodą karania nie podlegającą żadnej społecznej kontroli.

Uważamy, że każdy obywatel winien mieć paszport w domu. Konieczne jest również uproszczenie procedury związanej z podróżami w ramach bloku państw RWPG.

Podróże między naszymi krajami powinny być całkowicie swobodne.

PRAWO DO OKREŚLENIA SYSTEMU GOSPODARCZEGO

W ramach RWPG muszą obowiązywać zasady równości. Żaden z krajów członkowskich nie ma prawa do narzucania pozostałym systemu gospodarczego i systemu własności. Wymaga to gruntownej analizy dotychczasowych, w ogromnej większości

negatywnych doświadczeń i oparcia współpracy na nowych, zgodnych z potrzebami wszystkich krajów, zasadach. W szczególności przynależność do RWPG nie może ograniczać wymiany z innymi krajami, nie będącymi członkami tej organizacji.

Wzywamy przedstawicieli wszystkich niezależnych inicjatyw i instytucji oraz opinii publiczną naszych krajów do wspólnej dyskusji i działań na rzecz realizacji tych praw.

Zbigniew Bujak, Radosław Gawlik, Zbigniew Janas, Mirosław Jasiński, Jacek Kuroń, Jan Lityński, Adam Michnik, Piotr Niemczyk, Józef Pinior, Mieczysław Piotrowski, Zbigniew Romaszewski, Piotr Rzewuski, Danuta Winiarska.

Jan Carnogursky, Stanislav Devaty, Vaclav Havel, Andrej Krob, Ivan Lamper, Ladislav Lis, Vaclav Maly, Petr Pospichal, Jan Ruml, Anna Sabatova, Jaroslav Sabata, Peter Uhl, Jan Urban, Sasa Vondra

Wyrażamy swoje oburzenie z powodu likwidacji wspólnot ludzkich rumuńskich, węgierskich, niemieckich i słowackich w Transylwanii.

Jest to stalinowski plan wyniszczania wspólnot narodowych.

Jesteśmy przekonani, że tylko pełne respektowanie praw narodowych, religijnych i obywatelskich może doprowadzić do odprężenia i stabilizacji w naszej części Europy.

(podpisy jak wyżej)

KILKA SŁÓW KOMENTARZA

Pierwsze spotkanie opozycji naszych krajów - konkretnie: przedstawicieli KSS KOR oraz "Karty 77" - miało miejsce w Tatrach w 1979 roku. Od tego czasu spotkania te są systematycznie ponawiane, przy czym udział w nich bierze coraz większa liczba uczestników. W ramach tych spotkań zorganizowano wiele wspólnych działań - m.in. współpracę niezależnych inicjatyw samokształceniowych w Polsce i w Czechosłowacji. Jeden ze stałych uczestników tych spotkań - wybitny pisarz czeski Vaclav Havel - był do stanu wojennego członkiem redakcji niezależnego kwartalnika politycznego "Krytyka" wydawanego w Warszawie. "Karta 77" kilkakrotnie upominała się o prawa "Solidarności" w okresie stanu wojennego.

Z biegiem lat współpraca środowisk niezależnych zaczęła się rozszerzać. Obok wymiany tekstów literackich publikowanych w "drugim obiegu" obu krajów, rozpoczęto także współpracę w sferze ruchów pokojowych i ekologicznych. W efekcie doszło do powołania organizacji "Solidarność Polsko-Czechosłowacka". Jest to ugrupowanie działające poza wszystkimi dotychczasowymi organizacjami opozycyjnymi - we Wrocławiu wydawany jest jego Biuletyn Informacyjny redagowany przez przedstawicieli polskich i czechosłowackich ruchów niezależnych.

SP-Cz pozostaje na własnym rozliczeniu, nie jest dotowana w tej chwili przez inne ugrupowania. Ze swego budżetu musi pokrywać wydatki związane z publikacją własnych materiałów, pokrywać koszty wynikające z rozwoju wzajemnych kontaktów (podróże, opłacanie kolportażu, itd.). W ostatnim okresie SP-Cz znalazła się w poważnym kryzysie finansowym. Jest rzeczą niezbędną zorganizowanie dla niej pomocy także na emigracji.

SP-Cz reprezentują: ze strony Czechosłowacji Anna Sabatova (1200 Praha 2, Anglicka 8, tel. (422) 22 19 573), ze strony polskiej Józef Pinior (Wrocław, Piastowska 37/8, tel. (871) 21 37 94) oraz Mirosław Jasiński (54 - 152 Wrocław, Kozanowska 73/12).

LISTY LISTY LISTY

Nasz stały współpracownik, autor działu "Pokochać kapitalizm", dr Krzysztof Ostaszewski, wykładowca matematyki na uniwersytecie w Louisville, KY, w USA, wysłał serię swych publikowanych u nas artykułów do prof. Zbigniewa Brzezińskiego na adres Centrum Studiów Strategicznych w Waszyngtonie. W odpowiedzi otrzymał list, który z radością i dumą prezentujemy naszym Czytelnikom. Oto wolny przekład:

"Drogi Panie Ostaszewski, dziękuję bardzo za Pański, wtelce miły list, a także za niezwykle interesujące i dobrze napisane artykuły. Żywię nadzieję, że są one również czytane w Polsce, ponieważ wysuwa Pan wiele zagadnień, które powinny być poważnie rozważone.

Z najlepszymi życzeniami
ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI"

Echo nawiązało stałą współpracę z kilkoma ośrodkami w podziemiu i teksty dr Ostaszewskiego także tam docierają.



Center for Strategic & International Studies
Washington, DC

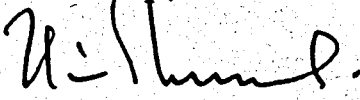
July 14, 1988

Dear Mr. Ostaszewski:

Thank you so much for your very gracious letter and also for the very interesting and well written articles. I hope they are also read in Poland because you make a number of points that ought to be considered seriously there.

With best wishes,

Sincerely,


Zbigniew Brzezinski

W tej sprawie wolno G-Z. mieć inne zdanie, a nam wolno o jej zdaniu myśleć to, co myślimy.

Reasumując: na wyrażenie innego zdania wystarczyłoby 10 wierszy. Pogląd G-Z. wystawia jej jednak świadectwo: była wyżej mowa o nieznajomości polskiego życia kulturalnego i społecznego. Dodajmy teraz: widoczne jest, że G-Z. nie docenia pracy człowieka pióra oraz że nisko ceni pracę dla kultury środowiska polskiego. Ponadto zdziwienie i litość budzi wykazana gwałtowność ataku.

Ale o wydrukowanie tej opinii G-Z. nie mamy do Pani Redaktor pretensji. Natomiast protestujemy 1) przeciw wydrukowaniu przez Panią wyrażenia względem nas (i prasy polonijnej) obraźliwych lub nawet obelżywych, (między innymi o "szukaniu jelenia", "praniu mózdków", oraz cytowanych wyżej); 2) przeciw temu, że określiła Pani list G-Z. jako "bardzo miły i ciekawy". Przed czym pada Pani na kolana? 3) przeciw temu, że nie wydrukowała Pani tekstów zgadzających się z pozycją Funduszu Społecznego Zymana, względnie popierających Zymana, choć teksty takie są Pani dobrze znane, względnie są w Pani posiadaniu.

Oczekujemy, że zgodnie z istniejącymi zwyczajami prasowymi zechce Pani wydrukować naszą wypowiedź dając jej nie mniej miejsca niż dała Pani wymienionemu "listowi", oraz opinie popierające nasze stanowisko.

Z poważaniem
Zarząd Fundusz Społecznego
Edwarda Zymana
P. TABORSKI
ST. BURZA-KARLIŃSKI
I. ZAWADOWSKA

Myślę, że nadszedł czas, żeby wyjaśnić czytelnikom, jakimi przesłankami kieruję się, drukując listy, które krytycznie oceniają moją pracę jako redaktora gazety; gazetę, jako całość, opinie w niej wydrukowane, wyrażane przez doradców lub stałych współpracowników, komentarze redakcyjne, a także sądy o osobach działających w Polonii publicznie. Przesłanki te nie zawsze znajdują zrozumienie wśród czytelników, a nawet współpracowników gazety, czego przykładem może być nie tylko powyższy list, ale i odesłanie z pisma dwóch stałych współpracowników: Aleksandra Piekarskiego i Katarzyny Banachowskiej.

Otóż uważam, że osoba występująca publicznie, a taką jest piszący w tygodniku, ma przywilej publicznej oceny i krytyki. W odróżnieniu od pism tworzonych w systemach totalitarnych oraz pism propagandowych w różnych systemach, pisma niezależne publikują listy Czytelników, które mogą wprawdzie zawierać pewne niedoskonałości faktograficzne, ale nie brak im logicznej argumentacji. Chodzi tu o sądy i opinie oraz ciągi logiczne argumentów wyłożone na tyle jasno, że nadają się albo do zdecydowanego odrzucenia, albo zaakceptowania. Ta Popperowska zasada, przełożona na dziedzinę wydawniczą, mówi, że nie warto publikować metnych tekstów, z którymi nie wiadomo czy się zgodzić, czy kłócić.

Szczególnie cenię jasne, choć czasem boleśnie ostre sformułowania, skierowane przeciw mnie osobiście, czy też jak wolę to widzieć przeciw poglądom, które głoszę. Zawsze dużym szacunkiem darzę ludzi, którzy nie kryją się za pseudonimami w swych atakach. Uważam, że są dla pisma bardziej pomocni niż fałszywi pochlebcy. Tyczy to zarówno tych, którzy od moich decyzji zależą, jak i tych, od których opinii zależy mój los. Stosując tę zasadę wobec siebie i zespołu ponoszę tego konsekwencje. I nie zmienię jej, nawet jeśli wokół panuje zwyczaj hymnów pochwalnych, listów na zamówienie, listów o "drobnych uchybieniach". Jestem również przeciwna "używaniu" dziennikarzy i wydawców w celu budowania środowiskowej cenzury i sztucznej publicznej opinii. Przeraża mnie, że ucieczka ku wolności kończy się taką pułapką.

Rozumiem tych, którzy wolą czytać teksty kulturalne, wyważone, pozbawione przymiotników i wykrzykników. Potrafię pojąć, że mogą ich ranić. Wiem jednak, czego nauczyła mnie historia filozofii, że liczy się sąd wyartykułowany, jego oryginalność i istotność. Polemiki wybitnych myślicieli bywały pełne inwektyw, a jednak historycy filozofii nie zwraca na nie uwagi, szuka bowiem istotności, logiczności i oryginalności sądu.

Idealny list do druku powinien zawierać oryginalną argumentację. Zrozumiałe więc, że nie drukuję się listów, które się powtarzają. Można natomiast powiedzieć coś o rozmiarze zainteresowania danym problemem w środowisku (co zresztą uczyniłam). Nie jestem natomiast w posiadaniu korespondencji, która by do akcji pomocy redak-

Dokończenie na str. 16

MEA CULPA

Czytałam list Pani Niny Geysztor-Zawirskiej podobnie jak ona mój artykuł - "w niemym podziwie". Wcale nie ironizuję. Za imponowała mi bezkompromisowość z jaką piętnuje Ona zjawiska. Jej zdaniem, niekorzystne. Uważam bowiem, i tej zasadzie hołduję całe życie, że ludzie powinni w sposób jawny przeciwstawiać się złu, czy też wyrażać swój sprzeciw w stosunku do spraw uznawanych przez siebie za złe. Z listu naszej Czytelniczki zrozumiałam, że jest ona przeciwko zbieraniu pieniędzy dla Edwarda Zymana, co umotywowała szeregiem argumentów, z którymi często trudno się nie zgodzić. Zrozumiałam również, że Pani Geysztor-Zawirska ma poważne zastrzeżenia do mojego tekstu pt. "Czy mieli prawo?" (nr 31 "E-TP"), choć zarzut pod moim adresem ubrała w trochę dziwną formę, ni to drwinę, ni pochwałę, ni krytykę konstruktywną. Piszę bzdury, podzęgam, ale jednakowoż warto zaprenumerować "Echo-Tygodnik Polski" aby się rozerwać "namiastką satyry, polemik, relaksu" w moim wykonaniu - ciężko to zrozumieć.

Mogłabym poprzestać na swoim niemym zachwycie dla łatwości oceny mojej pracy, jednakże sprawa jest zbyt poważna, pewne odczucia powinnam zwerbalizować. Czytelnik zawsze ma rację! Jeżeli tym razem zrozumiano mój artykuł jako nagonkę na starszą Polonię i próbę podtrzymania rozdzwisku, który podobno istnieje między tą a nową Polonią, wina jest oczywiście moja. Nie dość jasno widocznie zaznaczyłam, że nie chodzi mi o stosunek starszej Polonii do spraw PRL, tylko stosunek części spośród nas wszystkich do tych spraw. A tak gwoździł ściśłości: oceny ostatniego strajku w Polsce, który był tematem artykułu, były znacznie ostrzejsze u młodszej Polonii.

Przykro mi bardzo z powodu takiego odbioru mojej pracy, ponieważ to na czym zależy mi najbardziej, to łączyć, nie dzielić. Wydawało mi się (takie zresztą odbierałam sygnały), że moje teksty nie atakują nikogo, a jeśli coś krytykują, to zjawiska, nie ludzi. Mimo iż uważam, że artykuł "Czy mieli prawo?" należało odebrać inaczej, że nie wspominałam tam ani słowem o podżeganiu do wojny, ani też nie miałam żalu do starszej Polonii, a nawet do owej Pani, która zbyt długo była na emigracji, aby zrozumieć film, dziękuję za krytykę. Spróbuję wypowiadać się jaśniej, choć przyznaję, że nie będzie to łatwe.

Jednakże jest w liście Pani Geysztor-Zawirskiej coś co mnie zabolowało, liczbą

mnoga zastosowana przy krytyce mojej pracy. Czy naprawdę wszystkie moje artykuły są "satyryczne" i budzące niechęć do "wapniaków"? Wydaje mi się, że żaden publikowany w Echu artykuł nie mógł dać nikomu powodów do takich sądów, a co dopiero wszystkie.

Z wypowiedzi Pani Geysztor-Zawirskiej jasno wynika, że nie czytała Ona "Głosu Polskiego", w przeciwnym razie znalazłaby nazwisko Edwarda Zymana wcześniej niż z burzy wokół jego zwolnienia. Trochę żałuję, ponieważ na łamach tego pisma ukazało się kilka moich artykułów, z których jasno wynikało jaki stosunek mam do starszej Polonii. Dla Pani Geysztor informacji, a przy okazji wszystkich zainteresowanych, chcę stwierdzić, że w mojej pracy społecznej w naszym środowisku częściej spotykam się ze starszymi niż młodszy i nie zauważyłam żadnych animozji w naszych kontaktach. Tyle wyjaśnień.

Ponieważ list jest poważny, muszę zakończyć go tak, by ubawić tych, którzy tego oczekują od moich tekstów. Ośmielam się stwierdzić, w rewanżu za tytuł dla mojego artykułu zaproponowany przez Panią Geysztor, iż Jej list zatytułowałabym "Stuknij w stół..." A poważnie, to cieszę się, że odnowiła Pani prenumeratę "Echa", przyjemnie bowiem mieć do czynienia z czytelnikiem tak silnie odbierającym to, co robimy.

Z poważaniem
IWONA MAJEWSKA

P.S. W "Echu" rozpoczął się druk moich wspomnień z lat 1957-87. Chcę zaznaczyć jasno: nie pochwalam komunizmu w żadnym jego przejawie. To na wypadek, gdyby nie wynikało to jasno z tekstu.

I.M.

...

Szanowna Pani Redaktor,

W numerze "Echa" nr 41 z 25.VIII. 3.VIII.br. wydrukowała Pani przydługi list prenumeratorki podpisanej N. Geysztor-Zawirska, w którym autorka bardzo apodyktycznie wypowiada się na 4 różne tematy. Mniej więcej połowa "listu" poświęcona jest krytyce idei Funduszu Społecznego E. Zymana. Osoba ta ma prawo do swego niekompetentnego zresztą zdania, ale list jest utrzymany w stylu przemądrzałym, przesadnym i jest obraźliwy. Zarząd Funduszu pisze do Pani, w tej sprawie tylko ze względu na Czytelników, których ten elaborat może wprowadzić w błąd co do meritum sprawy, którego G-Z. sama przyznaje, że nie zna.



**Wywiad z posłem
Okręgu High Park - Parkdale
ANDREW WITEREM
o polityce zagranicznej Kanady
wobec Sowietów**

**GRA
W
CYWILIZOWANEGO**

cyh w tzw. wewnętrzne sprawy krajów tego obozu. Ale to się zmieniło. W Wiedniu, gdzie uczestniczę w rozmowach pohelskich uchodźczych, obok Anglików, za twarolinowców. Podobnie w Komitecie NATO, gdzie również zasiadam jako reprezentant Kanady. Ambasadorowie z innych krajów nadziwić się nie mogą temu zwrotowi w polityce wobec Sowietów. Do twarolinowców dołączyła niedawno również Holandia, która była niegdyś neutralna.

G.F.: Utrzymuje się jednak, także wśród Polaków, przekonanie, że minister spraw zagranicznych Joe Clark wykazuje wobec Sowietów nadmierną elastyczność. Może być to kwestia prezentacji jego poglądów i akcji. Na ile rozmowy pohelskie są odzwierciedleniem Waszej polityki zagranicznej?

A.W.: Kanadyjska linia w rozmowach wiedeńskich w sprawie praw człowieka realizowana jest przez ambasadora Bauera. Działalność wyłączonego z dyrektywami Clarka. Oczywiście, Clark może robić odmienne wrażenie i mit ten skrzętnie podtrzymują niezbyt konserwatywni media, ponadto może nie mieć tej pasji typowej dla postaw pochodzenia wschodnioeuropejskiego, czy osób w te sprawy zaangażowanych, ale poprzez swoje ministerstwo wywiera nietypową dla Kanadyjczyków presję na Sowietów. To, co robi Bauer w Wiedniu, pamiętajmy, to jest oficjalna pozycja Kanady.

G.F.: Jak Pan sądzi (nawiasem mówiąc), dlaczego prasa tak wyraźnie nie lubi waszej partii?

A.W.: Nie chciałbym tego oceniać. Niech przemówią fakty. Niedawno przeprowadzono sondaż sympatii politycznych galerii prasowej w parlamencie. 91% jej uczestników gotowych jest głosować przeciw konserwatystom. Dziennikarze mają więc trudności z obiektywnością, skoro popierają NDP lub liberałów. To są przeważnie ludzie związani z poprzednią ekipą.

G.F.: Czy jest szansa, aby mówić do ludzi z pominięciem stronnictw mediów? Dlaczego rząd tak słabo wykorzystuje prasę etniczną, zwłaszcza wschodnioeuropejską dla przedstawienia swej polityki i celów. Cenzus kanadyjski pokazuje, że 65% obywateli kanadyjskich nie jest pochodzenia angielskiego lub francuskiego.

A.W.: Coraz częściej inicjatywa zrozumienia posunąć rządu i ich aprobatę wychodzi z tych środowisk etnicznych. Sądzę, że wpływa na to zarówno nasza obecna polityka zagraniczna, jak i pewne sukcesy gospodarcze.

G.F.: O polityce wewnętrznej Kanady i sukcesach w dziedzinie gospodarki chciałbym z Panem porozmawiać przy następnej okazji. Jest to bowiem bardzo obszerny temat. Pozwoli Pan, że pozostaniemy przy sprawach zagranicznych ze szczególnym naciskiem na relacje kanadyjsko-sowieckie. Czy sądzi Pan, że jako poseł reprezentuje Pan w parlamencie i rządzie kanadyjskim postulaty wysuwane przez polskie środowisko w Kanadzie w kwestii zaprzestania

okupacji naszego kraju, rozszerzenia swobód demokratycznych i respektowania praw człowieka.

A.W.: Przede wszystkim uważam, że służę obywatelom kanadyjskim. Podkreślam służę, nie rządę - bo na tej zasadzie opiera się kanadyjski system polityczny, że polityk pełni służalczo wobec wyborców rolę. Moi wyborcy zwracają się do mnie w różnych sprawach, a ich organizacje zwracają się do mnie o poparcie lub realizację ich postulatów, także w dziedzinie polityki zagranicznej. Wystarczy zajrzeć do dokumentów, dostępnych publicznie - nie tylko w parlamencie Kanady. Można też dowiedzieć się w Polsce, czy realizowałem postulaty wysunięte przez mieszkańców mego okręgu polskiego pochodzenia.

Nigdy nie usiłuję udawać, że wiem i potrafię wszystko. Korzystam z konsultacji przedstawicieli polskiej społeczności KPK, w celu potwierdzenia, czy moje działania podejmowane są we właściwym kierunku, zwłaszcza w sprawach politycznych.

G.F.: Był Pan w Polsce i przedstawiał stanowisko Kanady w sprawie przestrzegania praw człowieka. Czy z Pana doświadczenia wynika, że komuniści słuchają tego, co im mówią politycy z Zachodu.

A.W.: Co jest specyficzne dla polskich kół rządowych - to uległość wobec zdecydowanych jednoznacznych i silnych akcji. Od Kanady chcą oni wiele i wiemy czego chcą. Przede wszystkim gospodarczej pomocy. Są w poważnych kłopotach, Kanada kredytowała ich wydatki. Są nam winni 2 miliardy dolarów (dokładniej, resortowi zbożowemu). Są zainteresowani w obniżeniu stopy procentowej, w lepszym rozłożeniu spłat. Proszą o dalsze kredyty. Bardzo interesują się kanadyjską technologią i pragną ją mieć również.

G.F.: A w czym gotowi są ustąpić?

A.W.: Moją ceną są prawa człowieka. I w mojej opinii, rząd PRL nie powinien dostać od Kanady niczego, dopóki nie uczyni ustępstw na rzecz społeczeństwa - w dziedzinie ekonomicznej i politycznej - zaakceptowania pluralizmu, co oznacza dla mnie m.in. innymi uznanie Solidarności, wypuszczenie wszystkich więźniów politycznych i przestrzeganie umów podpisanych w Helsinkach.

G.F.: Czy Kanada ma podobny wpływ na stanowisko sowieckie w tych sprawach i czy od czasów Gorbaczowa zmienił się ze strony sowieckiej styl negocjacji?

A.W.: Nie, negocjacje prowadzone są w tym samym, nieustępliwym stylu. Sowietów ciężko uzależnić. Dysponują ogromnym rynkiem w świecie. Mogą kupować zboże, jeśli nie w USA, to w Argentynie. Nadal jednak kupują zboże z Kanady. Słabość Sowietów polega na ich potrzebie uznania za cywilizowany kraj. Nie znoszą słowa "żelazna kurtyna", frazy: "praw człowieka za żelazną kurtyną".

Gdy wysuwamy konkretne zarzuty, na przykład podczas rozmów wiedeńskich, o braku pluralizmu, więźniach i szpitalach psychiatrycznych - często zaprzeczają do

końca, a jeśli się nie uda, starają się minimalizować wielkość zjawiska.

G.F.: Gorbaczow jest znakomitą elementem gry w cywilizowanego.

A.W.: On jest mistrzem tej gry, ale mimo tych przedstawień cywilizowanych manier, jego program ekonomiczny nie sprawdza się i prowadzi do kompletnej klęski. Zmiany, które chce wprowadzić były już kiedyś testowane w Sowietach i zakończyły się niepowodzeniem. Warto przypomnieć NEP czy rewolucję Chruszczowa. Oczywiście bez zmian politycznych system sowiecki nie ma szansy stać się efektywny. Wszystkie jego powierzchowne reformy muszą zakończyć się klęską, bowiem stoi on na gruncie fałszywych podstawach wiedzy o jednostce i społeczeństwie.

G.F.: Czy Sowietom skłonni są popuścić jeszcze w kwestii praw człowieka?

A.W.: O, Polacy są znacznie "łatwiejsi" w tej kwestii niż Sowiet. Można ich zmusić do ustępstw tylko przez publiczne odwołanie wykroczeń i zbrodni, mówienie o rzeczach, których się wstydzą i usiłują je ukryć lub zakłamać. I trzeba przyznać, że ulegają zachodniej opinii publicznej w obronie dysydentów, czy ruchu społecznego, by tylko nie stracić twarzy.

PRL również pilnie śledzi wydawnictwa emigracyjne i prasę kanadyjską. Byłem zaskoczony, gdy podczas rozmów pokazano mi moją teczkę personalną, z moimi wystąpieniami w parlamencie, przed pomnikiem katyńskim czy konsulatami PRL w Toronto. Szczegółowo zbierają odcinki. Nawet ja nie wiedziałem, że niektóre z tych gazet istnieją i że pisały o mnie. Po tej prezentacji zarzucano mi nieprzyjazny do PRL stosunek. To miał być atak.

Dlatego bądźcie pewni. Do środków masowego przekazu przywiązują wielką wagę i każda demonstracja, petycja, akcja, która dociera do kanadyjskiej opinii bardzo ich ambarasuje. Podobnie i Sowietów, którzy wciąż żyją w micie, że ich system jest najlepszy na świecie i bardzo obawiają się krytycyzmu, który mógłby dotrzeć z zewnątrz. Ich system jest jednak ekstremalnie represyjny. Trudno sobie wyobrazić, żeby rząd sowiecki przeproszał za popełnione błędy i dopuścił taką krytykę. Zarówno Polska jak i Związek Radziecki i inne kraje tego obozu są bardzo wrażliwe na krytycyzm. I to jest broń.

Co się zmieniło w polityce kanadyjskiej wobec sowieckiego obozu?

Co kryje się za układnością Clarka?

Foto archiwum:
Podpis pod zdjęciem
wyłoniony w konkursie
redakcyjnym:
Jaruzelski: Patrz Pan, ja
to mam taaaaaą opozycję.



G.F.: To jest dla nas bardzo ważne. To nadaje sens naszym demonstracjom. Wystąpieniom polityków. Często się słyszy, że te demonstracje nic nie dają. Czasami my sami ulegamy tym wątpliwościom. A tymczasem, są one jednak ważnym elementem nacisku.

A.W.: Dokładnie, dam przykład. Do Kanady miał przyjechać Mieczysław Rakowski. Konsultując sprawę z Polish Canadian Action Group powiedziałem ludziom w ministerstwie spraw zagranicznych, że wizyta spotka się z burzliwymi demonstracjami, bowiem tego mogłem się już po PCAG i innych organizacjach prosolidarnościowych spodziewać. Gdzie przyjadą? Ottawa, Montreal, Toronto, Niagara. Spodziewajcie się demonstracji w każdym z tych miejsc. A ponadto, spodziewajcie się bojkotu tych, którzy gościć będą polską delegację. Jestem przekonany, że te informacje odegrały decydującą rolę w wycofaniu się kto twierdzi, że demonstracje nie mają znaczenia, myli się. "Oni" mają nazwiska przywódców tych demonstracji, szukają wpływu na organizację, próbują je neutralizować.

G.F.: Wszyscy pamiętamy dramatyczne dni głodówki polskich emigrantów, którzy korzystając z pomocy wspomnianego PCAG walczyli o sprowadzenie rodzin. Było to jeszcze za rządów partii liberalnej. Po głodówkach nastąpiła radykalna zmiana i przyspieszenie łączenia rodzin ze strony PRL. Jaki to był mechanizm? Czy również wystawienie na widok publiczny nieprawości systemu było czynnikiem decydującym w tej tak trudnej przedtem do osiągnięcia zmianie?

A.W.: Tak, jak również zmieniła się procedura ze strony kanadyjskiej. Ambasador Kanady w Warszawie, otrzymuje listę osób, które napotkały ze strony władz PRL opór w sprowadzeniu rodziny. Są do tego specjalne kwestionariusze, co sprawia że interwencja ma charakter rutynowy. Jeżeli interwencja ambasadora nie skutkuje, przekazujemy ją do ministerstwa spraw zagranicznych. Staramy się ze swojej strony naświetlić sprawę tak, by utrudnić PRL ewentualną odmowę. W ten sposób jakby umożliwiamy w tej kwestii zachować PRL twarz.

G.F.: Czy to nie nadmierne

ustępstwo ze strony wolnego kraju?

A.W.: Nigdy w życiu; za żadną cenę nie poprę pomocy dla komunistycznego reżymu. Pytanie jest jednak, czy powinniśmy odwrócić się od żyjących tam ludzi. Sądzę, że trzeba im pomóc, ale drogą bezpośrednią. Pochodzi pan z komunistycznego kraju. Proszę powiedzieć, ilu ludzi w tym kraju to zdeklarowani komuniści?

G.F.: Po 40 latach sytuacja się komplikowała. Większość członków partii w komunizm już nie wierzy. Spora część ludzi związanych z reżymem, popiera go, bo czepia się z niego korzyści - wojna, bezpieka, elity zawodowe i intelektualne. Można jeszcze w Polsce natrafić na prawdziwego komunistę - emeryta, niedobitka przedwojennej opozycji, ale ten często działa w lewicującym podziemiu przeciw "Czerwonym burzynom". Ideologia już w tym kraju nie utrzymuje się w własnych siłach. "Trzyma się na pałach". Po wojnie wprowadziła trzymała się na ostrzejszych bagnetach, ale miała sporą grupę fanatyków, wśród nich wielu naiwnych, wielu oszukanych.

A.W.: Jakkolwiek jest już ich w Pols-

ce niewielu, w ubiegłych latach zbudowali instytucje, które żyją własnym życiem. A jest to dla mieszkańców komunistycznego kraju ciężkie życie. We wszystkich bowiem odmianach komunizmu pojawia się zwolnienie tempa rozwoju gospodarczego, brak szeregu podstawowych artykułów, limitowany do nich dostęp, a co za tym idzie, korupcja na różnych szczeblach. W najbardziej niebezpiecznych krajach pojawiają się choroby i głód.

Nasza polityka zakłada, że trzeba dotrzeć do tych ludzi z pominięciem wyzyskujących ich instytucji. Nie wszędzie można dotrzeć do niezależnych kanałów pomocy finansowej i informacyjnej. W Polsce akurat kanałów tych jest wiele, są szeroko otwarte. Im dalej w głąb imperium oraz im młodsza jest komunistyczna rewolucja, tym trudniej uzyskać informację, dotrzeć do ludzi i pomóc im. Kanada przestała być także neutralna w tym sensie, że jest głucha na błagania o pomoc ze strony tych ludzi.

G.F.: Wielu z nas jest przekonanych, że nie ma wpływu na politykę, zwłaszcza zagraniczną, państwa w którym żyje. Ludzie mają czasem zastrze-

żenia, ale boją się je wyartykułować, nie ze względu na możliwość represji, lecz z powodu przekonania o bezowocności działań i nacisków.

A.W.: Z mojego doświadczenia wynika, że ważne jest, by wyrażać swe poglądy, zwłaszcza zgłaszać pisemnie zastrzeżenia. Ci, co to czynią, często osiągają swe cele, bo zwracają uwagę na problem. Powiem więcej. W społeczeństwie demokratycznym pióro jest najmocniejszą bronią. Biercie je do ręki i piszcie. Trzy listki do posła parlamentu kilka razy zmusza go do działania. Minister, który otrzyma list zakłada, że reprezentuje on 5 tys. ludzi, bo wiem niewielu jest tych, którzy piszą. Jeśli dostanie 10 listów na dany temat - traktuje go jako pilny. Można dzwonić do posła, można złożyć mu wizytę, przedstawić sprawę. W końcu postawie bez tej wiedzy nie mogą przystąpić do działania. I wreszcie, trzeba i należy uczestniczyć aktywnie w życiu swoich zbiorowości, organizacjach, ponieważ to one formułują oceny, wysuwają zastrzeżenia, dokonują ekspertyz.

G.F.: To dobrze, że pan o tym mówi. Ludzie, którzy przyjechali z

komuny nie wierzą w polityków i biurokrację. Rezygnują z góry ze wszystkich akcji. Za to zawsze są gotowi do narzekania, że nikt nie dba o ich sprawy. Włączenie w różne indywidualne i zbiorowe działania, uczestnictwo w procesie demokratycznym wymaga bardzo intensywnej pracy i przełamania złych doświadczeń. Z drugiej strony ludzie mają często nabożny szacunek do polityków i władzy. To również utrudnia działania, o których Pan mówił.

A.W.: Mówicie, żądajcie, nakłaniajcie rząd do międzynarodowych akcji. Róbcie coś dla swojej umęczonej ojczyzny. Reżymy są bardzo podatne na nacisk, bo coraz bardziej zależą od Zachodu i trzeba tę sytuację wykorzystywać. Oczywiście, dla nas nasz protest w Kanadzie jest też sygnałem dla określonego zachowania, zwłaszcza gdy reprezentuje silną, zjednoczoną grupę ludzi, wielu narodowości połączonych wspólnym dążeniem.

G.F.: Dziękuję Panu za rozmowę i proszę o jej kontynuację na tematy wewnętrzkanadyjskie.

A.W.: Służę uprzejmie.

FILM**MATKA KRÓLÓW**

Zrealizowany w 1982 roku film Janusza Zaorskiego "Matka Królów" czekał przez 5 lat na swoją premierę... ściślej rzecz biorąc premiery nie było: film pokazano w jednym ze stołecznych kin, bez najmniejszej reklamy, bez zapowiedzi. Pomimo tego, przez kilka kolejnych miesięcy przed kinem ustawiały się tłumy ludzi, co w dzisiejszej Polsce, w sytuacji drastycznego spadku zainteresowania filmem, jest raczej niezwykłe.

Naturalnie, powściągliwość względem "Matki Królów", zarówno w sensie rozpowszechniania, jak i recenzowania filmu, nie jest w warunkach PRL-owskiej kinematografii czymś niezwykłym; podobnego losu doświadczały m.in. dzieła Wajdy, Skolimowskiego, Zanussi, Działy, Kieślowskiego - że wspomnę jedynie o najgłośniejszych nazwiskach. Nie trzeba być ekspertem, by odpowiedzieć na pytanie - dlaczego tak się dzieje. Otóż jeśli film traci cokolwiek politykę, a w dodatku interpretuje pewne fakty nieco inaczej niż chce tego oficjalna propaganda, to natychmiast staje się nie tylko niewygodny, ale wręcz niebezpieczny dla "interesów państwa". Relacja więc, im taka: im bardziej film jest prawdziwy, im szerzej jest odbierany przez ludzi, a przy tym wszystkim - im większy budzi entuzjazm widzów, tym większe prawdopodobieństwo, że któryś tam z "oświeconych" decydentów położy na nim rękę. W praktyce znaczy to tyle, że film natychmiast po kolaudacji trafia na półkę gdzie oczekuje czasów kolejnej odwilży, albo też wpuszcza się go chyłkiem do kin, co tak czy owak ma świadczyć o tolerancji socjalistycznej cenzury.

Wobec filmu Zaorskiego zastosowano kombinację obu tych rozwiązań i, trzeba przyznać, nie było w tej ostrożności żadnej przesady: zaledwie parę lat temu "Matkę Królów" zaliczano, obok "Wiernej rzeki" Tadeusza Chmielewskiego i "Przesłuchania" Ryszarda Bugajskiego, do najbardziej wykłetych i potępionych produktów Filmu Polskiego. Dzieła te miały rzekomo ziać antysocjalistycznym jadem oraz kłamstwem, a twórców posądzono o sprzeniewierzenie państwowych pieniędzy.

Cokolwiek by nie powiedzieć o tych oskarżeniach, film Janusza Zaorskiego, apo-

teoza ludowej władzy z pewnością nie jest, ale też być nie może, skoro uczciwie odśłania przed nami oblicze stalinizmu. Wizerunek tamtych upiornych czasów w wydaniu Zaorskiego jest inny niż - powiedzmy - u Bugajskiego. Nie wchodzimy tutaj do gabinetów oficerów śledczych, nie uczestniczymy w przesłuchaniach nie widzimy, tortur, ani krwi. A jednak w trakcie oglądania "Matki Królów", dokładnie tak samo jak przy "Przesłuchaniu", z ekranu wieje grozą. Zaorski uzyskuje ten efekt poprzez kreowanie atmosfery zaszczucia, niepewności, paraliżującego strachu. Bali się wtedy wszyscy: ci wielcy i ci mali, ludzie uczciwi i szubrawcy, bohaterowie i zdrajcy. Nie chodziło tu nawet o popełnianie jakichś błędów; istnienie było wystarczającym powodem by być unicestwionym.

Zaorski niewątpliwie postawił sobie kiedyś pytanie, które i dzisiaj jest poniekąd aktualne, dlaczego mianowicie to ziarno zła przywiane (bądź przywiezione) ze wschodu, weszło w nasz kraj i zapuściło głębokie korzenie. Dlaczego my Polacy strzelaliśmy tak ochoczo do siebie, dławiliśmy się wzajemnie za gardła, stwarzaliśmy ubecję, zomo itp. Odpowiedź na podobne pytanie jest równie złożona, jak okoliczności, które stymulują do jego postawienia, trudno zatem oczekiwać, byśmy w "Matce Królów" znaleźli gotowe rozwiązania. Tym niemniej, rzuci się tutaj w oczy szczególnie jedna rzecz: zdecydowany niedostatek pozytywnych postaci. Jest to o tyle dziwne, że główna bohaterka emanująca dobrocią oraz szlachetnością, porusza się wśród przyjaciół i rodziny, w jakiś sposób oddziałuje na nich, ba - jest nawet przez nich respektowana. Ci sami ludzie wszakże, choć na pierwszy rzut oka sympatyczni, w sytuacji zagrożenia stają się podli, obleśni, niesłychanie egocentryczni. Jeśli teraz założymy, że Zaorski pokazuje nam mały, acz reprezentatywny fragment społeczeństwa - a przypuszczam, że tak właśnie były jego intencje - to muszę przyznać, iż jest to obraz przerażający.

Początek filmu wygląda mniej niż zachęcająco: dowiadujemy się o perypetiach przedwojennych komunistów, o sanacyjnych więzieniach, o nędzy robotniczych rodzin i... zaczynamy wątpić, czy to aby głosił film Zaorskiego. Okupacja wygląda

nico lepiej, chociaż nadal wydaje się należeć do kina, jakie przeważnie znamy. I nagle, wraz z częścią poświęconą latom powojennym - duży, wstrząsający film.

Niemal wszystko w tym filmie kręci się wokół jednej osoby, która - wbrew mylnym interpretacjom tytułu - nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek koronowaną głową... Łucja Król to po prostu ostatni człowiek w strątanym kraju, w trudnej historii, ostatnia niekwestionowana wartość. To także tragiczna matka czterech chłopców warszawskich, których zniszczyła bieda, okupacja i stalinizm.

Najstarszy jest Klemens (doskonały Bogusław Linda), zażarty komunist, mający ogromnego pecha wskutek czego najpierw wpada w ręce Gestapo, później trafia do Oświęcimia, aż wreszcie aresztuje go bezpieka pod zarzutem zdrady socjalizmu. Przeciwnieństwem Klemensa jest Roman (Krzysztof Zaleski) potrafiący ustawić się w każdej sytuacji, nawet jeśli byłoby to moralnie dwuznaczne. Zenon (Adam Ferency) natomiast jest nijaki we wszystkim co robi, a swoje kompleksy usiłuje utopić w alkoholu. Najmłodszy z czwórki - Stach, początkowo lojalista w stalinowskiej szkole, staje się potem... kontestatorem.

Z innych postaci najciekawszy, bo obok Klemensa najtragiczniejszy jest Wiktor Lewen (kolejna wielka rola Zbigniewa Zapasiewicza), przedwojenny intelektualista i działacz partyjny, przesładowany najpierw przez sanacyjną policję (siedzi w Berezie Kartuskiej), następnie poszukiwany przez Niemców, wreszcie - robiący w PRL polityczną karierę (choć tylko do czasu, bo i jemu w ramach czystki dobiórą się w końcu do skóry).

Film Janusza Zaorskiego (reżysera, mającego w swym dotychczasowym dorobku m.in. "Awans", "Partię na instrument drewniany" oraz wyśmienite "Jezioro Bodeńskie") jest adaptacją powieści Kazimierza Brandysa wydanej w 1957 roku. Książka, inspirowana najwyraźniej rewelacyjnym referatem Chruszczowa wygłoszonym na XX Zjeździe KPZR, nie wzbudziła w tamtych czasach specjalnej sensacji, a w każdym razie wzbudziła mniejszą niż dzisiejszy film. Być może wynika to z tego, że język obrazów jest jednak sugestyniejczy, szczególnie wtedy gdy w grę wchodzi fizyczny strach, fizyczne cierpienie, fizyczna likwidacja człowieka. Zaorski nakreślił "Matkę Królów" na tasma ciemno-białej, przez co niewątpliwie wzmógł efekt autentyzmu opowiadanych przez siebie wydarzeń. Ponadto, sporo jest tutaj materiałów dokumentalnych, m.in. kronik filmowych



Magda Teresa Wójcik i Zbigniew Zapasiewicz w filmie "Matka Królów"

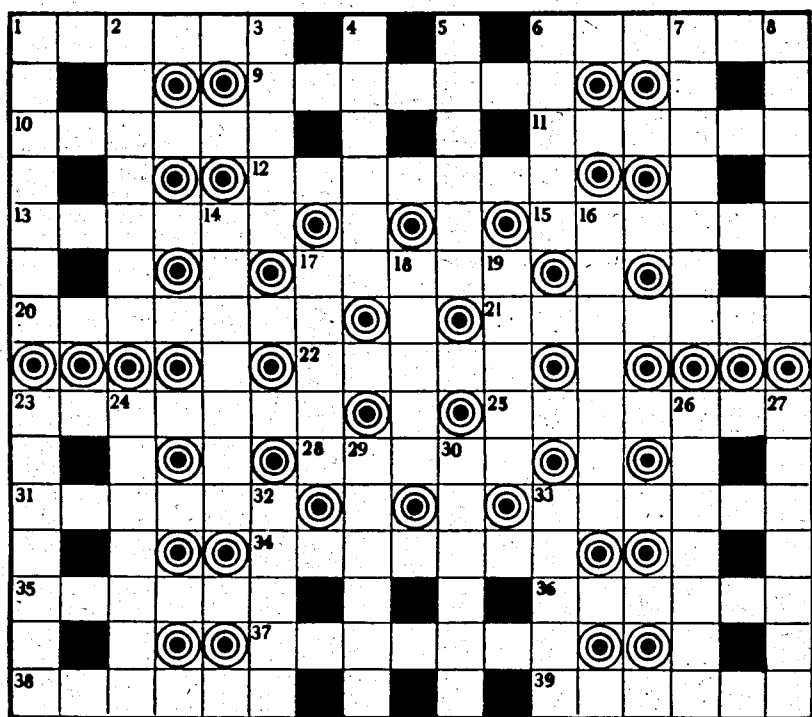
umiejętnie wmontowanych w fabułę.

Na koniec, kilka słów o odtwórczyni tytułowej postaci - Magdzie Teresie Wójcik. Jej Łucja Król, to jedna z najwspanialszych (jeśli nie najwspanialsza) kobiecych ról w historii polskiego filmu. Aktorka gra tam całą sobą, dosłownie stapia się ze swoją bohaterką, bo przecież nie sądzę, że jeśli umęczona twarz Magdy Teresy Wójcik wygląda jak pejzaż, w którym zostały wypisane wszystkie cierpienia człowieka, jego ciężka praca, i także rzadkie radości, że jest to wszystko kwestią tylko zręcznego makijażu. Łucja, dzięki Magdzie Teresie, spaja swoją obecnością ten film. Zdaje się ogarniać, zagarniać przedstawiony w nim świat mądrością, miłością, cierpliwością, i mimo doznawanych klęsk - nieustępliwością. Doprawdy, trudno się oprzeć wrażeniu, że rola Łucji Król to dla M. T. Wójcik nie tylko kawałek aktorskiego rzemiosła; to jakby spełnianie czegoś, co kiedyś, w jakimś sensie stało się naprawdę jej udziałem...

JANUSZ PIETRUS

* Film "Matka Królów" można wypożyczyć na kasecie video w polskiej wypożyczalni Sudio 2, 47 Roncesvalles Ave.

N
A
S
Z
A

K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
A

POZIOMO:

- 1 Krasnoludek
- 6 Po lutym
- 9 Zastanowienie, rozsądek
- 10 Polecenie wykonania
- 11 Tłum, gromada
- 12 Rodzaj pomnika w formie wydłużonego ostrosłupa
- 13 Stary, dzielny żołnierz
- 15 W nadajniku lub odbiorniku
- 17 Prowizoryczny budynek
- 20 Środek przeciwkaszlowy
- 21 Zniszczony powóz
- 22 Widowisko rozrywkowe
- 23 Stoi na straży bezpieczeństwa publicznego
- 25 Grupa wybitnych jednostek związanych wspólnymi celami
- 28 Ogólnie przyjęta zasada
- 31 Pas na zewnętrznym szwie galowych spodni
- 33 Ryba żyjąca w czystych, wartkich rzekach
- 34 Niekierowanie się interesem publicznym
- 35 Niedźwiedź z Gór Skalistych
- 36 Forma wykonania
- 37 Sześciuosobowy zespół muzyczny
- 38 Stolica starożytnej Asyrii
- 39 Budowla ogrodowa

- zapinany pod szyję
- 14 Radość, zadowolenie
 - 16 Absurd, niedorzeczność
 - 17 Samiec owcy
 - 18 Rejon łowiecki
 - 19 Pokrywa zamykająca otwór
 - 23 Teren ćwiczeń wojskowych
 - 24 Ozdobna osłona oświetleniowa
 - 26 Zbrojna napaść
 - 27 Dział matematyki
 - 29 Błąd
 - 30 Na przykład Toronto
 - 32 Dawna broń kłująca
 - 33 W tubce

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: kciuk, intryga, lędźwie, lotka, trzonek, pliszka, atlas, aspekt, armata, rozkład, łupina, regres, katusze, chwast, szabla, płot, wizerunek, komisja, deska, łowisko, cwaniak, klacz.

PIONOWO: siatka, strzep, pylnik, kalka, intelektualista, klask, odbiór, zwózka, żenada, słuch, elita, trakt, adres, magia, trefl, chwała, wrzawa, sutasz, zamiar, bestia, Arabka, padok, tkacz.

BRYDŻ

ODCINEK 10

ZADANIE

♠ A 3 2
♥ 10, 7 6
♦ D W 10 9 8
♣ 9 2

N

♠ K W 10 9 8
♥ 5 2
♦ A K 2
♣ 8 5 4

♠ 7 6 5 4
♥ A K D 4
♦ -
♣ A K D 7 3

Jako gracz S rozgrywasz 5 trefli po ataku siódemką karo.

ROZWIĄZANIE

Podłożoną damę karp, E musi oczywiście zabić królem. Przebijamy siódmką trefli i zgrywamy 3 górne kiery. Oczywiście, E musi przebić damę kier i wyjść w piki, aby nas odciąć od dziadka.

Bijemy asem i zagrywamy waleta karo. Podłożonego asa przebijamy damą trefli i ostatniego kiera przebijamy w dziadku. Następnie ściągamy asa oraz króla trefli i trójką wpuszczamy W do ręki, który musi nas dopuścić do fort karowych.

DAMA PIK

KĄCIK SZACHOWY
NR 15

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 14

1. Gb1 - a2! Kf3 : e2
2. He7 - f6! Ke2 - d3
3. Sg2 - f3 x

2. - " - Sc2 dowolny ruch
3. Hf6 - f7 x

1. - " - Kf3 : g4
2. He7 : e4 + Kg4 - h5
3. Ga2 - f7 x

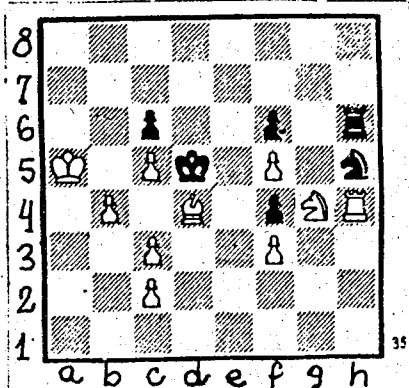
2. - " - Kg4 - h3
3. Ga2 - e6 x

1. - " - Sc2 - d4
2. He7 : e4 +! Kf3 : e4
3. We2 : e3 x

Bardzo pomysłowy pierwszy ruch białych, a poświęcenie H z blokowaniem dalekiego pola królewskiego - wzorcowe. A był to dopiero rok 1890!

ZADANIE NR 15

A. Węgleński
Kurier Warszawski 1892 r.



Białe zaczynają i dają mat w 3 ruchach.
Rozwiązanie w następnym numerze.

GRAORZ

KALENDARYUM

Gdy w sierpniu z północy dmucha,
zwykle nastaje posucha.

11 sierpnia - czwartek

Wschód Słońca: 04.58 Zachód Słońca: 19.17
Wschód Księżycy: 03.45 Zachód Księżycy: 19.11

Imieniny obchodzą: Diomedes, Filomena, Klara, Leonida, Ligia, Włodzimierz, Zuzanna

1858 - Urodził się Christian Eijkman, lekarz holenderski, prekursor badań nad witaminami i awitaminozami, laureat Nagrody Nobla (ur. w 1929 r.).

1945 - Zmarł Stefan Jaracz, wybitny aktor polski, społecznik (ur. w 1883 r.).

12 sierpnia - piątek

Wschód Słońca: 04.59 Zachód Słońca: 19.15
Wschód Księżycy: 04.53 Zachód Księżycy: 19.32

Imieniny obchodzą: Gwalbert, Julian, Hilary, Klara, Lech, Sława, Tyberiusz

1848 - Zmarł George Stephenson, angielski inżynier kolejowy, wynalazca lokomotywy (ur. w 1781 r.).

1956 - Zmarł Thomas Mann, jeden z najwybitniejszych prozaików niemieckich XX w., czynny w antyfaszystowskim ruchu intelektualistów niemieckich na emigracji, laureat Nagrody Nobla w 1929 r. (ur. w 1929 r.).

13 sierpnia - sobota

Wschód Słońca: 05.00 Zachód Słońca: 19.13
Wschód Księżycy: 05.59 Zachód Księżycy: 19.49

Imieniny obchodzą: Diana, Hipolit, Kasjan, Poncjusz, Radomił i Sewer

14 sierpnia - niedziela

Wschód Słońca: 05.02 Zachód Słońca: 19.12
Wschód Księżycy: 07.03 Zachód Księżycy: 20.05

Imieniny obchodzą: Alfred, Euzebiusz i Maksymilian

1385 - Zawarcie unii polsko-litewskiej w Krewie
1865 - Zmarł Michaił Michajłow, rosyjski poeta i publicysta, tłumacz utworów Mickiewicza i Krasińskiego (ur. w 1829 r.).

1941 - Umiera poświęcając swe życie dla współ-

wieźnia, ojciec Maksymilian Kolbe, franciszkanin, więzień obozu zagłady w Oświęcimiu, beatyfikowany w 1971 r., kanonizowany w 1983 r. (ur. w 1894 r.).

1958 - Zmarł Frederic Jean Joliot-Curie, francuski fizyk i działacz społeczny, wspólnie z żoną Ireną, córką Marii Skłodowskiej-Curie odkrył sztuczne izotopy promieniotwórcze, laureat Nagrody Nobla (ur. w 1900 r.).

1980 - Wybuch historyczny strajk w Stoczni Gdańskiej, który daje początek "Solidarności"

15 sierpnia - poniedziałek

WNIEBOWZWIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ
MARII PANNY - ŚWIĘCENIE ZIOŁ

Wschód Słońca: 05.03 Zachód Słońca: 19.10
Wschód Księżycy: 08.07 Zachód Księżycy: 20.20

Imieniny obchodzą: Maria, Napoleon, Stella i Tarzycjusz

1900 - Urodził się Jan Brzechwa (właśc. J. Leiman), poeta i satyryk, autor utworów dla dzieci (zm. w 1966 r.).

1935 - Zmarła Stanisława Przybyszewska, pisarka i malarka, córka Stanisława Przybyszewskiego (ur. w 1901 r.).

16 sierpnia - wtorek

Wschód Słońca: 05.04 Zachód Słońca: 19.09
Wschód Księżycy: 09.10 Zachód Księżycy: 20.35

Imieniny obchodzą: Amelita Domarad, Joachim, Röch i Stefan

1943 - Wybuch powstania w getcie białostockim, powstanie trwało do 20 sierpnia

17 sierpnia - środa

Wschód Słońca: 05.05 Zachód Słońca: 19.07
Wschód Księżycy: 10.15 Zachód Księżycy: 20.52

Imieniny obchodzą: Anita, Jacek, Joanna, Julianna, Libert, Miron i Zawisza

1900 - Urodził się Tadeusz Łopalewski, pisarz (zm. w 1979 r.).

1919 - Wybuchło I Powstanie Śląskie
1955 - Zmarł Fernand Leger, malarz francuski, aktywny uczestnik ruchu kubistycznego (ur. w 1881 r.).

BIOENERGOTERAPII DZIŚ I JUTRO

Rozmowa z dr med. ZYGMUNTEM STĘPNIEM

Rozwój bioenergoterapii na świecie i w Polsce spowodował oddźwięk również w świecie lekarskim. Pisałem o tym już w poprzednich odcinkach. A co sądzą o tym lekarze w Polsce?

Dr med. Zygmunt Stępień jest lekarzem od 1954 r. Studia medyczne ukończył w Akademii Medycznej w Warszawie. Jest specjalistą w zakresie internistyki, medycyny przemysłowej i ginekologii.

W ciągu swojej 34-letniej praktyki lekarskiej - 15 lat przepracował w szpitalach, a następnie w różnych placówkach przemysłowej służby zdrowia w Warszawie. Od 4 tygodni przebywa w Kanadzie i dzisiaj poprosiliśmy pana doktora o kilka słów dla naszych czytelników dotyczących zagadnień związanych z bioenergoterapią.

Panie Zygmuncie, co spowodowało pańskie zainteresowanie bioenergoterapią?

- Zaraz po studiach pracowałem w służbie zdrowia przemysłowego Instytutu Telekomunikacji, tam w radzie naukowej Instytutu współpracowałem z prof. dr. Stefanem Manczarskim, jest on uważany za nestora parapsychologii, telepatii, bioenergoterapii, zwrócił on moją uwagę na promieniowanie ciała ludzkie, jego reakcje oraz możliwości odbioru i przekazywania energii przez organizm ludzki. Niektóre problemy z tego zakresu prof. omawiał i konsultował ze mną, gdyż znalazł u mnie zrozumienie zagadnień, nad którymi pracował. Był to koniec lat pięćdziesiątych i nauka niezbyt przyjaźnie patrzyła na te eksperymenty.

Jak dalej kształtowało się pańskie zainteresowanie tą dziedziną?

- Jako lekarz medycyny zetknąłem się z niekonwencjonalnymi metodami postępowania leczniczego. Z zawodowej ciekawości postanowiłem zainteresować się tymi metodami dla wyrobienia sobie opinii na ten temat. Nie negując metod postępowania, zacząłem analizować poszczególne znane mi przypadki, a szczególnie te, które przyniosły pozytywne rezultaty.

Zacząłem interesować się osobami, które odznaczały się właściwościami bioener-

goterapeutycznymi, tak zetknąłem się z Clive Harisem, Holendrem Johanese Rongem, St. Nardellim, Włodzimierzem Grzeszczakiem i innymi.

Co spowodowało takie zainteresowanie?

- Przewlekłe choroby członka mojej rodziny i znajomych dały mi możliwość zbadań tych niekonwencjonalnych metod po wyczerpaniu wszystkich środków postępowania lekarskiego. Obserwowałem między innymi chorą na ziarnicę złośliwą, która oprócz leczenia konwencjonalnego, poddała się zabiegom w Ch. Harisa. Po latach, badanie pośmiertne nie wykazało u niej w/w choroby.

W jaki sposób zetknął się pan i nawiązał współpracę z DYPLOMOWANYM BIOENERGOTERAPEUTĄ WŁODZIMIERZEM GRZESZCZAKIEM?

- Na spotkaniu u przyjaciół poddałem się badaniu pana W. Grzeszczaka, który bezbłędnie wykrył moje dolegliwości, dokonał stymulacji bioenergoterapeutycznej i część tych dolegliwości ustąpiła jak dotąd bezpowrotnie. Zaznaczam, że trwa to już 5 lat. Wspólne zainteresowania skłoniły nas do współpracy.

Na czym polegała ta współpraca?

- Służyłem radą i pomocą p. Grzeszczakowi w zakresie medycznym. Wspólnie analizowaliśmy poszczególne przypadki oddziaływania terapeutycznego. Odkryliśmy możliwość zablokowanego oddziaływania bioenergoterapeutycznego, które dawało znacznie lepsze wyniki.

Zblokowane oddziaływanie - to nowy termin dla naszych czytelników. Czy może pan nam przybliżyć to zagadnienie?

- Nie tylko termin jest nowy, ale i nowa metoda polegająca na równoczesnej stymulacji bioenergetycznej przez dwie lub więcej osób na jednym pacjencie. Nie chodzi tu o oszczędność czasu, a o wykorzystanie potencjału bioenergetycznego dwóch lub więcej organizmów. Jednocześnie jest możliwe oddziaływanie na kilka różnych organów u chorego pacjenta.

Takie próby przeprowadziliśmy wielokrotnie z W. Grzeszczakiem z pozytywnym



skutkiem. Np. migreny, dolegliwości przewodu pokarmowego lub serca, dawały pozytywne wyniki, tj. ustępowanie bólów i stabilizację układu pokarmowego.

Jako lekarz i współpracownik inż. Grzeszczaka może pan powiedzieć więcej od przeciętnego człowieka o wynikach i możliwościach tego terapeuty?

- Pan W. Grzeszczak odznacza się wyjątkowo silnym biopolem i dużym potencjałem energetycznym. Wielokrotnie podejmował się terapii w beznadziejnych przypadkach i właśnie wtedy uzyskiwał wyraźną poprawę stanu ogólnego oraz ustąpienia niektórych dolegliwości. Wymagało to niejednokrotnie 4 do 6 terapii, a w trudniejszych przypadkach znacznie więcej.

Dużą skuteczność jego zabiegów wykazywały w chorobach serca, układu krążenia, chorobach układu nerwowego i hormonalnego, a także w wielu schorzeniach układu pokarmowego i innych narządów wewnętrznych. Osiągnął skuteczność swych zabiegów rzędu 80-90%. Bardzo ciekawe wyniki uzyskiwał w przypadkach chorób dziecięcych trudnych do leczenia jak np. nocne moczenie się dzieci, stany nerwicowe, itp.

Czy Pana zdaniem bioenergoterapia jest sprzymierzeńcem, czy rywalem medycyny?

W skutecznej pomocy chorym, medycyna nie ma rywali. Bioenergoterapia jest zjawiskiem socjologicznym. Wystarczy zwrócić uwagę na wielotysięczne kolejki chorych szukających pomocy u bioenergoterapeutów. Należy jednak pamiętać, że pierwszeństwo posiadają wypracowane przez medycynę metody diagnostyczno-terapeutyczne, a korzystne wyniki uzyskuje się przy zastosowaniu wielokierunkowej terapii, również i bioenergoterapii, która, pod-

kreślam, powinna być nadzorowana przez lekarza medycyny.

Wielu lekarzy jest pozytywnie ustosunkowanych do bioenergoterapii, stwierdzając na sobie skuteczność pozytywnego oddziaływania takich ludzi jak inż. Grzeszczak.

Jak ocenia pan działalność terapeutyczną inż. Grzeszczaka wśród Polonii kanadyjskiej?

- Opinie chorych potwierdzają wysoką skuteczność jego terapii. Jest sporo osób, które chcą kontynuować te zabiegi w przyszłości i liczą na powrotny przyjazd do Kanady w przyszłym roku. Ci, którzy nie zdążyli skorzystać z jego zabiegów, będą mieli taką możliwość w Stanach Zjednoczonych, gdyż w najbliższych miesiącach przebywać będziemy w USA.

Kontakt z nami będzie można nawiązać w USA pod telefonem (312) 685-0406 w Chicago, gdzie serdecznie zapraszamy zainteresowanych.

Dziękujemy bardzo za rozmowę.

Myszę, że wyjaśniła ona wiele interesujących kwestii. Osobiście uważam, że bioenergoterapii nie można pozbawić kontaktu ze światem lekarskim, z lekarzami o otwartych umysłach, sercach, którzy służą radą i pomocą, wiedząc że bioenergoterapia przedstawia wartościową metodę leczniczą.

B. RZEPECKI

Działalność Prezesa Kongresu Polonii Kanadyjskiej - okręg Toronto - czerwiec 1988

1. Spotkanie polityczno-towarzyskie z premierem Ontario Mr. Petersonem oraz posłem Ruprechtem.

2. Spotkanie z przedstawicielem Rządu RP p. Szczecińskim w celu omówienia problemów wynikających z dużej liczby imigracji z Polski.

3. Przeprowadził dalszy ciąg rozmów, w grupie znawców, w sprawach odszkodowań od Rosji Sowieckiej.

4. Spotkanie z posłem T. Ruprechtem w celu przedyskutowania treści o grupie polskiej, która ma się ukazać w książce wydanej przez rząd Ontario.

5. Udział w spotkaniu z ministrem Weinerem od spraw wielokulturowości.

6. Spotkanie z min. Phillipsem oraz posłem Ruprechtem.

7. Przeprowadzenie kilku rozmów z alld Korwinem Kuczyńskim i posłem Wite-rem.

8. Biuro Kongresu na 206 Beverley Str. - załatwiło w maju 1988 roku 319 spraw sponsorowania, a w czerwcu 347.

9. Odbył kilka rozmów z posłami Rządu Federalnego w sprawie odszkodowań za głód i poniewierkę Polaków wywiezionych do Rosji.

Uwaga !!!!!!!!!

UNIPAP

Szanowne państwo

PROPONUJEMY

korzystniejszą od wszystkich innych form pomocy rodzinie w Polsce lub ulokowania zarobionych za granicą dewiz. w pełni legalnej transakcji przeprowadzenie - zleceń po najkorzystniejszym kursie:

1 US\$ = 2740 zł

Wpłaty ulegają podwyższeniu wraz ze wzrostem walutowego kursu w Polsce.

- Wszystko załatwiamy za Was

- Wieleletnia działalność firmy

- Pełne gwarancje, solidność w obsłudze.

WSTĄP - ZADZWOŃ - NAPISZ
ZAPRASZAMY

Szczegółowych informacji udzielają nasze biura handlowe:

BERLIN ZACH KURFÜRSTENSTRASSE 106 1000 BERLIN 30 TEL. 211 54 37 FAX. 211 55 50 TIX. 186 487	LONDYN 290 PENTONVILLE ROAD KINGS CROSS LONDON N1 TEL. 833 81 13 - 14 FAX. 833 31 02 TIX. 926 562
--	--

UNIPAP

"NA POMOC MARCINOWI"

Oto dalsze wpłaty na pomoc dla kallekiego Marcinka Rynga:

P. Trochanowski, Toronto - \$10, Nina Gysztor-Zawirska - Brampton - \$20, Paweł Biernat, Kitchener - \$20, U. i A. Ciarka, Brampton - \$15, Stefan i Wiesława Przybylski - \$10.

Łącznie jak do tej pory wpłynęło \$1208. 4 sierpnia wysłaliśmy do matki Marcinka Pani Krystyny Ryng pierwszy przekaz na sumę \$1178 (30 dol. otrzymaliśmy już po wysłaniu pierwszej sumy).

Pieniądze przekazaliśmy za pośrednictwem biura podróży Empress Travel Agency w Toronto. Dziękujemy właścicielce Pani RENACIE OKOŁO-KUŁAK za niepobranie telegraficznej opłaty przekazowej w wysokości \$24.

UWAGA OSOBY NA WIZYCIE !

Atrakcyjne ceny i szeroki wybór ubezpieczeń
dla osób przebywających na wizycie.

**POLIMEX**

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont., M6R 2L6
Tel. 537-7914

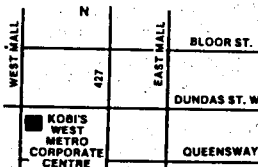
*Posiadamy również na składzie szeroki wybór
słowników, kaset i książek do nauki angielskiego*

**POLSKI KLUB i RESTAURACJA
w wieżowcu w Etobicoke 621 - 6050**

miejsce spotkań, wspaniały wystrój sal, duże bezpłatne parkingi,
znakomity dojazd i komunikacja. Świetna polska i kanadyjska kuchnia,
przebogaty wybór napojów alkoholowych i zakąsek.

Kobi's
LLBO

195 The West Mall, Etobicoke



Hasl
Enterprises Ltd.

121 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2K9
TEL. (416) 531-8786

- Paczki morskie
- Paczki lotnicze
- Owoce cytrusowe i żywność
- Ubezpieczenia wizytujących
- Termin ubezpieczenia niezależny od daty przyjazdu wizytora
- Pieniądze na konta i do rąk
- Zaproszenia, telegramy, telexy
- Zioła Herbaty

- dostawa do domu 8 tyg.
- dostawa do domu 3 tyg.
- dostawa do domu 3 tyg.

\$ 115.00 93 dni

WSZYSTKO MOŻNA ZAŁATWIĆ TELEFONICZNIE
LUB U NASZEGO UPRAWNIIONEGO DEALERA W:

MISSISSAUGA 2560 Shepard Nr 2 TEL. 897 - 0695	HAMILTON 774 Barton St. E. TEL. 549 - 8652	LONDON 96 Rectory St. TEL. 434 - 4025
OSHAWA 555 Rilton Rd. S. TEL. 728 - 7647	HAMILTON 833 King St. E. TEL. 545 - 5822	LONDON 549 Hamilton Rd. TEL. 433 - 5177
SARNIA 850 Colborne Rd. TEL. 337 - 6724	GUELPH 130 Silvercreek Pkwy 10 TEL. 763 - 2397	EDMONTON, AB. 10158 116 St. TEL. 488 - 8472
WINDSOR 1332 Hall Ave. TEL. 254 - 4035	BRANTFORD 208 Market St. TEL. 753 - 9753	WINNIPEG, MAN. 284 Selkirk Ave. TEL. 582 - 4202
WINDSOR 1818 Oltawa St. TEL. 254 - 2101	CHATHAM 163 Mcnathou Nr 1 TEL. 352 - 6723	VANCOUVER, B.C. 421 Abbot St. TEL. 681 - 0510
CAMBRIDGE 215 Beverl TEL. 740 - 3803	KITCHENER 28 Gruhn St. TEL. 745 - 2324	DARMOUTH, N.S. 9 Pioneer Court TEL. 434 - 5015

Ciąg dalszy ze str. 11

iorowi Zymanowi wniosła coś nowego, wbrew temu co sugerują przedstawiciele Funduszu. Tyle wyjaśnień ogólnych. A teraz konkrety.

• Listy pana W. oraz pani G.-Z. zakwestionowały m.in. sens istnienia Funduszu Edwarda Zymana. Podkreślam, że owego Funduszu jestem sygnatariuszką. Zarząd nie wspomina o tym, bo trudno w myśl tutejszej obyczajowości pogodzić to z poglądem, że mogę dopuścić do publicznej krytyki dzieła, którego jestem współtwórcą. (Wyjaśnień motywacji szukaj powyżej).

• Listy obelżywe nie powinny być drukowane w prasie. Zgoda. Dlatego też nie zamieściłam listów zawierających w miejsce argumentacji obelgi dotyczące redaktora Zymana: "komunista, złodziej, malwersant, kombinator, cham, żebrak, oszust, itp." są one nie poparte ani dowodami, a też "chudo-wodnić, jak ułam, nie można. Zamieściłam natomiast szereg jego pochwał - również własnego pióra - z których wycofywać się nie mam zamiaru. Jeśli chodzi o ilość miejsca poświęconego w piśmie sprawie wyrzuczonego redaktora, służę następującą informacją:

- Echo nr 34 z dnia 9 czerwca, wiadomość na str. 1, pełna str. 7, zawierająca komentarz redakcyjny, opis wydarzenia, list pożegnany E. Zymana do Czytelników Głosu Polskiego.

- Nr 35 z 16 czerwca, 1/5 strony - informacja o petycjach i listach krążących w środowisku, wzywających do przywrócenia redaktora, apel do Czytelników Echa by dołączyli do petycji oraz dalsze szczegóły sprawy.

- Nr 36 z 23 czerwca, pełna strona z tekstem "Folwark", listem otwartym do prezesa Związku, oraz listem W. Gilewskiego.

- Nr 38 z 7 lipca, 1/4 strony, oświadczenie E. Zymana oraz komunikat prasowy Funduszu.

- Nr 41 z 25 lipca, niecałe pół strony poświęcone dwóm listom Czytelników protestujących przeciw Funduszowi i wreszcie - obecny 43 numer, pół strony z powyższym listem, oraz fragmentem listu I. Majewskiej.

Oto obraz proporcji 2,95 strony za Funduszem, 0,5 strony przeciw. Dbalność o zachowanie równych proporcji nie wyszłaby chyba Funduszowi na dobre.

• E. Zyman Funduszu nie zakładał wprawdzie, ale wyrazić musiał na jego istnienie zgodę. Jest to również typowo północno-amerykańskie i nie ma się czego wstydzić.

• Na Fundusz obrony prawnej otrzymałam 40\$, co wymownie świadczy o popularności Funduszu. Sądze, że publikacja opinii zarówno za, jak i przeciw, przyczyni się do zainteresowania całą sprawą.

Tyle odpowiedź. Następnym razem wolę skomentować znów kontrowersyjną korespondencję hasłem "miły list".

GRAZYNA FARMUS

Mamy już dwie kandydatki, które będą walczyć o tytuł najmilszej plebiscytu Echa - LATO 88.

VIOLETTA i MAŁGORZATA przyjaźnią się od wielu lat. Tym razem jednak są rywalkami. Dzisiaj prezentują letnie suknie wieczorowe. Ostatni dwonek dla letnich kreacji. Kropki wyskakują. Wchodzi jesienna szkocka kratka, typu tartan. Długie rękawiczki ciągle modne. Długie loki tym bardziej!


**UWAGA DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!
RAJD MŁODYCH!**

21 sierpnia, RANO - RUSZA RAJD Z TORONTO Z LAKESHORE DO GRIMSBY.

PO POŁUDNIU: ATRAKCJE, W TYM KONKURS NA NAJDZIWNIEJSZĄ FRYZURĘ.

STUDIO PARIS czesze i przygotowuje do zdjęć. STUDIO BARBARA fotografuje dziewczęta.

Wieczór: disco, młodzież, dzieci, rodzice.

Ubiegłoroczne modelki proszę o kontakt 259-2391

DROBNE

CHCESZ poznać swoją przyszłość, masz problem, nie wiesz jak go rozwiązać? Może pomoże Ci w tym wróżba z kart.

Dzwoń 633-4469
prosić Anię

dermaton
ZAKŁAD
KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp,
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakościowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie

TEL. 766 - 1867

2198 Bloor St. W., Toronto

**EUROPEAN
ESTHETICS
natural skin care**

NOWOCZESNIE
WYPOSAŻONY
ZAKŁAD

KOSMETYCZNY

- Leczenie przeciwzmarszczkowe
- Pielęgnacja twarzy
- Masaż kosmetyczny
- Manicure i pedicure, waxing
- Makijaż oraz inne zabiegi

TEL. 240-9177

1692 Jane Str. Unit 4

(Skrzyżowanie

LAWRENCE AV. W./JANE St.

**SKIN CARE
STUDIO**

DYPLOMOWANA
KOSMETYCZKA
Z WARSZAWY

zaprasza do
nowo otwartego
gabinetu
kosmetycznego
w MISSISSAUGA

Wizyty proszę zamawiać telefonicznie

TEL. 848 - 4835

(okolica Queensway E. and Cawthra)



BARAN

Zaczynasz się już przekonywać, że nie darmo, że za wszystko trzeba płacić, że w działaniu równie ważny jest pomyślny bieg co i włożona w te działania energia. Na jałowym biegu daleko nie zajdziesz. Sukces Cię uskrzydli, wszystko wyda Ci się dziecinnie proste. Ale że zbyt długo nie można na tak wysokiej fali, schodź więc powoli na ziemię, postaraj się też zmniejszyć amplitudę nastrojów - będziesz strawniejsza dla otoczenia. Znak sprzyjający - Skorpion, unikaj Panny. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 5.



BYK

Miej się na baczności, ktoś próbuje zamąć wokół Twojej osoby. Nie będą to groźne działania, ale denerwujące. Imoże chodzi właśnie o to, żeby wyprowadzić Cię z równowagi. W sprawach materialnych okres nie najgorszy. Za mało troski wykazujesz o sprawy domowe. Taktyka ich niezauważania może przynieść sporo kłopotów. Romans nie ma szans, daj sobie spokój z różnymi planami. Znak miły - Byk, unikaj Ryb. Dzień ważny - środa, cyfra szczęśliwa - 3.



BLIŹNIĘTA

Trochę więcej powściągliwości w głoszeniu różnych opinii wyżłoby Ci na dobre. Zachowujesz się wyjątkowo lekkomyślnie. Nikt Cię przecież nie zmusza do wkładania palców między drzwi. Plany, które snujesz mają szansę powodzenia, ale pod warunkiem przypilnowania wszystkiego, a więc dużego nakładu starań i wysiłku. Z Twojej strony nie może to być słomiany ogień. Znak przychylny - Wodnik, unikaj Strzelca. Dzień miły - czwartek, cyfra szczęśliwa - 7.



RAK

Nie wywołuj wilka z lasu. Za mało miałś do tej pory kłopotów? Czyżby spokój tak Cię nużył? Skieruj swoją energię na konkretne sprawy, masz ich przecież sporo do rozwiązania. To, na co czekasz z taką niecierpliwością, spełni się przecież, nieważne więc, że się nieco odwleka. Dbaj za to więcej o własny kręgosłup i w ogóle o zdrowie. Inaczej zszarpiesz je kompletnie. Kłopoty nie tyle poważne, co dokuczliwe, po prostu trzeba się do nich zabrać. Znak miły - Rak, unikaj Byka. Dzień - piątek, cyfra - 4.



LEW

Nie poświęcaj tyle sił i czasu takiej głupiej szarpaninie. Angażujesz tylko nerwy i zdrowie, a efekty masz mierne. Trochę więcej ostrożności w czasie rozmów. Nie masz przecież pewności jak sprawy się potoczą, nie znasz też dostatecznie ludzi, którzy je prowadzą. Nie możesz więc działać po omacku. A czas pracuje na Twoją korzyść, nie zapominać o tym, to ważne. Propozycja wyjazdowa warta przeanalizowania. Znak miły - Wodnik, unikaj Skorpiona. Dzień ważny - środa, cyfra - 1.



PANNA

Coś się wreszcie zaczyna dziać. Poczujesz się w swoim żywocie. Ale pamiętaj, że w takiej euforii łatwo o błąd. Miej więc oczy otwarte, nie znajdź tak oczywistej szansy. Ważne jest, że Twoje akcje pójda w górę i ważne jest abyś umiała to wykorzystać. W sprawach domowych powrót do normy, skończy się wreszcie finansowa szarpanina. Postaraj się dotrzymać danego sobie słowa o utrzymaniu języka za zębami. W sporze rodzinnym nie dolewaj oliwy do ognia. Znak sprzyjający - Bliźnięta, unikaj Lwa. Dzień ważny - sobota, cyfra 9.

11 sierpnia -

WAGA

Wreszcie coś się ruszy wokół Twojej osoby i spraw. Będziesz mogła odetchnąć z ulgą, ale pamiętaj jednocześnie, że to nie koniec starań i zabiegów. Musisz wykorzystać sprzyjającą passę i zdobyć się na wykrzesanie energii na doprowadzenie wszystkiego do pomyślnego finału. Chyba zbyt dużo nadziei pokładasz w danych Ci przyrzeczeniach. Druga strona często o nich zapomina i chociaż Ty o tym pamiętaj. Pozwoli Ci to uniknąć rozczarowań i przyjąć właściwą taktykę. Znak ważny - Koziorożec, unikaj - Barana. Dzień miły - niedziela, cyfra - 4.

SKORPION

To jeszcze nie pewnego, nie wiąż więc zbyt dużych nadziei z propozycją. Nie znaczy to oczywiście, że masz machnąć ręką na całą sprawę. Nie, ale szukaj jednocześnie innych możliwości. Sporo wydatków i bieganiny, poczujesz więc zmęczenie. Nie staraj się więc robić wszystkiego w pojedynkę, co zresztą u Ciebie wypływa z przekonania, że nikt nie zrobi tak dobrze jak Ty. Nowa znajomość bardzo frapująca. Znak sympatyczny - Panna, unikaj Wagi. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 6.

STRZELEC

Wciąż odzywają się stare sentymenty i pojawia się żal za utraconą szansą. Fakt, że to głównie Twoja wina jeszcze bardziej pogłębia frustrację. Nie zamykaj się w sobie, szukaj kontaktu z ludźmi, inaczej zamienisz się w samotnika. Warto reaktywować stare przyjaźnie, czas i wydarzenia podziałały na ich korzyść. Propozycja warta zastanowienia. Twoja odmowa była zbyt impulsywna. Znak ważny - Bliźnięta, unikaj Panny. Dzień miły - środa, cyfra - 4.

KOZIOROŻEC

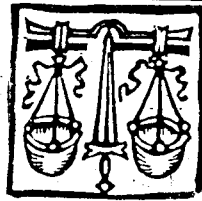
Nieprzewidziane przeszkody utrudnią i opóźnią Twoje plany. W sumie wyjdzie to na zdrowie. Możesz mówić o dużym szczęściu, które wciąż Cię nie opuszcza. Samopoczucie Ci dopisze, energia także, działaniami innych nie przejmuj się. Trudno, żeby ze spokojem obserwowali Twoje sukcesy. W sprawach domowych duże tarcia, napotkasz opór z drugiej strony. Rozmowa nieunikniona. Znak ważny - Rak, unikaj Barana. Dzień miły - poniedziałek, cyfra - 3.

WODNIK

Twoje sprawy wciąż nie wyszły na prostą, chociaż mają się dużo lepiej niż jeszcze niedawno. Wiele teraz zależy od Twoich zachowań, ostrożności, a jednocześnie zabiegów. Nie możesz przerwać starań odwrócenia pewnych trendów, choćby wydawało Ci się to beznadziejne. Postaraj się o cierpliwość, której ostatnio zaczyna Ci brakować i jak ognia wystrzegaj się wszelkich intryg. Znak sprzyjający - Byk, unikaj Skorpiona. Dzień miły - wtorek, cyfra szczęśliwa - 5.

RYBY

Za bardzo nadwierzasz ostatnio swoją kasę, już wkrótce może to być źródłem niesłychanych kłopotów. Zastanów się co robisz? W kręgu spraw sercowo-rodzinnych chwilowe rozpozgodzenie, ale wciąż duże zagrożenie niżowe. Niepotrzebnie się upierasz, wszak wiesz, że racja nie leży po Twojej stronie. W pracy sukcesy, ale musisz się jeszcze przyłożyć. Sprzyja Ci Lew, ale Koziorożec ma chęć Ci dokuczyć. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 3.



17 sierpnia



SINCE 1972

Realtor

TEL. 532 - 4444

24 HOUR

ACTION CENTRE III

**TAK !!!
SUKCES
FIRMY
TO FAKT...**

**Blisko 1500 sprzedanych
nieruchomości!!!
Chcąc korzystnie i szybko
sprzedać lub kupić
nieruchomość
powierzcie
Państwo to naszej firmie.
Komputerowe połączenia.
40 agentów do usług
Państwa.**

**Podajemy do wiadomości:
Firma założyła szybki i łatwy
do zapamiętania numer
telefonu
532 - 4444.**

**Poprzedni numer
532 - 4441**

Jest teraz drugą linią.

**217 RONCESVALLES
Avenue
TORONTO, M6R-2L6**

Kennedy-Subway - duży dwusypialniowy Co-op apartment. \$ 89.900. Zenon RUDZKI, 532-4444 lub 897-1162

"Bungalow" na ładnej dużej parceli przylegającej do parku. Kilka kroków do szkół, autobusu, kortu tenisowego, niezwykle ładne położenie. \$ 209.500. Zenon RUDZKI, 532-4444.

"Townhouse" niedaleko Lakeshore, 3 sypialnie oraz "in law suite" z oddzielnym wejściem. \$ 144.500. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Georgian Bay - dwie uzbrojone parcele, blisko jeziora. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Mississauga - Bungalow - 3 sypialnie, wykończona piwnica, 2-4 częściowe łazienki. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Etoilcoke - wolno stojący dom blisko Royal York. Bardzo ładnie utrzymany, niska cena. Zenon RUDZKI, 532-4444.

3-piętrowy murowany, wolno stojący dom, 3 osobne apartamenty. Budynek w doskonałym stanie. Idealny dochód. Małgorzata CELUCH, 271-4533, 532-4444.

3-sypialniowe bungalow z dodatkowym apartamentem. Duże pokoje. Doskonale wykończone wnętrza. Cena tylko \$234,900. Małgorzata CELUCH, 271-4533, 532-4444.

Mississauga - 2 i 3-sypialniowe townhouses w nowoczesnych kompleksach. Ceny bardzo przystępne. Bliższych informacji udziela Małgorzata CELUCH, 271-4533, 532-4444.

Mississauga - 4-sypialniowy, 2-piętrowy duży dom, prawie nowy. Podwójny garaż. Super lokalizacja. Małgorzata CELUCH, 271-4533, 532-4444.

Mississauga - 3-sypialniowe bungalow, super nowocześnie wykończone, lota 51x150, apartament w piwnicy wyrentowany za \$550. Cena bardzo dobra, Małgorzata CELUCH, 271-4533, 532-4444.

Roncesvalles - sklep na sprzedaż, tylko \$27.000. Po więcej informacji proszę dzwonić Paul BARANOWSKI, 532-4444 lub 274-0284.

Blisko Roncesvalles - przepięknie wykończony dom, 3 kuchnie, 3 łazienki, garaż, zajazd oraz bardzo duża lota. Paul BARANOWSKI, 532-4444.

Cawthra - Lexshore - 3-sypialniowe bungalow, Fireplace, podwójny garaż, prywatny zajazd. Duża lota 66' x 115". Proszę dzwonić Paul BARANOWSKI, 532-4444 lub 274-0284.

High Park - dom sam w sobie, 2 kuchnie, 2 łazienki - można zrobić 3 apartamenty. Podwójny garaż. Zniżona cena tylko \$269.000. Paul BARANOWSKI, 532-4444 lub 274-0284.

Evans - Brown Line - 2 loty pod budowę na sprzedaż. Proszę dzwonić po więcej informacji Paul BARANOWSKI, 532-4444.

Blisko Roncesvalles - dom do przeróbki, prywatny zajazd. Po więcej informacji proszę dzwonić Steve KOSALKA, 532-4444.

Fern - dom, nadający się na 3 apartamenty, podwójny garaż wraz z zajazdem, zniżona cena. Proszę dzwonić Steve KOSALKA, 532-4444.

Wright Ave. - 3 story połówka, 4 kuchnie, 4 łazienki i prywatny zajazd. Steve KOSALKA, 532-4444.

Blisko Roncesvalles - przepięknie wykończony dom, 3 kuchnie, 3 łazienki, wykończona piwnica, garaż. Proszę dzwonić Steve KOSALKA, 532-4444.

Potrzebne triplexy, sixplexy itp. na sprzedaż. Klienci czekają z gotówką. Proszę dzwonić z pełnym zaufaniem Steve KOSALKA, 532-4444 lub 622-2859.

Square One - elegancki, wolno stojący, dwupiętrowy, 4 sypialnie, 4 łazienki, wysoka wykończona piwnica. Dzwonić: Maria BUJAK, 532-4444 lub 232-2922.

Coe Hill Dr. (blisko High Park) - dwusypialniowy apartament, doskonała lokalizacja i inwestycja. Dzwonić: Maria BUJAK, 532-4444 lub 232-2922.

**Książki z serii Apteka Natury
do nabycia
pod telefonem 532 - 9054**

Redaguje:

Dr. JADWIGA GÓRNICKA

BLEDNICA

Blednica (po łacinie chlorosis - nie mylić z niedokrwistością, czyli anemią) występuje najczęściej u młodych dziewcząt, bardzo rzadko zdarza się u chłopców, prawie nigdy u osób starszych. Pojawienie się tej choroby u osoby dorosłej należy traktować z najwyższą ostrożnością, natomiast u młodych dziewcząt nie należy do chorób niebezpiecznych, ale leczyć ją trzeba, żeby się nie rozwinęła w jakiś stan chroniczny.

Blednicę cechuje oczywiście bladeść, ale na twarzy objawy jakby otyłości: twarz jest "nalana" albo rysy "rozlane", ale przeważnie to nie jest równoznaczne z otyłością i wątpliwości nie nasuwa. W badaniu występuje nadkrwistość treści żołądkowej, zaburzenia miesiączkowania i niedorozwój części rodnych.

Uważano dawniej, że blednica jest chorobą ludzi ubogich i głodujących, wobec czego za najlepsze leczenie uważano forsowne odżywianie nawet takie, na które apetyt nie dawał pokrycia. Dziś wiemy, że metody leczenia muszą wyglądać nieco inaczej, gdyż blednica jest m.in. awitaminozą B2. W wyżywieniu osoby chorej winny się więc znaleźć owoce, jarzyny, wszelkie surówki jakie się tylko jada i takie jak seler, pieczarka, kalafior, burak czerwony, które też należy jadać na surowo - zawsze z pieprzem i ew. z miodem.

A wszystkie potrawy winny być dobrze przyprawione: kminek, majeranek, pieprz prawdziwy i ziołowy, anyż, czarnuszek, kolendra - słowem wszystko, oprócz octu, a soli jak najmniej. Ograniczyć należy ilość spożywanych ziemniaków, pieczywa i potraw mącznych i w ogóle nie stosować kuracji tuczających, które mogą dać tylko bardzo zły rezultat: otyłość bez likwidacji blednicy.

*Ciąg dalszy
w następnym numerze*

W stosunkowo korzystnej sytuacji są rzemieślnicy i fachowcy. Weźmy na przykład hydraulika. Mając przetłumaczone świadectwo czy dyplom z Polski może on dostać w Ministry of Skills Development tzw. temporary licence - tymczasowe uprawnienie, które powinien odnawiać co 3 miesiące. Pozwala to mu pracować w zawodzie pod warunkiem, że w ciągu roku zda podstawowy egzamin. Po 2 latach praktyki może zdać egzamin mistrzowski.

Już w pierwszym roku może zarabiać 16 na godzinę i więcej. W drugim roku ponad \$20/godz.

Zachęcając, informuję, że wiele zawodów budowlanych oferuje zarobki od \$15-26 za godz. z szansą otworzenia własnej firmy. Gdzie zarobki mogą być jeszcze większe.

Ci, którzy zasiedzieli się w nudnych mało płatnych pracach niech pomyślą. Tradycyjnie budownictwo było dziedziną najwyższych zarobków.

Okresy rozwoju ekonomii przeplatają się z okresami zastoju. W budownictwie okres prosperity trwa już ku ogólnemu zaskoczeniu od 3 lat. Powstało około 200 firm budowlanych i wiele z nich rozwija się w szybkim tempie.

Już można przewidzieć, że za kilka lat grono

JAKA PRACA, TAKA PŁACA

BUDOWLAŃCY - MILIONERZY

MIROSLAW HURYN

polskich milionerów zostanie zasilone członkami z tejże grupy zawodowej.

W lutym tego roku zorganizowałem 4-miesięczny kurs prowadzenia biznesu dla grupy 65 właścicieli firm remontowo-budowlanych. Poznałem bliżej ducha polskiej przedsiębiorczości budowlanej i jestem pełen uznania dla ich pracowitości i solidnej roboty. Zresztą w każdy wtorek spotykają się oni w moim biurze, by wymienić informacje zawodowe, znaleźć dodatkowe kontrakty itp. W budownictwie zarabia się dobrze. Jeśli ktoś zada sobie trud zapisania się do Związków Zawodowych (Unii), to może zarabiać ponad 20 dolarów na godzinę.

Budownictwo dało też szansę wielu przedsiębiorczym Polakom, którzy po "posmakowaniu" budownictwa zdobyli wiedzę na temat handlu nieruchomościami

(Real Estate) finansowe i w krótkim stosunkowo czasie doszli do znacznych pieniędzy.

W innych dziedzinach zawodowych jest to o wiele trudniejsze.

W kolejnych numerach:
"Słownictwo zawodowe",
"Resume", "Zdobycie listy firm",
"Zachowanie podczas interview",
"Utrzymanie się w pierwszej pracy".

KSIAŻKI TECHNICZNE

Ilustrowany słownik budowlany

angielsko-polski z wymową
nagraną na taśmie.
Obrazowe przedstawienie
najważniejszych terminów, zwrotów
i wzorów używanych w Kanadzie i
USA. Bezcenny dla wszystkich
pracujących w budownictwie,
projektowaniu i handlu
nieruchomościami.
Słownik przyspieszy o kilka lat
lub wręcz umożliwi sukces
zawodowy. Sprzedaż i informacje
HURYN PROFESSIONAL
DEVELOPMENT
610 The Queensway, Toronto,
Ontario M8Y 1K1
TEL. 252-7634

Do nabycia. Inne słowniki z taśmami.
Mechaniczny,
elektryczny, komputerowy, prawniczy
i biologiczno-medyczny są w druku.
Już można składać zamówienia, gdyż
pierwsze wydanie jest ograniczone.

Autor nowej serii Mirosław Huryn jest inżynierem budownictwa, absolwentem Politechniki Szczecińskiej, przebywający na emigracji od 1971 r. Wykłada budownictwo w Niagara College i prowadzi firmę budowlaną. Jest znanym działaczem Stowarzyszenia Inżynierów Polskich i organizatorem kursów (kurs zawodowy w latach 82/83 ukończyło 500 uczestników). Ostatnio prowadził zorganizowany w swoim centrum kurs dla polskich kontraktorów budownictwa. Opracował on również pierwszy słownik budowlany, który może stanowić cenną pomoc w osiągnięciu zawodowego sukcesu. Poniżej zamieszczamy próbkę haseł ze słownika

air entrained concrete — concrete with microscopic air bubbles
beton z zawartością mikroskopijnych pęcherzyków gazu, które
poprawiają odporność betonu na cykle zamarzania i odmarzania

air pocket — komory powietrzne (dziury w odlanym betonie)

air trap — zamknięcie wodne, syfon



KONKURS FOTOGRAFICZNY

• wyciąć • wypełnić • wysłać • wyciąć • wypełnić • wysłać • wyciąć • wypełnić •

THE TORONTO CAMERA CLUB

587 MOUNT PLEASANT ROAD,
TORONTO, CANADA M4S 2M5



CENTENNIAL COLOUR SLIDE CONTEST

Entry Form

Name, Address

Title

1

2

3

4

TO STUDY AND PROMOTE THE ART OF PHOTOGRAPHY IN ALL ITS BRANCHES

Affiliated with: The Photographic Alliance of Great Britain, The Photographic Society of America
and National Association for Photographic Art

Z okazji 100-lecia swego istnienia
Toronto Camera Club ogłasza konkurs foto-
graficzny. Oto warunki konkursu:

1. Konkurs jest międzynarodowy i nie
ma żadnych ograniczeń tematycznych.

2. Cztery slides o wymiarach 2" x 2"
powinny być dostarczone, każdy ma być
opisany drukowanymi literami: tytuł, naz-
wisko i adres autora oraz numer zgodny z
numerem w zgłoszeniu. Slides oprawione w
szkło nie będą rozpatrywane.

3. Wpisowe w wysokości 5 dolarów
należy dołączyć do zgłoszenia.

4. Toronto Camera Club zobowiązuje
się do specjalnej ostrożności w obchodzeniu
się ze slides, ale niestety nie bierze na siebie
żadnej odpowiedzialności w razie uszkodze-
nia lub zaginięcia.

5. Slides nie muszą być podzielone na
kategorie.

6. Wszyscy zwycięzcy zostaną powia-
domieni do 16 października 1988 roku.

7. Nagrodzone slides zostaną udo-
stępnione publiczności w dniu 5 listopada
1988 roku w czasie wystawy w John Bassett
Theatre w Toronto Convention Centre.

8. Werdykt jury jest ostateczny i nie-
odwoalny.

9. Wszystkie slides, z wyjątkiem na-
grodzonych, zostaną odesłane właścicielom
do 16 października 1988 roku.

10. Organizatorzy zastrzegają sobie
prawo do publikacji nagrodzonych slides,
chyba że właściciel ma zastrzeżenia, ale
musi to zaznaczyć w zgłoszeniu.

11. Wszystkie zgłoszenia proszę nad-
syłać na adres:

FRANK NORMAN
18 LORRAINE GARDENS
ISLINGTON, ONTARIO
M9B 4Z4

12. Udział w konkursie wezmą
wszystkie prace nadesłane do 30 WRZEŚ-
NIA 1988 ROKU!

A oto krótka historia najstarszego na
północnoamerykańskim kontynencie klubu
fotograficznego:

Najpier cztery lata istniał jako sekcja
Canadian Institute. 17 marca 1888 roku 25
entuzjastów fotografii z ówczesnym bur-
mistrzem Toronto, W.B. McMurrich, na cze-
le założyło niezależną jednostkę pod nazwą
The Toronto Amateur Photographic Asso-
ciation. Dzisiejszą nazwę, The Toronto Ca-
mera Club przyjęło w grudniu 1891 roku na
specjalnym zebraniu.

Od 10 lat siedziba klubu mieści się
przy 587 Mount Pleasant Road w Toronto.

Jako część swojej działalności klub
oferuje wykłady, seminaria, odczyty, a na-
wet szkółkę, gdzie nie obowiązuje człon-
kostwo.

Corocznie od 1902 roku organizowa-
ny jest salon międzynarodowy, gdzie wysta-
wane są prace znanych na świecie fotogra-
fików.

(r.)

POLSKIE BIURO PODRÓŻY JERZEGO LUCKIEGO
HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.
 1592 Bloor St. W. Toronto, Ont. M6P 1A7
 TEL. 533-9496-7
 stacja kolejki Dundas West
 Podróże indywidualne, grupowe, czarterowe • PKO gwarantowane • Zlecenia w
 • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wize, tłumaczenia
 i krajowawcze, sanatoria, wakacje na południu.

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia
osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Pomoc w przenoszeniu bagaży, dowożenie
pod dom, zniżka dla rodzin, luksusowe
mikrobusy, kierowcy z ponad 10-letnim
doświadczeniem.

TEL. 247-0817 lub 421 - 3591

PRZEWÓZ PASAŻERÓW NA TRASIE

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

FIRMA PRZEWOZOWA

O R Z E Ł

- Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montrealu
lub z lotniska do domu
- Nowe klimatyzowane samochody
- Osobny samochód dla niepalących
- Pomoc przy przenoszeniu bagaży

10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM

TEL. 242 - 6328; 748 - 1694

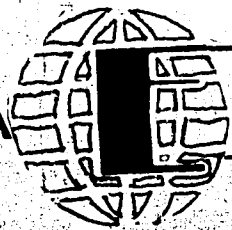
FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

- Oferujemy:
- pomoc w przenoszeniu bagażu
 - serwis pod dom
 - komfortowe mikrobusy
 - konkurencyjne ceny
 - bezpłatny posiłek z kawą i napojami
chłodzącymi

TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1808

AIR CANADA  **EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd**

185 RONGESVALLES AVE. TORONTO, ONT. M6R 2S5 TEL. (416) 536-3554/6991

(naprzeciwko Credit Union) pod fachowym i doświadczonym kierownictwem
RENATY OKOŁO-KULAK

**- BEZPOŚREDNIE PRZELOTY**

DO POLSKI od \$ 567.00 (cena w obie strony)

- BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne
do Polski i wszystkich krajów świata

- PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA

Atrakcyjne **WAKACJE** i ciekawe **WYCIECZKI** po przystępnych cenach
(Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)

- Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby
do Polski

- UBEZPIECZENIE dla przybywających z wizytą do Kanady od \$132 za
3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)

- Załatwiamy wszystkie formalności wizowo-paszportowe

- Akta notarialne, legalizacje

- Upoważniony Dealer PEKAO - pieniądze na konto A, bony, gotówka
samochody - szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa.

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA

TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE

ZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi

TEL.: (416) 536-3554/6991



HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Rongesvalles Ave., Toronto, Ont.
TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

**DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY**

**WYCIECZKI
ZAPROSZENIA
WIZY**

**WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI**

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

ECHO W TYM TYGODNIU POLECA:

• Na ekrany kin Toronto weszły w tym tygodniu: tajemniczy film, który nie jest filmem, a zaklęciem (jak wyraził się recenzent "Stara" - "Bagdad City" w reż. Percy Aldon, ze scenariuszem Percy i Eleonore Aldon, w rolach głównych: Monica Calhoun i George Aquilar; nowa wersja horroru z 1958 roku "The Blob", w reż. Chucka Russella, scen. Chuck Russell i Frank Dara-Dont, w rolach głównych: Kevin Dillon i Shawnee Smith.

• Od 12 - 14 sierpnia w Canada's Wonderland, w Kingswood Music Theatre (Hwy 400 i Rutherford Road, tel. 832-8131 - KIM MITCHELL/BARNEY BENTALL, a 15 sierpnia w tym samym miejscu UB40/Dan Reed Network.

• 17 sierpnia rozpoczyna się i będzie trwała do 5 września Canadian National Exhibition!

• W trakcie CNE kilka przedstawień dziennie będzie dawał Ford Family Circus w Ontario Place, (tel. 965-7917).

• Tylko do 27 sierpnia grany będzie na deskach Royal Alexandra Theatre (260 King St. W., tel. 593-4211) znany musical z 1955 roku - "Damn Yankees".

• Na Harbourfront do 14 sierpnia W.O.M.A.D. - A World of Music, Art & Dance. 235 Queens Quay W., tel. 973-3000. Większość imprez za darmo!

• Doo Wopp Festiwal w Roy Thomson Hall, 60 Simcoe St. (593-4828) 17 sierpnia o godz. 20, a 20 sierpnia też o g. 20 - George Benson.

• UWAGA kibice zapasów w stylu amerykańskim: Pro-A Canadian Standup Armwrestling Championship - 20 sierpnia, Spectrum, 2714 Danforth Ave. (652-1302).

I DZIECIOM W ramach KIDSUMMER '88, gdzie różne atrakcje z wolnym wstępem kuszą dzieci w tym tygodniu mamy:

- 19 sierpnia od g. 10 do 14 wycieczka po porcie wodnej policji. Proszę przynieść lunch i zgłosić swój udział wcześniej, dzwoniąc pod tel. 366-CHFI. (Dla dzieci w wieku 7-10 lat).

- Znany z telewizji Peter Gzowski będzie zachęcał do przyjaźni z książkami dzieci w wieku 4-8 lat. 20 sierpnia o godz. 19, 35 Jackes Ave.

- 21 sierpnia od godz. 10 do 17 dla dzieci od 5 do 10 lat - Kukurydziany Festiwal, Hwy 401, kierunek zach. aż do Hwy 25, kierunek pñ. Zjazd nr 320B.

- Wycieczka za kulisy National Ballet of Canada, łącznie z udziałem w próbie. 24 sierpnia o godz. 11.30 do 16, St. Lawrence Town Hall, 157 King St.E.

DWAJ DOŚWIADCZENI POLSCY ADWOKACI

MICHAŁ WOJCIECH CZUMA -

Sprawy Sądowe (Karne i Cywilne)

LESŁAW SOSNOWSKI -

Głównie sprawy handlowe, spółki i korporacje, a także odszkodowania za wypadki samochodowe i inne; oraz sprawy emigracyjne, rodzinne i karne (także Magister Prawa - Uniwersytet Warszawski)

**FIRMA ADWOKACKA O 100-LETNIEJ
TRADYCJI ANDERSON SINCLAIR**

MISSISSAUGA	TORONTO
2000 Argentia Rd.	3416 Dundas St.W.
Plaza 1 - Suite 200	Suite 209
Mississauga, Ont.	Toronto, Ont.
L5P 1P7	M6S 2S1
821-8522	767-2127
Zwracaj się z pełnym zaufaniem; MÓWIMY PO POLSKU I ANGIELSKU	



NIERUCHOMOŚCI • KUPNO • SPRZEDAŻ

Century 21

PIOTR POBOJEWSKI



TEL. biuro: 743-7722 dom: 890-2145

Scarlett Rd. - przepiękny stylowy dom z dwoma kominkami, podwójnymi garażami i bardzo dużą parcelą. \$ 389,100.
 Północne Etobicoke - przepiękny wolnostojący tzw. "sidesplit", garaż, prywatny zajazd, duża parcela i basen. Cena wyw. \$259,900.
 Mississauga - ładny 3-sypialniowy townhouse, wykończony "basement", garaż, duża ogrodzona parcela. Cena wyw. \$ 151,900.
 Eglinton/Scarlett - bardzo ładna kawalerka do sprzedania w polskiej kooperatywie "Krakus". Cena wyw. \$ 67,900.
 Południowe Etobicoke/Royal York - wolno stojący 2-piętrowy dom z apartamentem do wynajmu w "basementie", 2 piętro, 2 łazienki etc., podwójne garaże. Cena wyw. \$ 239,900.
 Lansdowne/St. Clair - 12-pokojowy 3-piętrowy dochodowy dom, dochód roczny \$ 33 200. Cena wyw. tylko \$ 249,000.
 Business (sprzątanie i czyszczenie) z kontraktami. Duży dochód, \$ 14,900.
 Royal York/Lakeshore - 2-sypialniowy apartament w kooperatywie z przepięknym widokiem na jezioro. Cena wyw. \$ 104,900.
UWAGA INWESTORZY! - Mam do sprzedania nowe tzw. "industrial units" (możliwość otwarcia własnego biznesu) w bardzo dobrej okolicy Wilson i Keele, proszę dzwonić po więcej informacji.

ROBERT HOLECZEK

Udziela solidnej i fachowej pomocy w sprzedaży, kupnie, wynajmowaniu, finansowaniu i wycenie wszelkich nieruchomości w Metro Toronto

TEL. biuro: 690-6363
dom: 423-9540

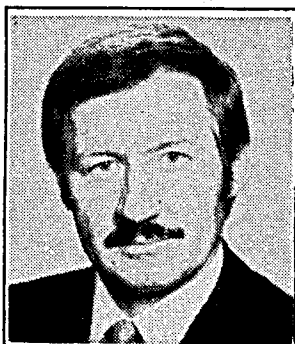
24-godzinny serwis



Bloor/Lansdowne - Semi z cegły, 3 sypialnie, 3 pełne łazienki, 3 kuchnie, blisko metra.
 Dupas/Annette - Ładny, 3-piętrowy, dochodowy dom, cena \$ 254,900
 High Park - 3-piętrowy dom z cegły, 8 pokoi, 5 sypialni.
 Eglinton/Rogers - wolno stojący, dwupiętrowy dom z cegły, z garażem, 6 pokoi, 3 sypialnie, cena \$ 179,900
 Downsview - 2-piętrowy dom z dwoma sypialniami i parkingiem, cena \$ 134,500

BOŻENA'S CATERING SERVICE

poleca swoje usługi w zakresie organizacji przyjęć na różne okazje.
 Posiada wieloletnie doświadczenie i znakomite przepisy polskie i kanadyjskie.
 Oferuje ciekawe dania kuchni zimnej i gorącej.
 Na zamawiających przyjęcia czeka niespodzianka.
 Proszę dzwonić Bożena Abratowski
TEL. 823-7981



RE/MAX

realty properties inc. realtor

- KUPNO • SPRZEDAŻ
- OSZACOWANIE
- ZALATWIANIE SPRAW FINANSOWYCH I PRAWNYCH

JACEK GOGOLA

biuro: 272-3434
dom: 826-0747

- Etobicoke - 2-sypialniowy apartament do wynajęcia.
- Mississauga - 3-sypialniowy apartament do wynajęcia.
- 3175 Kipling - townhouse, ogródek, garaż, wykończona piwnica.
- 34 Queen Str. - dom w budowie, możliwość otwarcia biznesu, cena \$ 380,000.
- 831 Main Str. - 33-apartamentowy dom. 150 tys. dochodu, cena 1 milion 150 tys.
- 61 Proctor - Fourplex, 25 tys. dochodu. Tylko \$ 219 tys.
- Blisko Wassa - motel, restauracja, dom, parcela 1,5 akra. Tylko \$ 185 tys.
- 122 Roslyn Ave. - Fourplex, 25 tys. dochodu. Cena \$ 229 tys.
- Etobicoke - sklep delikatesowy, wyposażony, B. dobry dochód. Cena \$ 149 tys.
- Mississauga - Townhouse, tylko 15 tys. wpłaty.
- Toronto - wolno stojący dom, apartament w piwnicy. Tylko \$169,800.

ANNA KRYSIAK

RE/MAX

udzieli rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów.
 Pomagam przy otrzymaniu wszelkich mortgages, nawet przy minimalnym downpayment.
 Bezpłatne oszacowanie nieruchomości.



Cottage na 25 akrowej działce, przy Sceleton Lake. Cena \$ 64,000. /Możliwość podziału ziemi.
 Laurance i Royal York - Duży, 2-sypialniowy bungalow. Wykończony basement z pełną łazienką. Cena \$ 192,900.
 Mississauga - 3-sypialniowy apartament, wynajmowany za \$975 miesięcznie - dobra inwestycja.
 Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, garaż. \$ 132,900
TEL. biuro: 231-0600; dom: 858-0129

HMT EAGLE REAL ESTATE LTD.

- NIERUCHOMOŚCI
- SPRZEDAŻ
- KUPNO
- FINANSOWANIE
- INWESTYCJE



ALEKSANDER OKOŁO-KUŁAK

biuro: 259-9231 dom: 626-0532

Mississauga - 5-sypialniowy dwupiętrowy townhouse. Blisko do wszystkiego, cena \$144,900.
 Etobicoke - 3-sypialniowe bungalowy z apartamentem w piwnicy. Duży garaż. Cena \$ 259,800
 Dundas Dixie - 2-sypialniowe condominium do natychmiastowej sprzedaży. Cena \$ 114,800
 Bloor-Spadina - 9-apartamentowy dom. Duża działka. Cena \$149,000.

TORONTO... ETOBICOKE... MISSISSAUGA...

ADVANCE REAL ESTATE LIMITED

Z DNIEM 22 LIPCA 1988 roku dla wygody naszych licznych polskich Klientów, przenosimy biuro do większego pomieszczenia, przy 1655 Bloor St. West.

Na przeciw "Związkowca"
 Zatrudnimy kilku doświadczonych sprzedawców nieruchomości, płacimy komisowe do 90%. Liczba miejsc ograniczona.

Nowy adres: 1655 BLOOR ST. WEST, TEL. 534-9246



BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu nieruchomości w Burlington, Hamilton i okolicach.
 Prosimy dzwonić:
 Alec Murray
 Real Estate Co. Ltd.
 (416) 639-8004
 - czynny całą dobę
TEL. domowy (416) 332-8119

4195 Dundas Street West, Toronto, Ont. M8X 1Y4

MARK GORLEWSKI

M.Sc., M.B.A., P.Eng.
 Bus. 231-0600
 Res. 769-9440

SPRZEDAŻ I KUPNO NIERUCHOMOŚCI

- Residential • Commercial • Industrial • Mortgages
- Investments • Appraisals



CENTURY 21

Parkland Ltd.



- Pomoc w załatwianiu spraw finansowych i prawnych
- Pomoc w finansowaniu kosztów przeprowadzki
- Kupno, sprzedaż domów, condominiumów, biznesów.
- Townhousy i condominiuma w cenie od 79.000 \$
- Dochodowe domy w rejonie High Park - Parkdale.

ERIK TURSKI

222 Bay Yorkville - w pobliżu Yonge Str. Boutique. Cena 28 tys. Lease tylko 890 miesięcznie.
 Vlet Rd. - wolno stojący 2-piętrowy, z cegły, 4-sypialniowy, 3 łazienki, 3 kuchnie, cena 185 tys.

- NIERUCHOMOŚCI
- KUPNO • SPRZEDAŻ • NISKIE WPLATY

ANDRZEJ PATOCZKA



Countrywide
 EXECUTIVE REALTY INC.

TEL. Bus. (416) 897-8888; Res. (416) 849-6679
 257 Dundas Str. E. Mississauga, Ont. L5A 1W8

Montreal Trust

247-7884



Dzidka Skretkowska

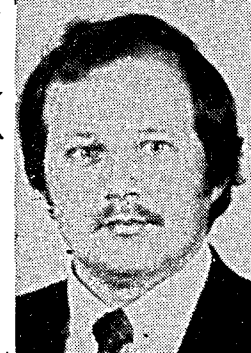
serdecznie zaprasza zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości
 Oferuję swoją pomoc przy załatwianiu formalności finansowych i prawnych

Floryda, okolica St. Petersburg, piękne 2-sypialniowe domy i condominiuma, 2 łazienki, klimatyzacja, baseny, korty tenisowe, sauna, wyposażone sale gimnastyczne, sale do zabaw, tylko CONDO - 44,900 \$ US, domy - 49,900 \$ US. Pożyczka na 8%.
 Farny w okolicy London. 100 ok. 110 tys., 83 akry + dom 4-sypialniowy, łazienka, stodoła, silos, cena 124,900\$
 2-sypialniowy townhouse, Mississauga, TYLKO 104 tys. \$
 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, wykończona piwnica, garaż, tylko 28 tys. \$



MAREK REJNIAK

Serdecznie zapraszam zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości



Lakeshore/Islington - dwupiętrowy, wolno stojący dom na inwestycję. Dochód miesięczny - \$2,400. Cena \$223,900.

Delikatesy - w polskiej dzielnicy, znakomity "business" dla rodziny.

Triplex - po przystępnej cenie w zachodniej części Toronto, znakomita inwestycja

Po bliższe informacje i fachową pomoc proszę dzwonić
 Biuro 534-7788, oraz Pager Dom 756-1538
 431 Roncesvalles Ave. Toronto, M6R 2N3

RENEWAL Construction and Renovation

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic. Bezpłatna wycena.
TEL. 249-5212 lub 742-1302

Mi & Le

Profesjonalnie, tanio i szybko!

- urządzamy
 - projektujemy
 - tapetujemy
 - malujemy
 - (z zewnątrz i wewnątrz) wszelkiego typu pomieszczenia
- TEL. 253-0687**

**FIRMA
ITPOL
CONSTRUCTION**

- kompleksowe remonty i renowacje: domy, biura, sklepy
- fachowe porady oraz wyceny gratis
- ściany, sufity, prace wykończeniowe
- stolarka, malowanie, instalacje

TEL. (416) 271-7029

**DENTURE THERAPY
CLINIC**
JAN M. WIŚNIEWSKI, D.T.
Pierwsza polska protezownia dentystyczna

2337 Dundas St. W., Toronto
M6R 1X6
(Bloor-Dundas Square Building)
TEL. (416) 533-8811

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY**
NOWE NAPRAWY
4 Wall Ave., Toronto
(Hwy 401 i Weston Rd.)

**URSULA I. BAUMAN,
D.T.**
przyjmuje codziennie i w soboty
TEL. (416) 245-7168

**Dr. Maria
RACZYŃSKA**
lekarz rodzinny
z długoletnim
doświadczeniem w
chorobach zylaków
uprzejmie zawiadamia o
otwarcu gabinetu lekarskiego
oraz kliniki zylaków:
2000 Credit Valley Rd.
Suite 506, Mississauga, Ont.
TEL. (416) 828-4812,
828-4813

dr Janina Dutkiewicz
FAMILY PHYSICIAN
zawiadamia o otwarciu
gabinetu lekarskiego przy
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
TEL. 828-0038

**PAIN ACUPUNCTURE
CLINIC**

Wojciech Filipowicz, P.Ac.
Member of Acup. Foundation of
Canada
Consultation Treatment
2239 Dundas St. W., Toronto, Ont.
TEL. (416) 537-7223

**ADAM
RADIO - TV - REPAIR**
Naprawa wszystkich
rodzajów telewizorów,
radii, magnetofonów, video,
konwerterów
TEL. 626 - 0620

PRUSIŃSKI
**NAJSTARSZE
POLONIJNE BIURO
POMOCY
IMIGRACYJNEJ**
W związku z przewidywaną
zmianą kanadyjskich
przepisów imigracyjnych
zawiadamy wszystkie
osoby pragnące uzyskać
stały pobyt w Kanadzie
- niezależnie od ich
obecnego statusu -
że nasze biuro udziela
bezpłatnie porad we wtorki
w godzinach 12 - 7 wiecz.
192 GARDEN AVENUE
TEL. 588 - 1659

doktor
Matthew Kuszewski
FAMILY PHYSICIAN

uprzejmie zawiadamia o otwarciu
praktyki lekarskiej w Toronto
przy 22 Roncesvalles Ave.
Proszę dzwonić pod:
531-8887

Wszelkie porady medyczne, powypadkowe,
rodzinne, stress-relaxing,
psychoterapia, wizyty domowe

Dr. J. Wójcik
MEDYCYNA OGÓLNA
6000 CÔTÉ DES NEIGES 190
Montreal
(w pobliżu szpitala St. Mary's i Jewish
General)
**TEL. (514) 342-4522,
342-4525**

dr Bogdan Pietraszek
rozpoczął praktykę lekarską
w Toronto jako lekarz ogólny,
t.j. "Family Doctor"
w gabinecie przy
190 Fern Ave.
naprzeciwko Credit Union
TEL. 532-4317
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE

dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem
w schorzeniach stawów i kręgosłupa
oraz komplikacjach pourazowych

dr Paweł Ochociński
uprzejmie zawiadamiają
o otwarciu gabinetów lekarskich
w Toronto
2199 Bloor West TEL. 762-4136

**KINGSWAY MEAT
PRODUCTS AND DELICATESSEN LTD.**
HUBERT WESIERSKI, IVAN GRGIC
2342 Bloor St. W., Toronto
TEL. 762 - 5365
Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich
własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko kwalifikowanych
polskich rzeźników, według tradycyjnych polskich receptur.
CENY KONKURENCYJNE

ARMADALE Meats Product (Mfg.) Ltd.
1011 Haultain Court Unit 16/17
Mississauga, Ontario L4W 1W1
TEL. 625-832/27
Sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów mięsnych
bezpośrednio w masarni

THE FUTURE BAKERY
NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHŁEB
dostarczamy do sklepów i do domu
739 Queen St. W.
Toronto, Ont.
TEL. 368-4235

**POMOC W UZYSKANIU
STATUSU IMIGRANTA
W KANADZIE**
Niezależnie od tego, jaki masz
status - NIE ZWLEKAJ -
nawiąż kontakt z
**D.L.B. IMMIGRATION
CONSULTANTS**
POPRZEDNIO KIEROWNIK
RZĄDOWEGO PROGRAMU
IMIGRACYJNEGO
DLA POLAKÓW W TORONTO
LINDA LEVER
240 Richmond St. West,
Suite 304
Toronto, Ont. M5V 1W1
TEL. (416) 971-9914

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
30 Marmaduke Str.
(budynek szkoły HOWARD PARK)
TEL. 533-9471
Czynne: pon., wtorki, czwartki
i piątki, godz. 10.00-4.00
POMOC I PORADY WE
WSZYSTKICH SPRAWACH
Legalizacja dokumentów
i uwierzytelnianie podpisów.

**MIRROR IMAGE
TRANSLATIONS**
Jan Welinsberg
Tłumacz przysięgły
236 Bruyere St.
Ottawa, Ont. K1N 9E5
TEL. (613) 233-6570

**ECHO-TYGODNIK POLSKI
PISMEM EMIGRACYJNEJ
INTELIGENCJI**

POLSKIE WYDAWNICTWO
drukuje książki, pamiętniki, zbiory wierszy,
magazyny, służy fachową radą i pomocą
graficzną, załatwia "copyright" i inne rejestracje,
oferuje porady marketingowe, ułatwia sprzedaż.
Po informacji należy pisać:
LESZEK ZIELINSKI
ARTEX PUBLISHING INC.,
P.O. Box 202, Dept. A, STEVENS POINT, WI 54481
TEL. (715) 341 - 6959

**BIURO ADWOKACKIE
Y.R. BOTIUK, Q.C.**
Sprawy: SĄDOWE • SPADKOWE
• PRZEJMOWANIA
NIERUCHOMOŚCI
• NOTARIALNE
Dokładna znajomość języka polskiego.
2323 Bloor St. West (przy Windemere)
TORONTO, ONT. M6S 4W1
TEL. 763 - 4333

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ
PIOTR CHWALISZ
HENDERSON PARTNERS
Chartered Accountants
TEL. (416) 861-9046; 530-0305

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA
Life insurance (na życie) • Disability (chorobowe)
• Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP •
Annuity (emerytury)
SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK
Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro: 226-6515, dom: **858 - 0129**

**INCOME TAX SERVICE
FINANCIAL PLANNING**
ZOFIA ADAMCZYK, M.B.A.
TEL. 822 - 6826
Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych
przedsiębiorstw według najnowszych przepisów finansowych.
Bezpłatne konsultacje i porady.
Jeżeli jesteś nowo przybyłym, też należą Ci się kredyty.

Mutual of Omaha Insurance Company
• 1250 dol. miesięcznie wolny od podatku dochód
w razie choroby choroby lub wypadku dla osób
zatrudnionych na własny rachunek
• plany finansowe zabezpieczające dzieci
• plany emerytalne RRSP
• ubezpieczenia na życie
JERZY MAJEWSKI M.Sc.
TEL. bus.: 631-6523; home: 452-7239



**Halina Baranowska,
M.A., A.I.I.C.**
Analiza potrzeb finansowych, ubezpie-
czenia na życie, zdrowie, plany eme-
rytalne RRSP, dożywotnie renty, ubez-
pieczenia grupowe
**The Prudential Assurance
COMPANY LIMITED**
suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE, Ont. M9C 4Z4
TEL. bus. 622-1115

**Montreal
POLONIJNA KASA
KREDYTOWA**
65 Sherbrooke St. E. ste. 103
TEL. 845-3534
oferuje Polonii na wyjtkowo dogodnych
warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki
i najlepsze oprocentowanie za sumy
złożone w Kasie
poniedziałek - środa 10-15
czwartek i piątek 10-20

Jołanta Interiors

• żaluzje poziome i pionowe
• wyposażenie kuchni i łazienek
• modne dodatki do mieszkań
• nowoczesny sprzęt oświetleniowy
• srebrna biżuteria
• upominki z importu
• zabawki
2388 Bloor Street W., Toronto, Ont. M6S 1P5 tel. 762-9638 762-9880

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
ANKA
&
PETER**
2374 Bloor W.
Toronto, Ont.
TEL. 769-4488
Zdjęcia i portrety na różne okazje

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING
&
INCOME TAX SERVICES**
TEL. (416) 762-5891
Fachowo i solidnie
• księgowość i rachunkowość
dla małych przedsiębiorstw
• wypełnianie formularzy
ANDRZEJ SZCZERBA

Julia Korpała, L.L.M.
Adwokat z Polski
z długoletnią praktyką
Udziela porad i pomocy we wszelkich
sprawach na terenie Polski, m.in.:
małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody w Polsce
wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski, notari-
alne sprzedaże, kupna i darowizny domów, gruntów,
spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce oraz pisma do
polskich sądów i urzędów
3290 Lakeshore Blvd. W.
TORONTO M8V 1M4
TEL. 255-5954
po telefonicznym uzgodnieniu

**Specjalne ceny
z okazji 10 rocznicy**
• Wszystkie naprawy samocho-
dowe
Certyfikaty aut - \$29,95
Hamulce tylne - \$59,95
Hamulce przednie - \$84,95
Tłumiki od \$40,05
(Installed, Lifetime Warranty)
• Pismna gwarancja ważna w
całej Kanadzie
• Konserwacja przeciwwkorozyjna
• Większość napraw w 30 minut
Bezpłatna inspekcja
251-2203, po polsku 274-8229
Throway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W.

SUPERIOR SAUSAGE CO.
1004 Dundas St. W.
TEL. 531-8422

KONKURENCYJNE CENY!
Wędzone na miejscu
słynne na całe Toronto
polskie kiełbasy
Szynki, kabanosy, wędliny,
mięsa, różne delikatesy

**Karl's Butcher
& Grocery**

właściciel: Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrobu, smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO
TEL. 531-1622

**Polska Księgarnia
Wysyłkowa
"OD NOWA"**

oferuje najtańsze polskie książki
w Kanadzie. KATALOGI wysyłamy
na życzenie.

4100 Pony Trail Drive, Apt. 606
MISSISSAUGA, ONT.

**L4W 2Y1
TEL. 629 - 7857**

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors

Nowe samochody 87 i 88
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km



* Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do 12-letnią roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, zaliczając na poczetkanu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanko ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaferować? Zanim podpiszesz gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

PASSPORT

ON THE QUEENSWAY 1629

OPTIMA - IMARK - TROOPER
Oprac. Konst. OPEL, ISUZU

Bez cla - najlepsze światowe
samochody

mgr **KAROL KUBIK**

TRENER ŻEGLARSTWA

B. - 253-5008

Dzwoni

H. - 424-2144

o poradę



DOUBLER TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
kategorii A i D

• ocena umiejętności i doszkolenia dla kierowców
• nauka od podstaw wraz z możliwością
dogodnych spłat
Registered and approved as a Private
Vocational School



2095 Weston Rd. (na pld. od 401)

244-2725

TOYOTA

TERCEL • COROLLA • CAMRY • CRESSID
• CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

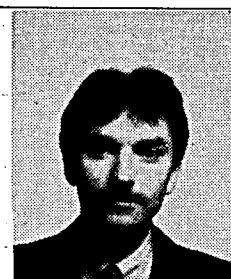
PRZYJDŹ I PORÓWNAJ

zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu
DO ZOBACZENIA!

YONGE - LAWRENCE TOYOTA

3020 YONGE ST.
481 - 5216

(tuż obok przystanku metra)



**JACK
KLIMCZAK**

Tel. domowy: 762-9421

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW

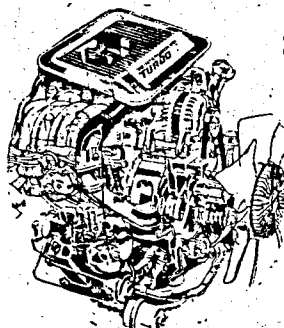
z pełnym zamontowaniem

BRAKES

**CRANKSHAFT SERVICE
& SUPPLIES Ltd.**

483 Dupont St.

Wszystkie prace objęte
gwarancją
1 roku lub 25,000 km
Kompletne naprawy
obsługa krajowych
i importowanych
samochodów



Stan Ignakiewicz
Moe Jabouri
537-2529
537-5857



**AUTO
DRIVING SCHOOL**

"THE HELPFUL
PROFESSIONALS"

**WOJTEK
ANTCZAK**

Licencjonowany Instruktor jazdy
udziela lekcji oraz przygotowuje
do egzaminów państwowych
(Kat. "G")

TEL. (416) 270-8145 res.;
536-5454 bus.
900 Dufferin St. Suite 215
TORONTO, ONT.

OKAZJA !
No payments, no interest!

**KUPUJĄC KAŻDY NOWY
PONTIAC lub BUICK w OLD MILL**
nie płacisz rat i procentów
przez pierwsze 3 miesiące.

Dzwoni: DAREK ZIELIŃSKI
TEL. 766 - 2443

**OLD MILL
PONTIAC BUICK Ltd.**

2500 Bloor St.W. - Bloor / Jane

nowo otwarty sklep

FINE PIANOS

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm
europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer

NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
• **MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY**

Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenia pianin i fortepianów
oraz udzielamy lekcji gry na pianinie.

Nowy adres i telefon:

2993 Dundas Str., TORONTO, ONT.
TEL. 761 - 9612

**UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy**

**POLISH ALLIANCE TORONTO
CREDIT UNION LTD.**

2150 Bloor St. W.

(wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

Credit Union

CODZIENNIE od 10 do 2:30 po poł. i od 7:30 do 9 wiecz.
SOBOTY od 10:30 do 12:30 po poł.

Konta depozytowe...	6 1/4%	rocznie
Specjalne konta depozytowe... (minimalny depozyt \$ 5,000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	5 3/4%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty...	7 1/4%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty... (min. \$50,000)	8%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	7 1/4%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty... (min. \$50,000)	8%	rocznie
1-roczne certyfikaty...	9%	rocznie
1-roczne certyfikaty... (min. \$50,000)	9 3/4%	rocznie
3-letnie certyfikaty...	9 3/4%	rocznie
3-letnie non-redeemable...	10 1/4%	rocznie
3-letnie certyfikaty (min. 50 tys.)	10 1/2%	rocznie
RRSP		
demand depozyt	9%	rocznie
1-roczne term depozyt (min. \$10,000)	9 1/2%	rocznie
3-letnie term depozyt (min. \$10,000)	10 1/2%	rocznie
Pożyczki personalne...	15%	rocznie
Pożyczki hipoteczne... (\$ 50,000 pożyczki ubezpieczone na życie)	12 1/2%	rocznie
RRIF	9 1/2%	rocznie
Line of credit...	15 3/4%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa
w naszej Credit Union

Przedstawiciel
**COOKSVILLE
DODGE
CHRYSLER**

290 Dundas St.E.
MISSISSAUGA

między Cawthra i # 10



**AGNIESZKA
KARPIŃSKA**

Tel. bus. (416) 279-3031
res. 279-4224

- Ogromny wybór nowych i używanych samochodów
- Dodatkowa zniżka do 1500 dolarów na wybrane modele Chryslera
- Dogodne warunki kredytowe
- Nowe samochody mają 7-letnią gwarancję lub 115 tys. km.

ELŻBIETA KORZYCKA - BUSINESS MANAGER

COURTESY

1635 THE QUEENSWAY
(przy East Mall)

**MAREK
POPLAWSKI**

**SALES AND LEASING
PRZEDSTAWICIEL COURTESY
CHEVROLET • OLDSMOBILE**



- Duży wybór nowych i używanych samochodów
- Nowe samochody posiadające 3-letnią lub 100 tys. powertrain warranty oraz gwarancję przeciwkorozyjną na okres 6 lat lub 160 000 km
- Najlepsze warunki kupna samochodu
- Pożyczkę GM przy zakupie samochodu nowego lub używanego
- Tanie ubezpieczenie

Po informację proszę dzwonić:

255 - 9151 lub 242 - 6969 (dom)

PRZYJDŹ ZOBACZ NAJWIĘKSZY SALON
SAMOCHODOWY W TORONTO I

EastWay



EASTWAY PLYMOUTH CHRYSLER LIMITED

2851 Eglinton Ave. East
NAJLEPSZY SPRZEDAWCA
W SCARBOROUGH

oferuje:

- największy wybór samochodów nowych i używanych
- bezkonkurencyjne gwarancje: 7 lat/115 tys. km.
- dogodne możliwości kredytowe
- tanie ubezpieczenia, rejestracje
- Nikt nie sprzedaje samochodów lepiej niż



ANDRZEJ CIERPICH
tel. biuro: 264-2501
dom: 921-0515

ACURA

**Wysoko wyspecjalizowana
stacja obsługi samochodowej**
prowadzi **SPRZEDAŻ, NAPRAWĘ
i WYNAJMIOWANIE SAMOCHODÓW.**
Wszystkie naprawy mechaniczne.
Warsztat blacharski
Naprawy wypadkowe
(w ramach ubezpieczenia i bez)
Najnowocześniejsze urządzenia m.in.
prostownice do samochodów
Malowanie farbami europejskimi
SPECJALIŚCI
O NAJWYŻSZYCH KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke

Po informację dzwonić i prosić o
JOHNA LUDWIGA (mówi po polsku)
TEL. 620 - 1987 8:00 do 6:00

OGŁOSZENIA

O PRACY

Wszystkie ogłoszenia osób oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie.

TEL. 743 - 5706

POLKA w średnim wieku szuka pracy najchętniej przy starszej osobie i dziecku z zamieszaniem. TEL. 787-0785, dzwonić w dni powszednie.

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie i organach, doświadczenie europejskie, Scarborough. TEL. 438-6505

TAPETOWANIE mieszkań wykonuje malarz z doświadczeniem zachodnioeuropejskim i kanadyjskim. Robota najwyżej jakości. Dzwonić po 19. TEL. 531-4212

PODEJME się pracy superintendenta w zamian za mieszkanie dla małżeństwa z dzieckiem. TEL. 1 - 643-1691

POTRZEBNY MEZCZYZNA do sprzątania restauracji w godz. wieczornych w okolicy High Park. TEL. 588-2551

KULTURALNA pani w średnim wieku zapiekuje się fachowo starszą osobą lub dzieckiem, z zamieszaniem lub w Mississauga. TEL. 896-4672

MURARZE oraz pomocnicy z kanadyjskim doświadczeniem. Praca w Oshawie. Dzwonić po 7 wiecz. 471-0359

POTRZEBNY lokarz i freser w Brampton. TEL. 450-8310

MŁODY, silny i zaradny mężczyzna szuka sezonowej pracy, najchętniej na farmie. TEL. 925-8128

PANI z referencjami przyjmie sprzątanie. Posiada samochód. TEL. 622-1999

FOTOGRAFIK z doświadczeniem, znający proces obróbki prac. TEL. 622-1999

MEZCZYZNA w średnim wieku z zawodu kierowca mechaniczny z wieloletnim doświadczeniem poszukuje sezonowej pracy. TEL. 267-6734

EMERYTKA z Polski szuka dochodzącej pracy na pół roku. Dobrze gotuje, sprząta i ma doświadczenie w opiece nad dziećmi. TEL. 754-8034

PANI po 40 latje się prowadzeniem domu lub opieką nad starszą osobą. Dzwonić Kitchener (519) 894-3004 po 8 wieczorem

MŁODY mężczyzna poszukuje pilnie każdej pracy. TEL. 663-3975

PRZYJME pracę w soboty lub na cały weekend. Sprzątanie, opieka. TEL. 886-6156

POSZUKUJE dochodzącej opiekunki dla 2-miesięcznego dziecka. Okolica Kipling - Albion. TEL. 740-0477

ZAPOIEKUJE się dzieckiem lub podejmę pracę - sprzątanie w Mississauga. TEL. 823-4129 po 17.

DOŚWIADCZONY hydraulik-sprawca, budowanie i malarz pokojowy, czekający na stały pobyt szuka jakiegokolwiek zajęcia. Mieszka w Cambridge. TEL. (519) 621-1554

MŁODA, solidna szuka stałej pracy. W tygodniu od godziny 17.00, weekendy całe. TEL. 338-3362

BABY SITTER, powyżej 40 lat potrzebna na weekendy. Musi rozumieć i mówić po angielsku lub rosyjsku. TEL. 635-0083

SZUKAM pracy PART-TIME w charakterze pomocnika hydraulika. Możliwość przejścia w późniejszym okresie na full-time. TEL. 253-0857

DONUT SHOP, potrzebna pomoc przy ladzie na zmianę popołudniową, dobra płać. W pobliżu stacji metra Sheppard. TEL. 226-2728, proszę Alida

BABY sitter for 2 1/2 old boy required. Must speak English call after 6 p.m. ask for Joy 831-5167

PRZYJME życie odziedziczone. Posiadam maszynę przemysłową. TEL. 239-0176

POTRZEBNA asystentka dentysty, angielski wymagany, doświadczenie preferowane. TEL. 531-8887

DWIE kobiety podejmą pracę w godzinach popołudniowych i w weekendy. TEL. 746-3488

ZATRUDNIĘ doświadczonych murarzy. TEL. 458-0272 lub 531-1447 wiecz. proszę Józka

POTRZEBNY malarz z samochodem. TEL. 661-9968 Janek

POSZUKUJE pracy przy sprzedaży hot dogs. TEL. 535-9531

NOWO przybyła, posiadająca zezwolenie na pracę podejmie każdą pracę w Mississauga. TEL. 629-9033

SZUKAM pracy z zamieszaniem. Najchętniej zachodnie lub północne Toronto. TEL. 857-6033

POTRZEBNI doświadczeni pracownicy do zbierania robaków. TEL. 661-3009 od 5 do 7.

UCZCIWA Polka chętnie zapiekuje się starszą osobą lub dzieckiem z zamieszaniem. TEL. 428-0946

ENERGICZNY mężczyzna podejmie każdą pracę. TEL. 767-0138, proszę Janusza

MEZCZYZNA lat 24, nowo przybyły, poszukuje sezonowej pracy. Kitchener. TEL. (519) 894-0498

MŁODA kobieta poszukuje pracy w godzinach nocnych. Proszę Krystynę. TEL. 274-5850

NOWO PRZYBYŁA z własnym samochodem podejmie pracę kuriera lub kierowcy, chętnie w zachodniej części miasta. TEL. 251-7557, proszę dzwonić w weekendy przed południem lub w piątek po południu.

PRZYJME od połowy sierpnia kobietę do prowadzenia domu opieki nad psem. Dzwonić 241-4441, proszę Mirę lub 222-2145 (dom)

POTRZEBNA dochodząca pani ze stałym pobytom, w średnim wieku, znająca kuchnię dietetyczną do prowadzenia gospodarstwa (w mieszkaniu) dla małżeństwa. Okolica St. Clair i Spadina. TEL. 846-1966

MEZCZYZNA zaradny, z umiędzynarodowionymi znajomością języków. TEL. 683-6334

MEZCZYZNA w średnim wieku przyjmie każdą pracę. TEL. 253-5265

DWÓCH młodych mężczyzn poszukuje pracy. TEL. 252-7508

PODEJME każdą pracę. Mam stały pobyt. TEL. 251-7312

ENERGICZNA kobieta poszukuje jakiegokolwiek pracy na part-time. TEL. 531-3062

NOWO przybyła z 18-letnim synem pilnie szuka pracy z zamieszaniem. Umie dobrze gotować, czyścić i wykonywać drobne naprawy. TEL. 466-2009

PANI z dobrą prezencją, młoda, kulturalna, uczliwa, szuka pracy w charakterze damy do towarzyszenia do osoby w wieku emerytalnym. Proszę dzwonić Tel. 447-4681

TRZECH studentów z Polski, nie bojących się żadnej pracy przyjmą każdą ofertę. TEL. 533-3254

POTRZEBNY kierowca z kategorią A, wymagane doświadczenie i podstawowa znajomość angielskiego. TEL. 242-3593

CZEKAJĄCY na stały pobyt szuka jakiegokolwiek zajęcia. TEL. 253-9955 po godz. 20.

ROZWIJAJĄCE się biuro konstrukcyjne, oddział MAGNA INTERNATIONAL, poszukuje inżynierów mechaników z praktyką w przemyśle samochodowym. Bardzo dobre warunki pracy i płacy. Doświadczenie kanadyjskie niekonieczne. Resume przysłać na adres: Andrzej Bartczak, 141 Staffen Dr., Concord, Ont. L4K 2V2

PRACOWNICY POSZUKIWANI JURYRNY PROFESJONAL. TEL. 252-7634

Technik inżynier potrzebny od zaraz do firmy badawczo-naukowej w centrum Toronto. Pracownicy potrzebni przy instalacji płyt gipsowych (drywall).

Potrzebni cieśla budowlani do szkieletoowania konstrukcji (framing).

MEZCZYZNA w średnim wieku poszukuje pracy, najlepiej z zamieszaniem, znających towarzyszy i gaduła. TEL. 536-4982

PRACOWNICY potrzebni na budowie. TEL. 896-7030

ZATRUDNIĘ doświadczoną krawcową w Mississauga, okolica Mississauga Rd. i Eglinton. TEL. 635-0516 lub 826-6396 po 6 wiecz.

ZAJME się każdym sprzętem oraz dziełami w Toronto, dochodząc. TEL. 253-4671

POTRZEBNI murarze i pomocnicy na budowie. Proszę dzwonić po 20 tel. 665-6419 lub 566-1258

MEZCZYZNA przybyły z Polski z dużym doświadczeniem budowlanym poszukuje jakiegokolwiek pracy. TEL. (1) 332-8119

MŁODY mężczyzna pilnie poszukuje każdej pracy. TEL. 663-3975

POLKA w średnim wieku poszukuje pracy przy dziecku, prowadzeniu domu lub osobie starszej z zamieszaniem. TEL. 630-9217 lub 787-0785

NOWO przybyła z Polski podejmie każdą pracę. TEL. 255-2321

ODNAWIANIE mieszkań. TEL. 921-6741 mówimy po angielsku.

POTRZEBNA kelnerka na pełny etat do donut shop. Okolica King & Dufferin. TEL. 588-2734 proszę Rose Mary

POSZUKIWANA opiekunka dla dwójki dzieci, rejon Finch/Don Mills - usterka. TEL. 492-0372. Dzwonić

MŁODA, energiczna, mówiąca po angielsku i hiszpańsku, z referencjami, podejmie pracę w okolicy Hamilton. TEL. (1) 577-0750

MŁODY elektryk ze stałym pobytom podejmie pracę. TEL. (1) 577-0750

UDZIELAM lekcji gry w tenisa. Tel. 447-8140

POSZUKUJE doświadczonej osoby do opieki nad dwójką dzieci (3 i 5 lat) i prowadzenia domu w okolicy Hamilton (Burlington) z zamieszaniem na miejscu. Preferowane osoby niepalące poniżej 50 roku życia. TEL. 277-5046

OPIEKUNKA do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Okolica Scarborough. Tel. 283-5985

SZYJE na miarę, wykonuje przeróbki. TEL. 742-4016

ZMECZYŁA ciężka praca do 10 lat, na godzinę - zadzwonić do nas, a my umiędzynarodowimy ci pracę umysłową - lepiej płatną. Znajomość angielskiego niekonieczna. Po appointment dzwonić 267-9364

MASZYNA do prania, suszarka, kosiarka, piec elektryczny, odkurzacz, stereo, 4 krzesła, sofa-bed, organy, lodówka. TEL. 622-2219

MEZCZYZNA 37 lat, wykształcony, obywatel Kanady, chciałby poznać kobiety w celu co najmniej towarzyskim, status obywatela.

Bez obaw napisz kilka słów do Andrzeja na adres redakcji.

WYKONUJE muszki pstrągowe poniżej ceny rynkowej. TEL. 747-9139

SPRZEDAM polskie gołębie oraz samochód Camaro - 1981 z radiem i magnetofonem w dobrym stanie. TEL. 633 - 3698

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

PRYWATNĄ sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarkson. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

MIESZKANIA

POSZUKUJE czystego pokoju z umeblowaniem i łazienką w zachodniej Mississauga. TEL. 823-4129 po 17.

SWIEŻO odnowione, umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia, obok przystanków TTC, okolica High Park, blisko sklepu. TEL. 255-5954

CABIN for rent Greenwood Lodge Combermere, KASZUBY, blisko obozów harcerskich nad jeziorem w lesie. Proszę dzwonić TEL. 1 (613) 756-8454 po 10 wiecz.

BACHELOR w basement do wynajęcia - okolica Albion - Islington. TEL. 742-0068

KOBIETA szuka pokoju z małą opłatą przy rodzinie w zamian za częściową pracę domową. TEL. 259-5335 dzwonić po 17.

POSZUKUJE 2-bedroom okolica High Park lub Don Mills, możliwość zamiany na podobne w Scarborough (blisko Go Station, 470 dol. miesięcznie). TEL. 439-9571

RESTAURACJA do wynajęcia przy 2125 Lakeshore Blvd. W Do objęcia od zaraz. Proszę dzwonić W. Zenta w g. od 8 rano do 8 wiecz. TEL. 259-9291

NIEUMEBLOWANE, umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienki, ewentualnie 1 apartament dwupokojowy w cenie 800 dol. - okolica Dundas i Dufferin. TEL. 534-5872 pomiędzy 4 po poł. a 6.

COTTAGE do wynajęcia nad Georgian Bay od 6 sierpnia, we wrześniu pół ceny. TEL. 534-2697

odpowiednie do Twoich ambicji

• Pamiętaj - Twoja matura z Polski oraz dostateczna znajomość angielskiego powinny wystarczyć do zakwalifikowania Cię na kursy Herzog Institute.

• Nasz college prowadzi kursy ranne i wieczorowe, a dla studentów w trudnej sytuacji umożliwia pomoc finansową

• "Tracąc czas, tracisz pieniądze" jest naszą dewizą, nie zwlekaj więc tylko dzwonić pod numer

TEL. 629 - 7857

w godzinach po południowych, a uzyskasz tam informacje po polsku oraz będziesz mógł umówić się na interview.

KURS OFFICE AUTOMATION zaczyna się 22 sierpnia. DATA ENTRY - 6 września

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

POKÓJ DO WYNAJĘCIA

od zaraz w Mississauga. Dundas i Hurontario. Dzwonić po godzinie 6. TEL. 897-0316; 829-0458

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.

WYNAJME pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, ł



DOKOŁA ŚWIATA:

ŻEGLARSTWO. 34 dni potrzebowała brytyjska żeglarka D. Hubbard, aby samotnie przepłynąć Atlantyk z Newport do Rhode Island. Hubbard liczy sobie 64 lata.

TRIATLON. W holenderskiej miejscowości Stein odbyły się V mistrzostwa Europy. Zawodnicy musieli przepłynąć 2,5 km, przejechać na rowerze 80 km i przebiec 20 km. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender R. Barel, wśród pań Brytyjka S. Cooper. Najlepszy z Polaków, Jarosław Łabus, na 51 pozycji.

OLIMPIADA W SEULU. W

Budapeszcie podano, że za złoty medal olimpijski zdobyty przez reprezentanta Węgier na igrzyskach w Seulu otrzyma on nagrodę w wysokości 500 tysięcy forintów. • W Seulu rozpoczęła się sprzedaż biletów na konkurencje olimpijskie. Największym powodzeniem cieszą się bilety na finały boksu, piłki nożnej, gimnastyki kobiecej i pływania synchronicznego. Dalej na mecze koszykówki, kolarstwo, pływanie, tenis stołowy i skoki do wody. Organizatorzy są zdania, że prędzej czy później sprzedadzą wszystkie bądź prawie wszystkie bilety.

LEKKOATLETYKA. Na przedolimpijskich eliminacjach reprezentacji USA w Indianapolis, Amerykanin Steve Lewis ustanowił rekord świata juniorów w biegu na 400 m wynikiem 44.11 sek. Lewis zdobywając nominację olimpijską, postanowił nie przybyć na mistrzostwa świata juniorów, odbyte pod koniec lipca w Sudbury. Przypomnijmy, że tytuł miszra świata juniorów na 400 m zdobył w Sudbury Jędrusik z czasem 46.19 sek.

PLYWANIE. Wydarzeniem pływackich mistrzostw ZSSR był rekord świata ustanowiony przez 21-letniego Igora Polańskiego na 100 m grzbiet. rezultatem 55.00. Poprawił on własny rekord z marca br. o 0.16 sek. Mistrz świata i Europy tak na 200 jak i na 100 m grzbiet. pierwsze 25 m płynął pod

wodą, pracując tylko nogami. Tę nowinkę światową przejął on od Japończyka Daichi Suzuki. Tak pływa od niedawna jeszcze kilku pływaków światowej czołówki. Wcześniej na 200 m grzbiet. Polakowski uzyskał najlepszy w tym roku wynik na świecie 1:59.97, wyprzedzając byłego rekordzistę świata, S. Zabołotnowa 2:01.02. • Na mistrzostwach RFN w Karlsruhe najwyższą formą zaprezentował rekordzista świata na 200 m dow., faworyt tej konkurencji w Seulu, Michael Gross. Uzyskał on w finale 1:47.74. Szybciej w tym roku pokonał ten dystans tylko on sam (1:47.61).

SZACHY. Szachowy geniusz, były mistrz świata, Amerykanin Bob Fischer, odrzucił ofertę rozegrania serii spotkań z byłym mistrzem świata, Anatolijem Karpowem za sumę 10 milionów dolarów.

FORMULA 1. Grand Prix Węgier zdobył Brazylijczyk Ayrton Senna, wygrywając o 0.529 sek. z Francuzem Alainem Prostem. Obydwaj kierowcy jeżdżą na samochodach Marlboro-McLaren-Honda turbo, nie dając szans innym kierowcom. Zwycięstwo w Grand Prix Węgier było szóstym tegorocznym zwycięstwem dla Senny, a 10 dla zespołu McLaren-Honda (cztery razy wygrał Prost). Samochody McLaren-Honda turbo tak są lepsze od innych samochodów np. Ferrari, Lotus-Camel, Benetton-Ford, że organizatorzy zapowiedzieli już, że w przyszłym roku McLaren-Honda owszem będzie mógł walczyć o mistrzostwo świata formuły 1, ale nie na samochodach turbo. W klasyfikacji mistrzostw świata kierowców prowadzą Senna i Prost obaj po 66 punktów.

KRÓTKO O POLAKACH:

ZAPASY. Marek Tarka (wychowanek trenera Marka Ciesłaka) z klubu Włókniarz Żary został wicemistrzem świata w zapasach juniorów w wadze 68 kg. Rywalizowano w austriackiej miejs-

cowości Wolfurt.

SKOKI DO WODY. W

Bolzano we Włoszech w rozegranym tam międzynarodowym mityngu, tradycyjnie bardzo silnie obsadzonym (ekipy z 23 krajów) i traktowanym przez wielu za jedną z najważniejszych prób przedolimpijskich 21-letni zawodnik warszawskiego AZS AWF Tomasz Rossa, uplasował się na 5 pozycji. Tym samym warszawianin, studiujący i trenujący obecnie w Iowa City pod kierunkiem wicemistrza olimpijskiego z 1972 r. Boba Rydzyka, spełnił warunek do ekipy na igrzyska w Seulu. By się do niej zakwalifikować miał znaleźć się w ósemce w Wiedniu bądź w Bolzano. W stolicy Austrii, gdzie konkurs rozgrywano w/g loteryjnej, pucharowej formuły, był dopiero 14, ale w Bolzano nadrobił tę wpadkę, wyprzedzając wielu zawodników z europejskiej i światowej czołówki. Zwycięzcą konkursu skoków z trampoliny w Bolzano został Chińczyk Li Deliang 628.71 pkt. przed mistrzem Europy, Albinem Killatem (RFN) 627.24 pkt. Rossa zdobył 556.41 pkt.

PODWYŻKI DLA TRENERÓW.

Rada Ministrów w dniu 18 lipca br. przyjęła na wniosek Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej uchwałę w sprawie zasad wynagradzania trenerów oraz instruktorów sportu, rehabilitacji ruchowej i rekreacji ruchowej. Uchwała stwarza możliwość podniesienia dotychczasowych płac do 44 000 zł., dodatków funkcyjnych do 10000 zł, a dodatków specjalnych do 15 000 zł. Wysokość wynagrodzenia dodatków - specjalnego i funkcyjnego, jest uzależniona od klasy i zajmowanego stanowiska trenera i instruktora. Przewidziano również możliwość tworzenia podwyższonego funduszu nagród, aż do 25% funduszu wynagrodzeń trenerów i instruktorów.

STRZELECTWO ŚRUTO-

WE. Podczas rozgrywanych na tureckich standach w Istambule mistrzostw Europy, w ścisłej, medalowej czołówce znalazła się reprezentantka warszawskiej Legii - Dorota Chytrowska, która wynikiem 191 pkt zdobyła medal brą-

zowy. Szrzelczyni wrocławskiego Śląska Alicja Wilczyńska z wynikiem o trzy punkty gorszym uplasowała się na czwartej pozycji. Polki przegrały z zawodniczkami sowieckimi mistrzynią i rekordzistką świata S. Deminą (196 pkt.) oraz Z. Meftaszidonową (192 pkt.).

BRYDŻ. Duży sukces odnieśli polscy brydżyści w tradycyjnym międzynarodowym festiwalu w Biarritz. W głównym, pięcioseryjnym turnieju par (200 duetów) Tomasz Przybora (Czarni Słupsk) i Piotr Tuszyński (Warszawianka) zajęli pierwsze miejsce z wynikiem 62%. Przybora zwyciężył także w klasyfikacji kompleksowej festiwalu, będąc jeszcze 6 indywidualnie, 9 w turnieju par mikstowych oraz 20 w turnieju teamów.

9 MIESIĘCY Dyskwalifikacji.

Komisja Dyscyplinarna Polskiego Związku Jeździeckiego podjęła decyzję o 9-miesięcznej dyskwalifikacji mistrza Polski w skokach przez przeszkody, Grzegorza Kubiaka i bezterminowym skreśleniu go z kadry narodowej. Zawodnik Bogusławickiego Klubu Jeździeckiego podczas niedawnych międzynarodowych zawodów w Sopcach, będąc w stanie nietrzeźwym, późną nocą, uderzył w twarz jednego z gości hotelowych. Ponadto Kubiak "oddany został pod społeczny nadzór kierownictwa Bogusławickiego Klubu Jeździeckiego". Przy orzekaniu kary Komisja Dyscyplinarna PZJ wzięła pod uwagę dotychczasową, nie budzącą zastrzeżeń postawę zawodnika oraz to, że tuż po zajściu wykazał skruchę, przeprasząc poszkodowanego.

UCIECZKI. Piłkarze krakowskiej Wisły przed inauguracją I ligi piłkarskiej przebywali w RFN. W przeddzień powrotu do Krakowa od ekipy odłączyło się dwóch piłkarzy 23-letni Robert Markowski i o rok od niego starszy Robert Krzywda. Obaj pozostali w RFN. • Po zakończeniu II mistrzostw świata juniorów w lekkiej atletyce w Sudbury w Kanadzie o azyl do władz kanadyjskich zwróciła się jedna zawodniczka z Rumunii oraz 8 zawodników: trzech z Somali (dołączył także do nich trener), je-

den z Ghany i czterech Polaków: Mariusz Kosiński, Robert Łopatka, Leszek Pazio i Jacek Oraczewski.

PIŁKA NOŻNA
TRZECIE
ZWYCIĘSTWO
POLSKIEJ
REPREZENTACJI

Na pożegnanie tournée po USA i Kanadzie polscy piłkarze wystąpili w Chicago, gdzie pokonali wicemistrza Meksyku - UNAM Pumas 4:0 (2:0). Bramki: Urban 33, Furtok 37, Cisek 59 i Robert Warzycha 76. Zespół polski zagrał w składzie: Bako-Kubicki (Cisek), Bendkowski, Prusik, Wdowczyk (Ziober) - Krzysztof Warzycha, Rudy (Król), Urban, Tarasiewicz (Robert Warzycha) - Kosecki, Furtok.

Mecz rozgrywano w dużym upale (32 stopnie), na stadionie, który zazwyczaj służy baseballistom, a jego nawierzchnia jest częściowo pokryta piaskiem. Polacy wygrali wysoko, ale trzeba otwarcie stwierdzić, że rywale wyraźnie ustępowali umiejętnościami naszej drużynie. Wprawdzie w zespole wicemistrza Meksyku występuje kilku reprezentantów kraju z M.Negrete, lecz tylko przez pierwsze pół godziny dotrzymywali kroku Polakom, którzy potem uzyskali zdecydowaną przewagę. Meksykianie prezentowali -niezłe wykształcenie techniczne, szybkość i agresywność, jednak wobec konsekwentnej taktyki polskiego zespołu, polegającej na indywidualnym kryciu rywali, tracili wiele ze swych walorów. Trener W. Łazarck skorzystał w tym meczu z 15 zawodników. Po przerwie Kubiczkiego zmienił Cisek, Tarasiewiczza - Robert Warzycha, a w czasie drugiej połowy Wdowczyka - Ziobro i Rudege - Król.

Trzecie spotkanie reprezentacji Polski obejrzała rekordowa liczba widzów - 21 tysięcy. Przed rozgrywkami ligi reprezentacja Polski rozegrała za Oceanem trzy mecze. wszystkie wygrywając: z USA 2:0, z Kanadą 2:1 (szczegółowe sprawozdanie z tego meczu zamieściliśmy w nr 40) i z UNAM 4:0.

JUNIORZY JAGIELLONII MISTRZAMI POLSKI

Rok temu na początku lata kibice Jagiellonii radowali się z awansu swych ulubieńców do ekstraklasy.

Pierwsze futbolowe spotkanie z drużyną Gwarka Zabrze młodsi jagiellończycy rozstrzygnęli na swoją korzyść, wygrywając na boisku przeciwnika 1:0. Rewanż - na stadionie białoostockiej Gwardii zakończył się również zwycięstwem Jagiellonii 1:0. W meczu o trzecie miejsce Pogoń Siedlce przegrała z Hutnikiem Kraków 0:2 (0:2). Pierwszy mecz zakończył się remisem 0:0.

DZIEKANOWSKI ZOSTAJE W POLSCE?

Dawno już nie było tyle szumu, co wokół ewentualnego zagranicznego transferu Dariusza Dziekanowskiego. Wydawało się, że sprawa jest przesądzona, a jednak... Kierownictwo włoskiego klubu Pescara nadesłało teleks, w którym stwierdza między innymi: "Dziękujemy, lecz nie możemy rozpatrzyć pozytywnie waszej oferty. Nie jesteśmy zainteresowani piłkarzem Dariuszem Dziekanowskim. Rozpoczęliśmy pertraktacje z innymi graczami. Liczymy na późniejszą współpracę. Pozdrawiamy".

Jak nam wiadomo, Pescara - jako klub miejski - nie jest za bogata. Włosi proponowali za polskiego piłkarza równy miliard lirów za transfer definitywny. Jest to w przeliczeniu "tylko" około 800

tyśnię dolarów. Z polskiej strony padały znacznie wyższe sumy. Jak widać, nie osiągnięto porozumienia.

LECH POZNAŃ NADAL LIDERM

W drugiej kolejce I ligi grający na swoim boisku Lecha Poznań pokonał Wisłę krajów 3:0. A oto pozostałe wyniki:

Śląsk Wrocław - Olimpia 1:0
ŁKS Łódź - Pogoń Szczecin 2:1
Legia W-wa - GKS Jastrzębie 1:0
GKS Kat. - Ruch Chorzów 0:0
Jagiellonia Biał. - Stal Mielec 0:0
Szombierki Byt. - Widzew Łódź
Górnik Wałb. - Górnik Zab.

Na czele tabeli znajduje się Lech z 5 punktami oraz z 5 strzelonymi bramkami (zero straconych). ŁKS, Ruch, Śląsk, Jagiellonia mają po trzy punkty.

WYNIKI II LIGI PIŁKARSKIEJ

GRUPA 1

Gwardia - Chemik 0:0
Radomiak - Zawisza 0:0
Bałtyk - Zagłębie 1:0
Zagłębie Ł. - Polonia 2:0
Stilon - Moto 1:0
Odra W. - Górnik Pszów 2:1
Piaśt N.R. - Arka 2:1
Piaśt G. - Ślęza 0:2

GRUPA 2

Lechia - Górnik K. 1:0
Avia - Igloopol 1:0
Motor - Karpaty 6:0
Stal Rz. - Broń 3:1
Zagłębie S. - Boruta 2:0
Stal S.W. - Stomil 3:0
GKS Ł. - Górnik Ł. 1:0
Hutnik - Resovia (mecz prze-
rwy)

W grupie 1 liderami są bez straty punktu Zagłębie Łubin, Bałtyk Gdynia i Piast Nowa Ruda, w grupie 2 Motor Lublin i GKS Bełchatów.

**WOJTEK
FIBAK CUP**

**Trzeci polonijny turniej
tenisowy.
16 - 21 SIERPNIA, TORONTO
EGLINTON FLATS
SPORT CENTRE**

**Żapraszamy wszystkich
miłośników tradycyjnego
tenisa**

**20, 21 sierpnia mecze
od godz. 9 rano.**

**Spodziewany jest przyjazd
Wojciecha Fibaka
w niedzielę, 21 sierpnia.**

**Zapraszamy panie, panów
i młodzież gry w single i
double.**

**Po Informacje prosimy
dzwonić
HIGH PARK RACKET
AND SKI CENTRE
TEL. 766 - 6757**